GRUPA WM
EUROPE DIRECT Warmia i Mazury
FUNDACJA INSTYTUT BADAŃ I EDUKACJI SPOŁECZNEJ
V KONGRES PRZYSZŁOŚCI 18XI 2021
www.kongresprzyszlosci.pl KongresPrzyszlosci
1621otbp-D-K

PIĄTEK\\\NIEDZIELA |12|11|2021|

GAZETA OLSZTYŃSKA.pl

135 LAT

GAZETA CODZIENNA WARMII I MAZUR

cena 4,50 zł (w tym 8% VAT)

OBCHODY NARODOWEGO ŚWIĘTA NIEPODLEGŁOŚCI \4-5

NARODOWE ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI

fot. https://twitter.com/RobertWinnicki, Kamil Foryś, Igor Hrywna

NIE BAĆ SIĘ ŁUKASZENKI, NIE BAĆ SIĘ PUTINA \2

TU MOJE MIASTO, JA TU ZOSTAJĘ \6

PLEBISCYT W TLE NIEPODLEGŁOŚCI \9

CZEGO NAUCZYLI SIĘ OD WŁOCHÓW? \12

ISSN 0137-9127 NR INDEKSU 350176 \\\ NAKŁAD 14 511 NR 248 (20 665) \\\ NA TERENIE POWIATÓW ELBLĄSKIEGO I BRANIEWSKIEGO UKAZUJE SIĘ JAKO DZIENNIK ELBLĄSKI

ISSN 0137-9127
45
9 770137 912057

eprasa.pl 2f942b673d

MASZ PROBLEM - ZADZWOŃ DO NAS 89 539 76 43

NIE BAĆ SIĘ ŁUKASZENKI, NIE BAĆ SIĘ PUTINA

— NAJGORSZĄ RZECZĄ, JAKĄ MOŻNA ZROBIĆ W STOSUNKACH Z ROSJĄ, TO POKAZAĆ SŁABOŚĆ I BEZRADNOŚĆ — MÓWI MARIA PRZEŁOMIEC, EKSPERTKA OD SPRAW WSCHODNICH, ZNANA MIĘDZY INNYMI Z TELEWIZYJNEGO PROGRAMU STUDIO WSCHÓD.

— Sytuacja na polsko-białoruskiej granicy staje się coraz bardziej napięta. Służby Łukaszenki zastraszają migrantów, którzy koczują przy granicy. Słychać strzały. I tak naprawdę chyba każdy z nas obawia się, czy za chwilę ten kryzys nie przerodzi się w gorący konflikt. Czy istnieje takie zagrożenie?

— Zagrożenie jest zawsze. Na razie wygląda na to, że Rosji i Białorusi bardzo zależy przede wszystkim na tym, żeby nastraszyć Europę. Ten konflikt może jednak szybko zamienić się w coś gorszego niż teraz. W związku z tym, radziłabym więc pewną powściągliwość w tej sprawie, bo na eskalacji zależy wschodniej stronie.

— W co gra Łukaszenka? Choć chyba trzeba zapytać tak naprawdę: w co gra Putin, bo chyba nikt nie ma wątpliwości, że tu nic nie dzieje się bez wiedzy Kremla.

— Myślę, ze Łukaszenka, a może rzeczywiście — jak pan powiedział — Putin bardzo uważnie przyglądał się i przygląda kryzysowi, który rozpoczął się w 2015 roku, po tym jak Angela Merkel zaprosiła uchodźców z Bliskiego Wschodu. Pamiętamy, jaka była wtedy awantura z Turcją, która w pewnym momencie zażądała od UE — jeżeli dobrze pamiętam — 2,5 mld euro rocznie na utrzymanie uchodźców w Turcji. I w momencie, kiedy tych pieniędzy nie otrzymywała albo czegoś innego, na czym jej zależało, to po prostu otwierała swoje granice. I Łukaszenka albo i Putin słusznie uznał, że jest to świetny sposób na zarabianie pieniędzy, a po drugie świetny sposób na wywieranie skutecznego nacisku na Zachód. To, co mówię, potwierdza ostatnia wypowiedź szefa rosyjskiej dyplomacji Ławrowa, który zaproponował, by Zachód płacił Łukaszence za to, aby ten zatrzymał migrantów. Już wcześniej mówiłam, że jest to też idealna sytuacja dla Putina, który chce by Zachód poprosił Rosję o negocjacje z Łukaszenką. Według mnie, należy wstrzymać Nord Stream 2, bo to będzie najskuteczniejszy sposób na przerwanie tego kryzysu migracyjnego.

— Tyle, że w przypadku Turcji nikt nie ściągał migrantów do kraju samolotami, jak to teraz robi Łukaszenka.

— Trzeba było ich sprowadzić, bo skąd ich wziąć? Rosja obserwuje Zachód i wykorzystuje wszystkie błędy, także te z kryzysu migracyjnego w 2015 roku. Do tego dochodzi oczywiście chęć destabilizacji sytuacji na Zachodzie i maksymalnego podzielenia społeczeństw. Tak się zastanawiam, dlaczego w pewnym momencie nagle zmniejszyły się ataki hybrydowe na granicę litewską czy łotewską, a nasilił szturm migrantów na granicę polską. Otóż dlatego, że w Polsce Putin i Łukaszenka znaleźli niesłychanie podatny grunt dla swojej propagandy.

— Dlaczego?

— Bo w Polsce społeczeństwo jest podzielone. Przypomnę choćby dwie panie prezydentowe, które pojechały na granicę, czy celebrytów, którzy kompletnie nie znają się na polityce wschodniej a oczywiście rozdzierają szaty nad losem biednych dzieci i kobiet

Fot. Twitter/WOT

Na granicy po stronie białoruskiej koczuje kilkuset migrantów

„nieludzko" traktowanych przez polską Straż Graniczną, która nie chce ich wpuścić. Przypomnę te wszystkie apele, żeby otworzyć granice. Po pierwsze, podejrzewam, że wśród tych imigrantów jest sporo osób ze służb, przeszkolonych w specjalnych ośrodkach wojskowych na Białorusi czy w Rosji. A po drugie — otworzyć granicą i przepuścić, to jest zaproszenie dla następnych i następnych... Tych pożytecznych idiotów (osoba, która kierując się własnymi poglądami i szlachetnymi intencjami, działa nieświadomie na rzecz czyichś interesów politycznych - red.) niestety zachęca część opozycji, która uważa, że każda broń jest dobra, żeby uderzyć w PiS, więc jeżeli możemy to zrobić przy pomocy uczuć humanitarnych — a to jest słaba strona Zachodu — to uderzamy. Łukaszenka i Putin świetnie zdają sobie sprawę z tego, że kwestie humanitarne są czułą stroną Zachodu. Będą wpuszczać każdego, bo biedny, bo inny, bo to jest biedna dziewczynka, która tak marzy o Polsce, że narysowała polski paszport. Co jakaś inna pożyteczna idiotka wrzuciła na Facebooka, tyle, że ten „polski paszport" miał litery z cyrylicy i orła dwugłowego. I nad tym ta pani już się nie zastanowiła.

Fot. Archiwum GO

Maria Przełomiec

— Im więcej tragedii i łez na granicy, tym lepiej dla Putina?

— Oczywiście, że tak i jeżeli ich nie będzie, to on je będzie wywoływał.

— Czy zakłada Pani, że Kreml może wykorzystać konflikt do rozlokowania sił rosyjskich na Białorusi?

— Według informacji białoruskiej opozycji wśród białoruskich pograniczników na granicy są już rosyjscy funkcjonariusze. To jest wysoce prawdopodobne.

— Czy tylko Putin jest w stanie ugasić ten kryzysy migracyjny?

— Nie tylko. Myślę, że Zachód też byłby w stanie ten konflikt zakończyć, ale tu dotykamy bolesnego problemu gospodarki. Po pierwsze jest Nord Stream 2, który jest ciągle w procesie certyfikacji. Jak już mówiłam, trzeba byłoby go zamrozić. To jest sposób, aby wpłynąć na Putina. Po drugie, należałoby zamknąć granicę z Białorusią nie tylko dla migrantów, ale też handlu, co niestety z kolei uderzy w naszych przedsiębiorców. Eksport Białorusi do UE zwiększył się dwukrotnie w porównaniu z rokiem 2019. Kto jest głównym partnerem handlowym Białorusi? Otóż Niemcy i Polska. Z Białorusi sprowadzamy głównie cement i drewno. I tu trzeba twardej postawy wobec Łukaszenki całej UE, twardej postawy NATO. Skoro Rosja już ogłasza, że może rozmieścić wyrzutnie broni jądrowej na Białorusi, to NATO może rozmieścić swoje wyrzutnie w Polsce i krajach bałtyckich. Najgorszą rzeczą, jaką można robić w stosunkach z Rosją, to pokazać słabość i bezradność. Bo na Zachodzie mają opozycję, bo jest elektorat, bo są wybory, które można przegrać. Tego boją się też polskie władze.

— Dziennikarze nie mogą wjechać do strefy objętej stanem wyjątkowym. Nie mogą relacjonować tego, co się dzieje na granicy polsko-białoruskiej?

— Moim zdaniem polskie władze popełniają błąd nie wydając pojedynczych akredytacji dziennikarzom. Na pewno uspokoiłoby to też głosy także z UE, że Polska łamie prawa człowieka, nie dopuszczając niezależnych mediów nad granicę. Sama byłam dwa razy w czasie wojny w Czeczenii i w Gruzji, nikt nie zabraniał mi wjazdu. Dlaczego więc teraz nie wydawać akredytacji dziennikarzom na wjazd do strefy przygranicznej. Nie rozumiem tego uporu.

— Czy błędem nie jest też niepoproszenie UE o pomoc w zabezpieczeniu granicy?

— Na razie dajemy sobie radę, choć uważam, że powinni tam być obserwatorzy, np. z NATO.

— Chyba wszyscy zadajemy sobie pytanie: co dalej, jak długo może potrwać ten kryzys?

— Tu są dwie drogi. Pierwsza — ulec Moskwie i Łukaszence i wprowadzić wariant Erdogana, co byłoby klęską Zachodu i proszeniem się o kolejne problemy. Druga to twardy nacisk gospodarczy i na Moskwę, i na Mińsk. Jak długo potrwa ten kryzys, to zależy od zdecydowanej postawy Zachodu. Albo ulegniemy Putinowi, albo twardo pokażemy, że jesteśmy silni i gotowi odpowiedzieć na wszystkie prowokacje z ich strony.

Rozmawiał Andrzej Mielnicki

W rejonie Białowieży doszło do próby siłowego przekroczenia granicy przez grupę kilkuset migrantów. Atak rozpoczął się rzucaniem w stronę żołnierzy różnych przedmiotów, a następnie próbą zniszczenia ogrodzenia. Żołnierze oddali strzały ostrzegawcze w powietrze.
Od początku roku Straż Graniczna zanotowała blisko 33 tys. prób nielegalnego przekroczenia granicy polsko-białoruskiej, z czego prawie 4,4 tys. w listopadzie i blisko 17,3 tys. w październiku.

WYDAWCA
GRUPA WM Sp. z o.o.
ul. Tracka 5, 10-364 Olsztyn

PREZES
Maciej Matera
m.matera@gazetaolsztynska.pl

REDAKTOR NACZELNY
Igor Hrywna

ZASTĘPCY REDAKTORA NACZELNEGO
Dawid Zmuda
Bartosz Orliński

REDAKTORZY WYDANIA
Barbara Barczuk wydawca@gazetaolsztynska.pl
Beata Brokowska
Igor Hrywna
Artur Dryhynycz sport@gazetaolsztynska.pl

WYDANIE ONLINE internet@gazetaolsztynska.pl 89 539 74 83

GAZETAOLSZTYNSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 89 539 74 83

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
89 539 76 63

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 5
tel. 89 539 74 53, 89 539 77 77
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 89 539 74 80, 81, 82

REDAKCJA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 611 46 00
gazeta@dziennikelblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 236 18 02, 55 611 46 01
reklamy@dziennikelblaski.pl

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7
tel. 89 539 74 21

NAKŁAD KONTROLOWANY
ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów w publikowanych listach i nadesłanych materiałach. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń. Wydawca zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia ogłoszenia sprzecznego z zasadami moralnymi lub prawem.

eprasa.pl 2f942b673d

MUSI POKONAĆ DEMONY PRZESZŁOŚCI

JEJ DZIECIŃSTWO BYŁO KOSZMAREM: MATKA ALKOHOLICZKA, RODZINY ZASTĘPCZE, POGOTOWIE OPIEKUŃCZE, PRÓBY SAMOBÓJCZE. DRAMATÓW W JEJ ŻYCIU BYŁO WIELE, JEDNAK NA SWOJEJ DRODZE SPOTKAŁA DOBRYCH LUDZI. DZIŚ JULITA MA 28 LAT, SKOŃCZYŁA STUDIA, PRACUJE I MARZY O STWORZENIU SZCZĘŚLIWEJ RODZINY.

Joanna Karzyńska
j.karzynska@gazetaolsztynska.pl

Bycie wychowankiem domu dziecka nie jest łatwe... Nawet gdy już się jest dorosłym i ma się własne mieszkanie, narzeczonego, paczkę przyjaciół i plany na przyszłość. Bo przeszłość jest ciągle w niej. Bywa, że budzi się w nocy z krzykiem. Nie da się wymazać z pamięci lat, w których Julita musiała znosić upokorzenia, głód, wciąż nowe rodziny zastępcze i samotność.

— Nie jest łatwo zapomnieć o przeszłości — mówi. — Staram się żyć jak moi rówieśnicy, jednak bywają dni, że koszmary z dzieciństwa wracają i burzą mój normalny świat. Wciąż we mnie tkwi samotna, mała dziewczynka, która chowa się do szafy i boi się nawet zapłakać. Marzę, że kiedyś będę miała swoją rodzinę: męża, dzieci. Pragnę stworzyć im cudowny dom, dać miłość, której ja nie zaznałam. Trudno jest dziecku z bidula budować życie i marzyć.

Nie znała ojca

Julita miała mamę, której ciągle brakowało czasu. Wychowywała ją samotnie, dziewczyna nigdy nie poznała swojego ojca. Podejrzewa, że matka nie wiedziała nawet, kto nim był. W domu panował zawsze bałagan, ale matka się nie przejmowała, bo ważniejszy był alkohol i wciąż nowi mężczyźni. Julita nigdy nie miała prawdziwej rodziny, nie miała wzorców i bardzo brakowało rodzicielskiej miłości. Jej dzieciństwo to placówki opiekuńcze i rodziny zastępcze. I samotność. Rozmowa o przeszłości jest dla niej bardzo trudna. Przeżyła tyle, że niejedna osoba nie potrafiłaby sobie poradzić z takim losem. Ona przezwyciężyła trudności, choć często trauma z dzieciństwa wraca.

Od urodzenia nie była kochana i wyczekiwana.

MATKA NAZYWAŁA JĄ „WPADKĄ". OD DZIEWIĄTEGO ROKU ŻYCIA BYŁA W RODZINIE ZASTĘPCZEJ. NAJPIERW U BABCI, A PO JEJ ŚMIERCI U CIOTKI.

Niestety wujek pił i wszczynał ciągłe awantury. Niby przyjęli dziewczynę, ale traktowali ją jak intruza. Julita przeżyła kolejne piekło. Ciągle popychana, wyśmiewana, traktowana jak służąca. Awantury i alkohol to był chleb powszedni tej rodziny. Dziewczyna nie wiedziała, co ma zrobić. Całe dnie chowała się u koleżanek. Marzyła wtedy o domu dziecka. Pragnęła z całych sił, żeby ktoś ją adoptował i kochał. Tak jak w prawdziwej rodzinie.

— Traktowali mnie strasznie. To był najgorszy okres mojego życia. Było gorzej niż u... matki — opowiada. — Ciągle o wszystko mnie obwiniali, wyzywali, że dają jeść, a ja taka jestem niewdzięczna... Robiłam wszystko, co kazali, jednak zawsze było coś nie tak. Nie pozwalali wychodzić z domu, korzystać z telefonu, nie miałam nic. Ciotka dawała mi jakieś stare ciuchy, nie kupiła mi nic nowego. Przeżyłam tam prawdziwe piekło. Wujek kilka razy mnie dotykał po rosnących piersiach, ściskał, płakałam, że boli, ale jego to nie obchodziło. To boli do dziś i nie chcę więcej o tym mówić.

Fot. Unplas

Ważne, żeby na swojej drodze spotkać życzliwych ludzi

Julita ukrywała swoją sytuację przed wszystkimi. Była smutna, apatyczna, z nikim nie nawiązywała kontaktu w szkole ani w miejscowości, w której przyszło jej mieszkać. Nauczyciele jednak zauważyli, że coś jest nie tak. W końcu Julita nie wytrzymała. Opowiedziała o wszystkim wychowawczyni. Kolejne wydarzenia potoczyły się szybko. Policja i... pogotowie opiekuńcze. 16-latka nie widziała wyjścia. Była zagubiona. W pogotowiu poznała różne dzieci i różne historie. Tu znalazła nieciekawe wzorce. Zaczęła wagarować, miała złe stopnie, coraz częściej zdarzały jej się ucieczki z pogotowia opiekuńczego.

— Byłam okropna. Awanturowałam się z wychowawcami, jak coś nie było po mojej myśli to uciekałam albo cięłam się żyletką... — wspomina.

— DZIŚ WIEM, ŻE CI LUDZIE ROBILI WSZYSTKO DLA MOJEGO DOBRA. ZROZUMIAŁAM TO PO LATACH. PO JEDNEJ Z PRÓB SAMOBÓJCZYCH WYLĄDOWAŁAM W SZPITALU. PO ROZMOWACH Z LEKARZAMI I WYCHOWAWCAMI SKOŃCZYŁY SIĘ WAGARY I UCIECZKI, SZYBKO POPRAWIŁAM OCENY W SZKOLE.

Julita nie chce ujawniać wszystkich swoich traum z dzieciństwa. A było ich mnóstwo. Ona wytrzymała, jednak wciąż jest jej bardzo trudno o tym mówić. Skończyła studia, zaczęła pracować. TBS przyznał jej mieszkanie, o którym marzyła.

— Swoje własne cztery kąty. Kiedy po raz pierwszy weszłam do mojej kawalerki, rozpłakałam się. Nie wierzyłam w swoje szczęście — mówi. — To, że mam miejsce, w którym mogę mieć swoje rzeczy, umeblować je tak jak chcę, to było dla mnie coś nieprawdopodobnego! Po raz pierwszy miałam swój pokój, miejsce, w którym mogłam robić co chcę, bez obawy, że za chwilę ktoś mnie wygoni lub każe mi coś robić. Zasypiałam po raz pierwszy spokojnie i z wiarą, że w moim życiu będzie jeszcze dobrze.

Julita stara się patrzeć w przyszłość z optymizmem. Ma narzeczonego, paczkę przyjaciół i marzenia. Chciałaby pomagać innym, zagubionym, bo ona rozumie ich jak nikt inny.

— Boję się zaufać i założyć rodzinę. Jestem z Piotrem, to wspaniały dobry człowiek, jednak gdzieś we mnie jest lęk, że może nam nie wyjdzie. — tłumaczy.

— NIE CHCĘ, BY MOJE DZIECKO PRZEŻYWAŁO TO, CO JA. NIE WIEM, CZY JESTEM W STANIE PRZEZWYCIĘŻYĆ SWÓJ LĘK.

Bardzo dużo czasu potrzebowałam, by zaufać narzeczonemu. Początkowo myślałam, że powinnam być sama, bo nie nadaję się do życia w rodzinie, bo jestem przecież inna, gorsza.

JEDNAK TERAZ Z ZAZDROŚCIĄ PATRZĘ NA KOLEŻANKI, KTÓRE MAJĄ DZIECI. TEŻ PRAGNĘ BYĆ MAMĄ, DAĆ SWOJEMU DZIECKU TYLE MIŁOŚCI, ILE TYLKO MAM.

Ja nigdy nie zaznałam matczynego przytulenia, ciepła serca, miłości. Chodzę na terapię i mam nadzieję, że będę w stanie przezwyciężyć swoje lęki. Spotykam teraz na swojej drodze tylko dobrych ludzi. Dzięki nim uśmiecham się, jestem bardziej ufna. Mam nadzieję, że uda mi się pokonać demony przeszłości, żeby móc budować normalną przyszłość. Chcę teraz innym oddać tę dobroć, którą dostałam. Chcę podziękować moim wychowawcom, przyjaciołom i Piotrowi, że pokazali mi, jak pięknie można żyć.

Gazeta Olsztyńska zawsze pod ręką. Zaprenumeruj e-wydanie: kupgazete.pl

eprasa.pl 2f942b673d

RADOSNE ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI

W CAŁEJ POLSCE ŚWIĘTOWALIŚMY WCZORAJ 103. ROCZNICĘ ODZYSKANIA NIEPODLEGŁOŚCI. — JEDYNIE W NIEZALEŻNYM PAŃSTWIE JEGO OBYWATELE MOGĄ NAJPEŁNIEJ KORZYSTAĆ ZE SWOBÓD INDYWIDUALNYCH I GRUPOWYCH, A TYM SAMYM REALIZOWAĆ SWOJE PRAGNIENIA ORAZ TWÓRCZO KSZTAŁTOWAĆ RZECZYWISTOŚĆ — POWIEDZIAŁ JAROSŁAW KACZYŃSKI, WICEPREMIER I PREZES PIS.

Wojewódzkie obchody Święta Niepodległości w Olsztynie odbyły się już tradycyjnie na placu Solidarności. Uczestniczyło w nich kilka tysięcy mieszkańców stolicy regionu. Rozpoczęła je Msza Święta w bazylice konkatedralnej pw. św. Jakuba w Olsztynie, której przewodniczył ks. abp Józef Górzyński, metropolita warmiński. Stamtąd mieszkańcy Olsztyna w towarzystwie kompanii honorowych przemaszerowali na plac Solidarności.

Oficjalne uroczystości na placu rozpoczęto od odegrania hymnu i wciągnięcia flagi na maszt. Jako pierwszy głos zabrał Artur Chojecki, wojewoda warmińsko-mazurski.

— Patriotyzm to nie tylko przelewanie krwi i oddawanie życia w obronie Ojczyzny. Choć gdy spoglądamy w przeszłość naszego kraju, widzimy, że tak często było. Taki wizerunek patriotyzmu przekazali nam bohaterscy obrońcy Lwowa w 1918 roku, uczestnicy cudu nad Wisłą w 1920 roku, obrońcy Westerplatte w 1939 roku, zdobywcy Monte Cassino w 1944, stoczniowcy w 1970 i 1980 roku, czy uczestnicy polskiej pielgrzymki na katyńskie groby, którzy zginęli w kwietniu 2010 roku pod Smoleńskiem. To ten najwyższy wymiar patriotyzmu, okupiony cierpieniem i krwią — mówił.

— Ostatnie półtora roku to walka z pandemią. Przeciwdziałanie jej skutkom wymaga od nas wszystkich uczciwej obywatelskiej postawy, prawdziwego patriotyzmu, bo przejawem naszej troski jest przecież bezpieczeństwo Polaków. Wyznacznikiem bezpieczeństwa państwa i narodu jest również ochrona granic. Wszyscy wiemy, co dzieje się na wschodniej granicy Polski, będącej zarazem granicą Unii Europejskiej i NATO. Te dramatyczne wydarzenia dowodzą, jak zmienia się obraz współczesnego świata, na naszych oczach tworzą się zagrożenia dla polskiej suwerenności. Musimy bronić Polski, próba wprowadzenia na terytorium Polski migrantów, wśród których nie brakuje potencjalnych terrorystów, to szybka droga do destabilizacji naszego kraju — podkreślił Artur Chojecki.

Jako kolejny przemawiał wicemarszałek województwa warmińsko-mazurskiego Marcin Kuchciński. — Tego dnia, jak co roku mieszkańcy Warmii i Mazur spotykają się i oddają hołd tym, którzy przelali swoją krew za wolność i niepodległość Polski. Wszyscy zgodzimy się ze stwierdzeniem, że dla nas niezwykle istotna jest pamięć o naszej historii, która jest zarówno bolesna i przepełniona krwią, ale jednocześnie bohaterska. To sprawia, że coroczne obchody Święta Niepodległości stanowią dla nas lekcję patriotyzmu, nie tylko dla najmłodszych, dla których tamte wydarzenia wydają się być bardzo odległe, ale i dla nas, dorosłych — mówił wicemarszałek.

Fot. Kamil Foryś

— Ukochana Polska wymaga od nas budowania zjednoczonego państwa. Często różnią nas słowa i poglądy, ale to dbałość o rodziny, przyjaciół, koleżanki czy kolegów powinna być dla nas najważniejsza. Podejmowanie wspólnych inicjatyw jest najlepszym hołdem, jaki możemy złożyć swoim przodkom. Właśnie tak powinniśmy manifestować swoją suwerenność. Niech każdy dzień, a nie tylko 11 Listopada będzie dla nas powodem dumy z polskości, ale też pracy przy budowie naszego państwa — podsumował wicemarszałek Kuchciński.

Najwięcej kontrowersji wywołało przemówienie prezydenta Olsztyna, Piotra Grzymowicza, który podczas swojego wystąpienia usłyszał gwizdy.

— Dla Polaka nie ma ważniejszego święta, niż Święto Niepodległości. Nasi przodkowie w imię niepodległości przelewali krew w kolejnych powstaniach, musieli przebywać na mroźnej Syberii i cierpieć w imię wolności narodu. Ta niepodległość nie została nam dana, myśmy ją wywalczyli tworząc w dramatycznym czasie pierwszej wojny światowej polskie wojsko — mówił prezydent Piotr Grzymowicz.

— To pochylanie się nad wydarzeniami sprzed ponad stu lat powinno zmusić nas do refleksji: gdzie jako państwo jesteśmy dzisiaj... Niestety, od kilku lat manifestacje radości zastępowane są demonstracjami nienawiści i agresji. U podstaw tych demonstracji leży chęć pokazania, że Polska nie zawsze i nie dla wszystkich znaczy to samo, że Polacy dzielą się na tych prawdziwych i tych „drugiej kategorii". Cieszę się, że chociaż w Olsztynie możemy pokazać, że w tym dniu potrafimy mówić jednym językiem i szukać tego, co nas łączy... W imię Polski i jej przyszłości: rozmawiajmy, szanujmy poglądy innych, nawet jeśli ich nie podzielamy. Wyzbądźmy się zachowań agresywnych, ufajmy, że nasi przeciwnicy polityczni kierują się tym samym dobrem Ojczyzny co my. Zróbmy to nie dla siebie. Zróbmy to dla naszej ukochanej Polski.

KONDOLENCJE

Panu

Lechowi Trawickiemu

Dyrektorowi Muzeum Archeologiczno-Historycznego w Elblągu

wyrazy głębokiego żalu oraz słowa wsparcia z powodu śmierci

Mamy

składają Witold Wróblewski, Prezydent Elbląga,
i Antoni Czyżyk, Przewodniczący Rady Miejskiej

43321see1-a-M

eprasa.pl 2f942b673d

ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI JEST DNIEM RADOSNYM, W KTÓRYM CIESZYMY SIĘ NASZĄ WOLNOŚCIĄ, W KTÓRYM RADUJEMY SIĘ TYM, IŻ ŻYJEMY W NIEZAWISŁYM PAŃSTWIE, W KTÓRYM W SPOSÓB SZCZEGÓLNY ODCZUWAMY DUMĘ Z FAKTU, IŻ JESTEŚMY POLAKAMI, ŻE TWORZYMY WSPÓLNOTĘ OBYWATELI SUWERENNEJ RZECZYPOSPOLITEJ. — JAROSŁAW KACZYŃSKI, WICEPREMIER I PREZES PIS

Na uroczystości pojawiło się wielu działaczy antykomunistycznej opozycji. Był wśród nich Wojciech Ciesielski.

— Dla mnie być patriotą to znaczy być miłym dla innych Polaków, uśmiechać się, doceniać to, co mamy, bo przecież nie zawsze tak było. Kiedy ja byłem młody, nie mogłem powiedzieć, co myślę, nie mogłem otwarcie wyrazić szacunku dla polskich bohaterów, dzisiaj to wszystko jest możliwe, młodzież ma idealne warunki do okazywania swojego patriotyzmu — powiedział nam. — Być patriotą to doceniać pracę innych Polaków, śmieci sprzed bloku same się nie wyniosą, a te piękne chodniki, po których chodzimy, same nie powstały. Patriotyzm to również dbanie o nasz piękny język. Po co nam te wszystkie wulgaryzmy, które kaleczą naszą mowę, a których niestety słyszę coraz więcej, szczególnie wśród młodzieży.

Rozmawialiśmy z wieloma uczestnikami obchodów Święta Niepodległości w Olsztynie. Wszyscy byli z nich bardzo zadowoleni. Szczególnie podobał się im „piknikowy" charakter wydarzenia, na które można było przyjść z rodziną, pokazać dzieciom wojskowy sprzęt i przekazać najważniejsze patriotyczne wartości. Zapytaliśmy ich, czym jest dla nich patriotyzm.

— Myślę, że patriotyzm jest to szerokie pojęcie. Moim zdaniem chodzi tu głównie o miłość do Polski, ale także Polaków. Myślę, że patriotyzm możemy okazywać na różny sposób, także w codziennym życiu. Dlatego trzeba być uczynnym, pomagać innym, nie kłócić się, bo nikomu tym nie pomożemy. Warto pokazać swoim dzieciom czym jest nasza Ojczyzna. Trzeba mieć w życiu swoje ramy, bo jeśli ich zabraknie, to wszystko się rozjeżdża — powiedział nam jeden z uczestników obchodów.

— Powinniśmy dbać o naszą tradycję. Nasi przodkowie walczyli o wolną Polskę, a my musimy zadbać, żeby dalej była wolna. Mamy trudną sytuację na granicy, dlatego trzeba przekazywać młodzieży i dzieciom, żeby walczyć o Ojczyznę, żeby dalej była niepodległa i niezależna — mówi Kazimierz, kolejny uczestnik obchodów w Olsztynie.

— Mi najbardziej podobał się czołg. — Jak dorosnę, to chcę być jak ten pan — powiedział nam 6-letni Krzyś wskazując na czołgistę.

A JAK BYŁO W INNYCH MIASTACH REGIONU?

Elbląg

W Elblągu obchody Święta Niepodległości rozpoczęły się już wieczorem 10 listopada niezwykłym koncertem „Elbląg dla Niepodległej" w wykonaniu Elbląskiej Orkiestry Kameralnej i Lala Czaplicka & Orkiestra Adria. Uroczystości 11 Listopada rozpoczęła Msza Święta w intencji Ojczyzny odprawiona w katedrze pw. Świętego Mikołaja. O 12:15 nastąpiło uroczyste odsłonięcie pomnika Twórców Niepodległości, w którym uczestniczyli m.in. przedstawiciele Związku Piłsudczyków, prezydent Elbląga Witold Wróblewski, wiceprezydenci Janusz Nowak i Michał Missan, przewodniczący Rady Miejskiej Antoni Czyżyk i marszałek województwa warmińsko-mazurskiego Gustaw Marek Brzezin. O 13:30 ze skrzyżowania Wodnej i Mostowej ruszył VII Elbląski Bieg Niepodległości, który poprzedził Mały Bieg Niepodległości zorganizowany dla najmłodszych mieszkańców miasta. Jak poinformowali organizatorzy, najmłodszy uczestnik biegu miał zaledwie 8 miesięcy, a najstarszy — 74 lata. Jednocześnie na placu pod katedrą trwał festyn dla mieszkańców, podczas którego jedną z największych atrakcji była degustacja prawdziwej wojskowej grochówki.

Ełk

W Ełku o godzinie 11:11 wystartował Bieg Niepodległościowy. Na starcie stanęło około 350 zawodników. O godz. 18:00 wierni w ełckiej katedrze modlili się w intencji Ojczyzny.

Giżycko

W Święto Niepodległości w Giżycku odbyła się Msza Św. w intencji Ojczyzny, po czym złożono kwiaty pod miejscowymi pomnikami.

W tegorocznym Marszu Niepodległości w Warszawie, według organizatorów wzięło udział ponad 100 tysięcy osób. Byli wśród nich parlamentarzyści z naszego regionu. — Marsz Niepodległości. Idziemy dumni z naszej Ojczyzny dziękując wszystkim którzy strzegą jej granic. W sercu POLSKA — napisała na Twitterze senator Małgorzata Kopiczko (PiS).

— Piękna, patriotyczna uroczystość. W jednym marszu pod hasłem „Niepodległość nie na sprzedaż" idzie blok nacjonalistyczny, Ruch Narodowy, kluby „Gazety Polskiej", duchowni, rekonstruktorzy, Żołnierze Chrystusa. Jestem już po raz dziesiąty na Marszu i jakoś nigdy nie miałem okazji trafić na jakieś zadymy, dziś też jest spokojnie. Są z nami rodziny z dziećmi, kibice, starsze osoby, kombatanci. Strzelają race, ludzie razem skandują hasła patriotyczne. Organizator podał, że jest nas ok. 150 tys., co prawdopodobnie zawdzięczamy Rafałowi Trzaskowskiemu i jego próbom delegalizacji tej uroczystości — powiedział nam Piotr Lisiecki, lider Konfederacji w naszym regionie.

W przeddzień Narodowego Święta Niepodległości w imieniu pracowników Grupy WM, wydawcy Gazety Olsztyńskiej, złożyliśmy wieńce pod Pomnikiem Wolności Ojczyzny i na grobie Seweryna Pieniężnego i jego bliskich.

Ten wyjątkowy dzień uczczono także na sportowo - specjalnym „niepodległościowym" biegiem na 5 i 10 km, który wystartował 11 listopada dokładnie o godz. 11.11 sprzed Portu Ekomarina.

Iława

Z uśmiechem, a nawet śpiewem na ustach, morsy z Iławy corocznie obchodzą Narodowe Święto Niepodległości. A na czym to świętowanie polega? Na morsowaniu oczywiście! Po raz kolejny morsy z iławskich grup, ale nie tylko (nad Jeziorak tradycyjnie przyjechali miłośnicy mroźnych kąpieli z wielu miejscowości) spotkały się na Dzikiej Plaży, aby gromadnie wejść do zimnych jak lód wód najdłuższego jeziora w Polsce. Na naszym portalu ilawa.wm.pl możecie państwo zobaczyć zdjęcia oraz nagranie video z Narodowego Święta Niepodległości w wydaniu morsowym, a także z żeglarskich Regat Niepodległościowych, które odbyły się na Jezioraku.

Nidzica

W Nidzicy uroczystości rozpoczęły się Mszą Św. w kościele pw. św. Wojciecha. Następnie mieszkańcy miasta zebrali się na rynku, by wspólnie odśpiewać hymn. Potem delegacje złożyły wiązanki pod tablicą poświęconą pamięci marszałka Józefa Piłsudskiego.

Olecko

Obchody 103. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości rozpoczęły się od Mszy Świętej w intencji Ojczyzny w kościele NMP Królowej Polski. Następnie delegacje złożyły kwiaty w miejscach pamięci: pod krzyżem misyjnym, pod Pomnikiem Niepodległości i Pomnikiem Wdzięczności. Uroczystości odbyły się z asystą honorową żołnierzy 15. Gołdapskiego Pułku Przeciwlotniczego Wojska Polskiego oraz z udziałem Miejskiej Orkiestry Dętej.

Karol Grosz,
dziennikarze Gazety Olsztyńskie

eprasa.pl 2f942b673d

TU MOJE MIASTO, JA TU ZOSTAJĘ

PIOSENKI Z JEJ TEKSTAMI ŚPIEWAJĄ NIE TYLKO OLSZTYŃSCY ARTYŚCI. ALE ONA NIE DBA O ROZGŁOS, NIE ŻĄDA UWAGI. Z TRUDEM ZGADZA SIĘ NA WYWIAD. — NIE POTRZEBUJĘ BYĆ ZNANA. POTRZEBUJĘ BYĆ SPEŁNIONA — MÓWI NAM KRYSTYNA ARCISZEWSKA Z OLSZTYNA, AUTORKA PIOSENEK.

Aleksandra Tchórzewska
a.tchorzewska@gazetaolsztynska.pl

Rymy zawsze się trzymały Krystyny Arciszewskiej z Olsztyna. Coś sobie w głowie pomyślała, zanuciła, ale nie przywiązywała to tego wagi. Pewnego dnia, w drodze do pracy, w jej głowie powstała piosenka, która nie chciała się odczepić. Kolega z pracy pani Krystyny był pierwszym, który ją usłyszał. — A potem chodził za mną długo domagając się drugiej zwrotki — opowiada. — Śmiałam się, że to był ojciec chrzestny tej piosenki.

Tak powstała pierwsza piosenka, która namieszała w życiu naszej bohaterki. I całe szczęście.

Pani Krystyna przez sporą część życia była blisko bohemy artystycznej Olsztyna. Z sentymentem wspomina czasy, kiedy w Olsztynie miały się dobrze kawiarnie artystyczne. Spotykała się z członkami Czerwonego Tulipana, Czystych jak Łza czy ze Stowarzyszeniem Scena Babel. Pewnego dnia poszła do muzyka Stefana Brzozowskiego z prośbą o ocenę jej piosenek. Na początku nie było zachwytu. Ale chyba przeczuwał, że drzemie w niej potencjał, bo zaproponował napisanie piosenki na 650-lecie Olsztyna. Tekst do jednej z nich, „Jestem stąd", przyszedł do głowy pani Krystynie tuż po tym spotkaniu. Niedługo potem następne. Trzy teksty jej autorstwa znalazły się na płycie „Olsztyn kocham" (do muzyki S. Brzozowskiego). Chociaż jak mówi nam, nie umiałaby napisać piosenki na zamówienie.

Pod koniec 2002 r. w „Gazecie Olsztyńskiej" przeczytała o konkursie piosenki o Olsztynie. Spróbowała. Jej piosenka „Jestem stąd" , którą zaśpiewał Jerzy Budny, dostała się do finału. Stała się też hymnem Ogólnopolskiego Pleneru Satyrycznego „Olsztyn w karykaturze" (2003 r.) i towarzyszyła do końca roku projekcjom w Planetarium. Na urodzinowym koncercie Olsztyna 27 lipca 2003 r. na dziedzińcu zamkowym wybrzmiały cztery piosenki z tekstem pani Krystyny w wykonaniu Basi Raduszkiewicz, Ewy Cichockiej, Krystyny Świąteckiej i chóru ProForma.

Jakie uczucia jej towarzyszyły, kiedy słuchała swoich słów w ustach artystów?

— CZUŁAM SIĘ CUDNIE — ODPOWIADA. — PATRZYŁAM Z ZACHWYTEM NA WYKONAWCÓW, PATRZYŁAM JAK TO INTERPRETUJĄ.

Sama wyrosłam na Okudżawie, słuchałam Młynarskiego. Doznawałam różnych odczuć słuchając innych wyjątkowych tekstów. To niesamowite, kiedy mogę pokazać swój fragment siebie gdzieś dalej.

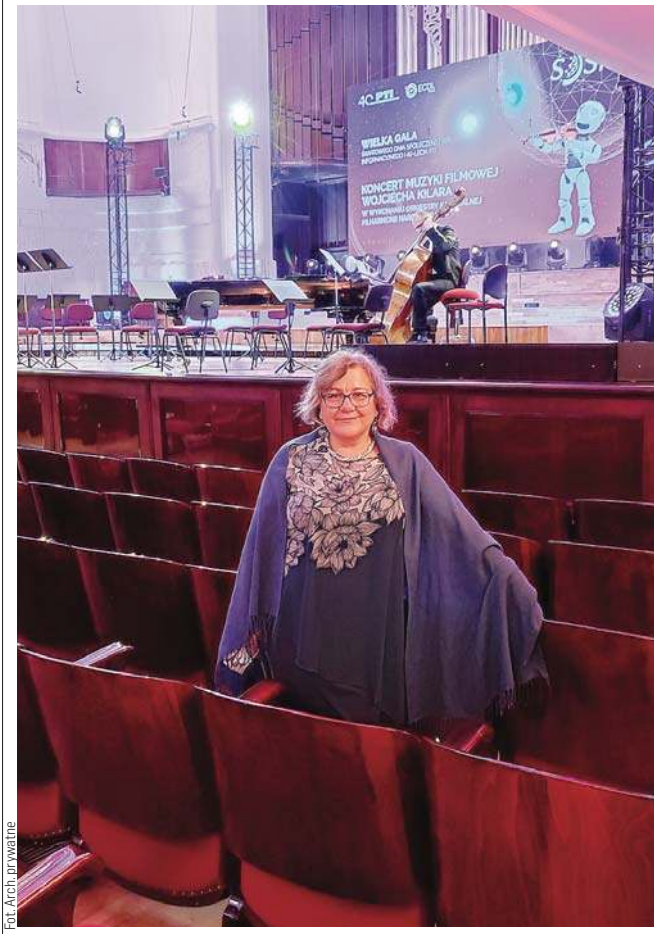

Fot. Arch. prywatne

Na gali Polskiego Towarzystwa Informatycznego w Filharmonii Narodowej w Warszawie

Szczęścia nie dają mi obce kraje*

Autor tekstu często pozostaje w cieniu, nie jest eksponowany jak wykonawca. Czy to nie boli? Na pewno nie panią Krystynę, dla której nie jest najważniejsze na świecie, żeby być podziwianą. — Nie czułabym się nieszczęśliwa, gdyby moje teksty zostały w szufladzie. Kiedy piszę, nie pytam siebie, czy coś z tego będzie, czy to pójdzie w świat i komuś się spodoba. Oczywiście byłoby wtedy przyjemnie, bo byłoby większe poczucie sensu. Ale może za często tego sensu szukamy, a za mało robimy z potrzeby serca? Ucieszę się, jeśli komuś spodoba się moja piosenka. Nie musi wiedzieć, że jestem jej autorką.

NAJWIĘCEJ PIOSENEK PANI KRYSTYNA NAPISAŁA PO 40. ROKU ŻYCIA. DZIŚ MOŻEMY NA ANTENACH RADIOWYCH USŁYSZEĆ JEJ „CZEKAM NA DESZCZ" Z MUZYKĄ ZBYSZKA HOFMANA Z ZESPOŁU BABSZTYL.

PIOSENKA TA ZNAJDUJE SIĘ NA NAJNOWSZEJ PŁYCIE ZESPOŁU BABSZTYL PT. „RE".

Krystyna Arciszewska słucha bardów, lubi operę, Czerwonego Tulipana i Jaromira Nohavicę, a zwłaszcza jego „Sarajewo". Ostatnio zachwyciła się konkursem chopinowskim. I kocha flamenco. Ale jest otwarta na różne gatunki, bo jak mówi, to ją rozwija.

— LICZY SIĘ DLA MNIE KLIMAT I OKOLICZNOŚĆ — PODKREŚLA.

Skąd się biorą pomysły na piosenki? — Z tego, że słucham ludzi. I ich lubię. Ostatnio dużo czasu spędziłam w parku Jakubowo, rozmawiałam z ludźmi i poznałam ciekawe osoby. Ludzie są dobrzy. Można różnych rzeczy się o nich dowiedzieć — opowiada.

A czy o sobie opowiada w swoich piosenkach? — Piosenka „Jestem stąd," od której zaczęłam, na pewno jest moją piosenką. Tak jakbym to ja mówiła. Ale „ Czekam na deszcz" była pisana podczas deszczu, więc wcale nie musiałam na niego czekać. Traktowałam ją jako żart, bawiłam się tym tekstem. Są takie piosenki, które napisałam po jakimś inspirującym spotkaniu z kimś, na przykład z tancerzem flamenco Eduardo Clavijo. Natomiast „Burza nad lotniskiem" kompletnie nie jest z mojego życia — opowiada.

Tu się uczyłam własnego słowa

Od urodzenia Krystyna Arciszewska mieszka w Olsztynie, na jednej z zatorzańskich ulic. Kiedy pandemia zamknęła nas w domach, nasza bohaterka zaczęła przeglądać stare fotografie. — Znalazłam dużo filmów, które robiła moja mama jeszcze lustrzanką. To była jej pasja. Dowiedziałam się, że można zrobić skany takich filmów. To pozwoliło mi odnaleźć klimat lat 60-tych. Na Messengerze połączyłam moich krewnych znajdujących się w ośmiu krajach świata i wysłałam im te skany. Moja mama często robiła zdjęcia znienacka, spontanicznie, więc nie staliśmy na nich na baczność z jedną gotową miną.

PANI KRYSTYNA UDZIELA SIĘ W GRUPIE „LEGENDY OLSZTYŃSKIEGO ZATORZA" NA FACEBOOKU. TAM ZACZĘŁA DZIELIĆ SIĘ ZDJĘCIAMI. — ZAUWAŻYŁAM, ŻE SPRAWIŁO TO DUŻĄ RADOŚĆ OBCYM LUDZIOM, POODNAJDYWALI SIĘ NA GRUPOWYCH ZDJĘCIACH — OPOWIADA.

Fot. Arch. prywatne

Krystyna Arciszewska ma wiele zdjęć z dzieciństwa. Dzieli się nimi na Facebooku

REKLAMA

TAD FIRMA USŁUGOWA
AUTOMATYCZNA PRALNIA DYWANÓW
ODBIERAMY DYWANY OD KLIENTA
ul.Lubelska 46, 10-406 Olsztyn
kom. 692 463 347, www.pro-evo.pl
113721otbr-a-M

DZIAŁKI
DO ZABUDOWY MIESZKALNEJ I TURYSTYCZNEJ
Bogaczewo gmina Morąg położone 300 m od jez. Narie.
Kontakt: selmag@selmag.pl. tel. 518355153
107621otbr-c-M

MORĄG
MIESZKANIE/BIURO
98,08 m² z wyposażeniem, garaż 16,64 m², plac Kombatantów, 2012 r.
Cena 570000 zł.
Kontakt: selmag@selmag.pl. tel. 518355153
107621otbr-b-M

107621otbr-a-M

eprasa.pl 2f942b673d

Ale tworzenie tekstów piosenek i sentyment do Zatorza to nie jedyne zajęcia pani Krystyny. Jej pasją od lat dziecięcych jest astronomia.

— To było moje przeznaczenie — opowiada. — Dostałam się na studia do Torunia. O tym powiedziano mi już podczas egzaminu, ale niestety, przez stan wojenny i sprawy rodzinne, nie było mi dane ich skończyć.

Jak mówi, zostało w niej zamiłowanie do matematyki, fizyki i do kosmosu. — Potem współpracowałam z planetarium — kontynuuje. — To właśnie tam miałam swój pierwszy kontakt z komputerem. I wtedy pojawiła się miłość do nich. Kiedy w firmie, w której pracowałam, zaczęto wdrażać systemy komputerowe, ja się tam znalazłam. Kiedy dowiedziałam się, że w 2002 roku będzie konferencja w Sejmie na temat możliwości budowy e-państwa, koniecznie chciałam tam być. I się udało. Przez wiele lat miałam potem możliwość realizować się przy tworzeniu systemów elektronicznego państwa. Jestem w Polskim Towarzystwie Informatycznym. Niedawno byłam w Warszawie na obchodach 40-lecia tego towarzystwa i zachwyciłam się tematem transhumanizmu. Namiętnie słucham także wykładu z fizyki kwantowej.

Krystyna Arciszewska wśród muzyków z Czerwonego Tulipana

Tu jest mój Olsztyn, co wciąż rozkwita

Jak mówi nasza bohaterka, jej sukces nie byłby możliwy, gdyby nie życzliwość otaczających ją osób.

— W MOIM PISANIU DOSTAŁAM DUŻE WSPARCIE OD LUDZI, KTÓRZY UWIERZYLI W TO, CO ROBIĘ I DALI MI WSPARCIE.

Zbigniew Piszczako (Członek Stowarzyszenia Polskich Artystów Karykatury- red.), zorganizował mi piękną promocję piosenki „Jestem stąd" w klubie u Artystów, pomógł nagrać piosenkę na płytę i zrobił do niej okładkę, a potem zaprosił do środowiska karykaturzystów. Natomiast Mirosław Krzyśków (karykaturzysta - red.) na wystawie „Jaja z Mikołaja" organizowanych jako wystawa pokonkursowa w Międzynarodowym Konkursie Karykaturzystów dał mi możliwość zaprezentowania fraszek. Rysiek Olesiński (polski gitarzysta rockowy - red.), swego czasu grający w Maanam, namówił mnie do nagrania piosenek. W jego studiu, które kiedyś miał na Warmińskiej w Olsztynie, nagrał jak śpiewam. Dzięki temu mam dwie płyty z nagraniami. Wiem, że poszły one w świat i wielu ludziom przyniosły radość. A o to przecież chodzi — mówi nam autorka piosenek.

PANIĄ KRYSTYNĘ MOŻNA BYŁO ZOBACZYĆ I USŁYSZEĆ TAKŻE W OLSZTYŃSKIM LITERACKIM MIESIĘCZNIKU MÓWIONYM.

— Nie potrzebuję być znana. Potrzebuję być spełniona — podsumowuje.

* tytuł artykułu oraz wszystkie śródtytuły pochodzą z piosenki Krystyny Arciszewskiej „Jestem stąd"

Gazeta Olsztyńska zawsze pod ręką. Zaprenumeruj e-wydanie: kupgazete.pl

REKLAMA

EUROPE DIRECT
Warmia i Mazury

Pragniesz dowiedzieć się więcej o Unii Europejskiej?

Chcesz wiedzieć, jak Unia Europejska pomaga naszemu regionowi?

Na wszystkie pytania dotyczące UE odpowiemy w punkcie
EUROPE DIRECT
Warmia i Mazury
europedirectwm@ed.wm.pl
ul. Tracka 5, 10-364 Olsztyn

33021otbs-a-M

eprasa.pl 2f942b673d

KSIĘŻNICZKI DISNEYA TO IDIOTKI?

FIKCYJNE POSTACIE Z DZIECIĘCYCH BAJEK, CHOĆ NIE ISTNIEJĄ NAPRAWDĘ, WYWIERAJĄ REALNY WPŁYW NA RZECZYWISTOŚĆ. CZĘSTO BOWIEM, W SPOSÓB ZUPEŁNIE NIEŚWIADOMY, CZERPIEMY OD NICH WZORCE MYŚLENIA I POSTĘPOWANIA. CZY ZAWSZE SĄ POZYTYWNE?

Paweł Snopkow
p.snopkow@gazetaolsztynska.pl

W wieku pięciu lat byłem absolutnym fanem Gumisiów — wspomina Marcin. — Najbardziej lubiłem staruszka Zamiego, czarownika i strażnika Wielkiej Księgi Gumisiów. Chciałem mieć taką księgę, by zapisywać w niej różne zaklęcia.

Tak narodziła się jego pasja do opasłych książek.

— Gdy miałem sześć lat, przeczytałem całego Tolkiena. Rok później sagę o Wiedźminie. Interesowałem się też naukami ścisłymi. Wypisywałem na karteczkach ciekawostki z encyklopedii i nosiłem je wszędzie ze sobą, jak gumiś Zami — śmieje się.

W szkole Marcin zwyciężał w olimpiadach przedmiotowych. — Ostatecznie nie zrobiłem kariery naukowca, choć studia skończyłem. Jestem jednak wdzięczny Gumisiom. Ta kreskówka to źródło wielu cennych wartości, które przydają się w życiu — przyznaje.

Programowanie umysłów

W dzieciństwie swoją ulubioną bajkę miała również Wioleta Bykowska, olsztyńska malarka oraz fotografka.

— Fascynowała mnie główna bohaterka „Małej syrenki". Postać, którą można odebrać jako dobrą, pomocną, delikatną i uczuciową, a także szaloną i upartą — opisuje. — Nie mogłam się doczekać kolejnych odcinków tej animacji. Znajomi, patrząc na mnie przez pryzmat czasu, twierdzą, że przejęłam pewne jej cechy. Jako dziecko nie do końca to rozumiałam. Dopiero jako dorosła osoba zaczęłam zdawać sobie sprawę z tego, w jaki sposób bajki kształtują charakter, jak wpływają na rozwój osobowości i jak ważne są wzorce, z jakimi dziecko obcuje. Różne schematy zachowań pokazywane w bajkach to sposób programowania umysłów — przestrzega. — Byłam rozczarowana, kiedy dowiedziałam się o przekazach podprogowych zamieszczanych w „Małej syrence" — dodaje.

Żony alkoholików

Debaty o szkodliwości niektórych bajek toczą się od lat. Przykładem mogą być kontrowersje, jakie narosły wokół tzw. księżniczek Disneya.

ZDANIEM KRYTYKÓW, TE BOHATERKI PROMUJĄ WYPACZONE PRZEKONANIA NA TEMAT RELACJI MIĘDZYLUDZKICH I ROLI KOBIETY W SPOŁECZEŃSTWIE.

Głos w tej dyskusji zabrała swego czasu Aleksandra Radomska, twórczyni bloga „Mam Wątpliwość". W głośnym filmie „Księżniczki to idiotki" blogerka odniosła się do kilku postaci, które odegrały ważną rolę w jej życiu, gdy była dziewczynką.

— „Piękna i Bestia" odbiła się głębokim piętnem na mojej psychice — nie kryje. — Zastanówmy się, dlaczego większość tych bajek kończy się, kiedy oni się w sobie zakochują i podejmują decyzję o ślubie? Ciężko byłoby dalej pociągnąć tę historię i uwierzyć, że Bestia naprawdę się zmienił. Bajki są z założenia naiwne.

— Wiele dziewczyn wierzy w to, że jak spotka na swojej drodze niedobrego chłopca, to miłość go zmieni — zauważa blogerka. — I taki Sebix może bije kolegów, ale na pewno nie będzie bił jej. Ona jest inna, ona go zmieni. Chciałam tylko przypomnieć, że to jest pierwszy wstęp do samobója. Podobnie myślą żony alkoholików, którzy już przed ślubem zdradzali swoje skłonności. Tkwią one w tych toksycznych związkach, cierpią z powodu współuzależnienia, latami nie potrafią się wyplątać, krzywdząc swoje dzieci.

Radomska wzięła pod lupę również Królewnę Śnieżkę.

— Przegnano ją do lasu, gdzie znalazła chatę. Siedmiu typów w zamian za to, żeby ona mogła z nimi zamieszkać, pozwoliło jej sobie usługiwać, gotować i sprzątać. Jak można nazywać to przyjaźnią? — pyta.

Fot. Wikimedia Commons

Postacie z bajek mają swoje międzynarodowe święto, które przypada 5 listopada, w rocznicę urodzin Walta Disney'a, aktora, producenta filmowego, wizjonera i filantropa. Disney zdobył rekordową liczbę 59 nominacji do Oscarów i rekordową liczbę statuetek — 26, siedmiokrotnie zdobył Nagrodę Emmy. Z bratem, Royem Oliverem Disneyem, założyli wytwórnię Walt Disney Productions, znaną obecnie pod nazwą The Walt Disney Company. Jest twórcą takich postaci jak: Myszka Miki (pod którą początkowo sam podkładał głos), pies Pluto czy Kaczor Donald. W 1955 założył pierwszy park rozrywki Disneyland.

— W tych bajkach najbardziej wkurza mnie ta prosta dychotomia. Dobro jest śliczne, szczuplutkie, naiwne, bierne i infantylne. A zło cwane, chytre, podstępne i inteligentne — burzy się blogerka.

Wszystko jest względne

Problemem nie są bajki, tylko sposób, w jaki je interpretujemy. A tych interpretacji można tworzyć nieskończenie wiele. Tak twierdzi prof. dr hab. Iryna Betko, literaturoznawca oraz wykładowca UWM.

— Tekst kulturowy, określany mianem bajki czy też baśni, ma wiele odmian gatunkowych — zauważa. — Wyróżniamy m.in. bajkę magiczną, genetycznie związaną z mitem, bajkę o zwierzętach, kumulacyjną, czy też anegdotę bajkową. Wszystko to decyduje o niesłabnącej popularności narracji bajkowo-baśniowych. Stają się one obiektem różnego rodzaju analiz, nie tylko naukowych, lecz także artystycznych, czy ideologicznych. Niektóre z tych interpretacji są bardzo odważne, jako że stanowią przykład dogłębnej dekonstrukcji tekstu pierwotnego. Tutaj dobrą ilustrację stanowią analizy baśni o Pięknej i Bestii, Królewnie Śnieżce, Syrence i Kopciuszku, jakie zaproponowała blogerka Aleksandra Radomska. Generalnie każdy autor ma prawo do nietypowej, a nawet kontrowersyjnej, interpretacji tradycyjnych historii bajkowych.

Czy jednak blogerka nie miała trochę racji?

— ZASADNICZY WPŁYW BAŚNI NA ŚWIADOMOŚĆ JEDNOSTKI NIE DAJE SIĘ OKREŚLIĆ W SPOSÓB JEDNOZNACZNY — ODPOWIADA PROF. BETKO. — MOŻE BYĆ POZYTYWNY, NEGATYWNY, ALE TEŻ NEUTRALNY.

Wiele zależy od tego, czy odbiorca czyta ten przekaz dosłownie, czy też ma dystans i traktuje go jako pewną przenośnię.

Odwrotna korelacja

A może przeceniamy siłę oddziaływania bajek na wyobraźnię dziecka? Na taką ewentualność wskazuje jeden z internautów na forumezoterika.ru w wątku poświęconym psychomanipulacji.

— Nie wydaje mi się, żeby bohaterowie bajek mieli większy wpływ na kształt naszej osobowości — utrzymuje forumowicz. — Nawet jeśli są to dla nas postacie ważne, postacie, z którymi się utożsamiamy. W tym przypadku mamy do czynienia z odwrotną korelacją. Oglądanie wesołych kreskówek nie czyni nas wesołymi. Przeciwnie, przyciągają nas postacie pogodne, gdy sami z natury jesteśmy osobami pogodnymi.

Z całego dorobku kultury dobieramy sobie takie treści, które współgrają z naszym światem wewnętrznym.

— Czujemy sympatię do konkretnego bohatera, bo jest on w jakiś sposób nam pokrewny. Albo też posiada cechy, jakie sami chcielibyśmy mieć. Odpowiada więc pewnym potrzebom posiadanym już wcześniej — przekonuje internauta. — Poza tym, dana bajka może być naszą ulubioną niekoniecznie ze względu na głównych bohaterów. Czasem podoba nam się świat przedstawiony, czasem fabuła, czasem po prostu kunszt rysownika. Nie każde dziecko utożsamia się z bohaterami kreskówek — akcentuje.

Zasady bezpieczeństwa

Treści bajek nie są jednak obojętne dla kształtującego się umysłu.

— Właściwie każda bajka, nawet najbardziej niewinna, może sprowokować dziecko do działań potencjalnie ryzykownych — informuje Marina Kuzniecowa, pedagog wczesnoszkolny.

Nie oznacza to, że należy zabraniać oglądania bajek.

— Takie działanie przyniosłoby więcej szkody niż pożytku — zastrzega specjalistka. — Dziecko będzie popełniać błędy tak czy siak. My dorośli również je popełniamy. Ważne, by przeciwdziałać takim, które wiążą się z poważnymi konsekwencjami.

Jak to robić?

— Myślę, że absolutną podstawą jest budowanie w relacjach z dzieckiem atmosfery wzajemnego zaufania i zrozumienia — tłumaczy pedagog. — Dzięki bliskiej relacji wyraźniej dostrzeżemy to, co dzieje się w głowie dziecka. Wówczas łatwiej nam zareagować, gdy zauważymy coś niepokojącego.

Istnieją też ogólne zasady bezpieczeństwa.

— Na pewno nie należy zmuszać naszych pociech do oglądania lub czytania bajek, za którymi nie przepadają. Nawet jeśli są to materiały mądre i pouczające. Treści prezentowane dzieciom muszą też być dostosowane do ich wieku. Jak wiadomo, nie każda animacja jest dla dzieci — przypomina pedagog.

Warto też monitorować ilość czasu, jaki najmłodsi poświęcają na komputer i telewizję. Dzieci do 3. roku życia w ogóle nie powinny korzystać z tych urządzeń — radzą eksperci. Te starsze, od 3 do 7 lat, mogą poświęcać na to do 30 minut dziennie. Natomiast dzieci w wieku od 7 do 12 lat — maksymalnie godzinę.

— Zachęcajmy też dzieciaki do sięgania po różne bajki, nie tylko te od Disneya. A więc po produkcje japońskie, czeskie, polskie, czy rosyjskie. To poszerzy ich horyzonty — tłumaczy specjalistka.

eprasa.pl 2f942b673d

PLEBISCYT W TLE NIEPODLEGŁOŚCI

NA KONFERENCJI POKOJOWEJ W PARYŻU, KTÓRA MIAŁA MIEJSCE PO ZAKOŃCZENIU I WOJNY ŚWIATOWEJ, ROZSTRZYGAŁY SIĘ RÓWNIEŻ SPRAWY WARMII I MAZUR. MIĘDZY INNYMI ZE WZGLĘDU NA STANOWISKO WIELKIEJ BRYTANII NA TERENACH TYCH POSTANOWIONO ZORGANIZOWAĆ PLEBISCYT.

Zakończenie I wojny światowej 11 listopada 1918 roku i w ślad za tym przekazanie Józefowi Piłsudskiemu przez Radę Regencyjną zwierzchniej władzy nad wojskiem polskim było swego rodzaju preludium do ciągu zdarzeń, które przyniosły faktyczną wolność oraz ukształtowały granice państwa polskiego. Duże znaczenie w tej batalii odegrali przedstawiciele polskiego rządu biorący udział w konferencji pokojowej w Paryżu, jaka rozpoczęła się kilka miesięcy później, a dokładnie 18 stycznia 1919 roku. Mowa o słynnym pianiście i ówczesnym premierze Ignacym Janie Paderewskim oraz działaczu niepodległościowym i współzałożycielu Narodowej Demokracji — Romanie Dmowskim.

Pod wpływem pierwszego z nich, prezydent Stanów Zjednoczonych Woodrow Wilson uzależnił podpisanie traktatu pokojowego od zgody na utworzenie niepodległego państwa polskiego. Drugi, podczas samej konferencji, dostał swoje „pięć minut" 29 stycznia 1919 roku, przemawiając przed Radą Najwyższą, którą tworzyli premierzy oraz ministrowie spraw zagranicznych pięciu mocarstw: Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Francji, Włoch i Japonii. Kluczowe decyzje należały jednak do tzw. „wielkiej czwórki", którą tworzyli: prezydent USA Thomas Woodrow Wilson, premier Wielkiej Brytanii David Lloyd George, premier Francji Georges Clemenceau i premier Włoch Vittorio Emanuele Orlando. Warto wspomnieć, że delegatem polskim na konferencję był także ekonomista Władysław Grabski, który zajmował się sprawami odszkodowań wojennych.

O resztę Polacy musieli zawalczyć

Dmowski na spotkanie z Radą miał wejść bez notatek. Dopiero w czasie przerwy dostarczono mu mapę, na której widniał zarys Polski w granicach, jakie postulował z widocznymi konturami niegdysiejszego Biskupstwa Warmińskiego oraz Mazurami. — W różnych odcieniach czerwieni. Natężenie koloru miało sygnalizować, że w danym miejscu przeważają Polacy lub ci, którzy żywią silne uczucia narodowe. Domagał się także dostępu do morza łącznie z Gdańskiem. Na przedstawionej mapie południowa Warmia i Mazury „kąpały się" w czerwieni...

Jego expose trwało niemal pięć godzin. Referował polskie żądania, tłumacząc samodzielnie swoje przemówienie na języki francuski oraz angielski. Ponoć nie ufał tłumaczom. Był znakomicie przygotowany. Na zgromadzonych jego wywody i znajomość tematyki miały zrobić wielkie wrażenie. Do tego, ten wielbiciel kryminałów i Sherlock'a Holmes'a, potrafił się dobrze ubrać.

— NIGDY, JAK W OWEJ SALI, NIE ODCZUWAŁO SIĘ HISTORYCZNEJ POWAGI CHWILI DLA NAS POLAKÓW, POWAŻNIEJSZEJ NIŻ DLA KOGOKOLWIEK — WSPOMINAŁ KONFERENCJĘ DMOWSKI.

— Zapomniałem wówczas o ludziach i rzeczach małych, o sporach i utarczkach codziennych, o marnych ambicjach i marnych intrygach.

Tak właściwie traktat wersalski podpisany 28 czerwca 1919 roku określał tylko granice zachodnie Polski. Jeżeli chodzi o Warmię i Mazury, Polsce przyznano tylko Działdowo oraz część powiatu nidzickiego tylko dlatego, że przez ten teren przebiegała linia kolejowa z Warszawy do Gdańska.

O resztę Polacy musieli zawalczyć w polu, a także w czasie plebiscytów zorganizowanych na Górnym Śląsku oraz na południowej Warmii, Mazurach i Powiślu. Było to pokłosie m.in. niechętnego polskim sprawom przedstawiciela Wielkiej Brytanii — premiera Davida Lloyda George'a. To on przeforsował również sprawę Wolnego Miasta Gdańska. Nie chciał za bardzo osłabiać Niemiec. Oprócz gwarancji Stanów Zjednoczonych co do konieczności powstania Polski, to prezydent Wilson w jednym z protokołów posiedzeń kongresu sam podkreślił, że: „sojusznicy tworzą nowe i słabe państwo, słabe nie tylko dlatego, że nie potrafiło w dziejach swoich samo rządzić się sobą, ale ponieważ również w przyszłości będzie podzielone na frakcje". Podobne stanowisko prezentowały Włochy oraz Japonia. Niemniej jednak, traktat pokojowy uspokajał sytuację od strony Niemiec i dawał gwarancję granicy zachodniej. Naszym sojusznikiem pozostawała wówczas Francja, której zależało na silniejszej pozycji Polski. Jak twierdzą niektórzy historycy, m.in. prof. Andrzej Nowak, podczas konferencji w Paryżu nie byliśmy w stanie ugrać więcej.

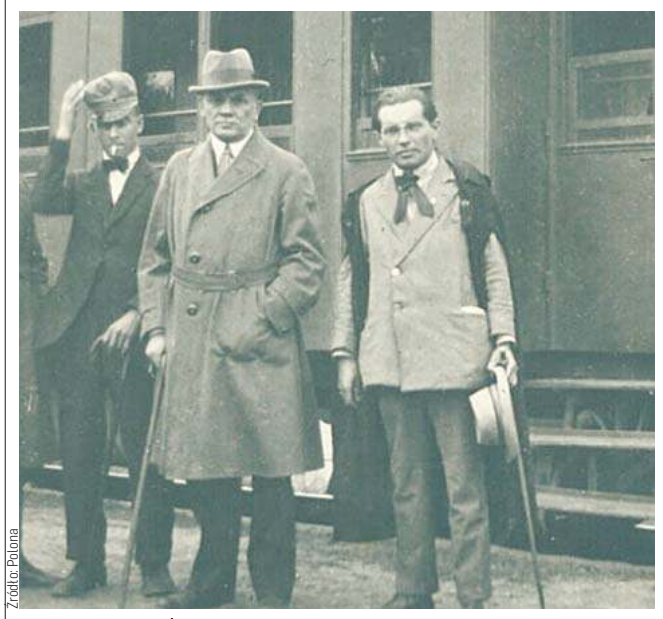

Źródło: Polona

Pisarz Stefan Żeromski (w środku) podczas plebiscytu

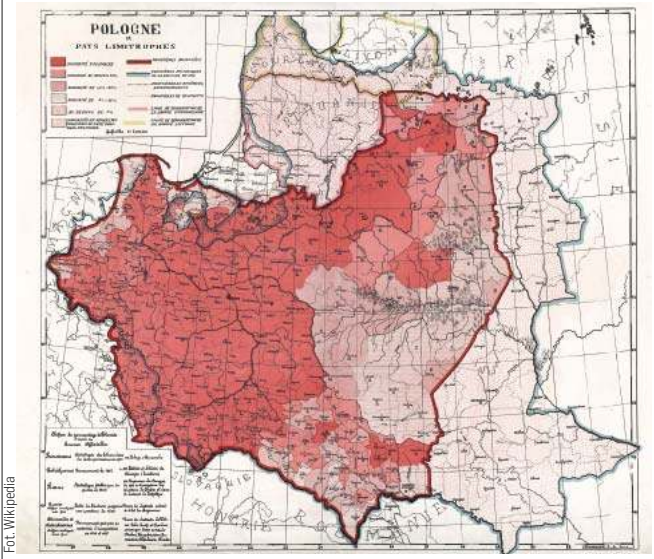

Fot. Wikipedia

Mapa Polski z czasów konferencji pokojowej w Paryżu

Kupiec i ksiądz, posiadacz i biedak

Wraz z wiadomością o plebiscycie ruszyła niemiecka machina propagandowa. Wydrukowano miliony broszur, które musiały wpływać na miejscową ludność. Odwoływano się do wiary oraz tradycji. Na jednym z plakatów przedstawiono matkę z dzieckiem przy choince z podpisem: „Mateczko! Prawda, my zatrzymamy jednak naszą niemiecką choinkę?" Wydawano również dyspozycje, jak należy agitować za Prusami. Trzeba przyznać, że wywody musiały przemawiać. Pisano o polskim analfabetyzmie, słabo rozwiniętej sieci kolei czy nawet braku powszechności ubezpieczeń. Zresztą lata germanizacji zrobiły swoje.

Działacze związani z Polską organizowali m.in. wiece, szczególnie przed samym plebiscytem. Dla przykładu, 20 czerwca odbyły się w Gietrzwałdzie, Sząbruku, Barczewku, Ramsowie, Lamkowie oraz w Klewkach. Wiece w Sząbruku oraz Ramsowie miały zgromadzić po 700-800 osób. Niestety, zastraszeni mieszkańcy nie wszędzie je organizowali, ponieważ bali się niemieckich bojówek. Stąd do agitacji wykorzystywano m.in. zabawy ludowe. W zaistniałej sytuacji dużą rolę odgrywała „Gazeta Olsztyńska" wydawana przez Joannę Pieniężną. W plebiscyt zaangażowali się także pisarze Jan Kasprowicz oraz Stefan Żeromski, przygotowując odezwy oraz odwiedzając tereny objęte plebiscytem.

W „Inter Alma" Żeromski tak opisał ludzi pracujących w polskim komitecie plebiscytowym: „Z odległych krańców kraju spotkali się tu ludzie charakteru i czynu. Ten z Poznańskiego, tamten z Galicyi, ten z Ameryki, a tamten «ze świata», kupiec i ksiądz, posiadacz i biedak, dziennikarz i urzędnik tworzą tu sprawne biuro odkupicieli polskości. Atmosfera duchowa, panująca w tem gronie działaczów, przypomniała mi dawne sprawy spiskowe w Królestwie za czasów Hurki i Apuchtina. Mówi się tam wciąż o czyhających szpiegach i zdrajcach, o wyrodkach i bohaterach, o duchach czystych i przebiegłej kanalii. Jak w tamtych zespołach, nie brak i tutaj motywów komicznych, frazesów i fanfaronady".

Co ciekawe, podczas plebiscytu obecny był w Olsztynie książę Adam Ludwik Czartoryski. W latach 1919-1920 ten polski arystokrata prezesował Komitetowi Plebiscytowemu na Warmii i Mazurach. Jakiś czas pracował także w konsulacie RP w Olsztynie oraz jako oficer łącznikowy przy Komisji Międzysojuszniczej, której celem było wyznaczanie granic Polski. Niestety, ze względu na sytuację polityczną i wojnę z bolszewikami, w kręgach Warszawy plebiscyt zszedł na dalszy plan.

Do Polski przyłączono kilka wsi

Tereny objęte plebiscytem zabezpieczali Anglicy oraz Włosi. Powstały dwie komisje: kwidzyńska oraz olsztyńska. W każdej z nich obecny był jeden Brytyjczyk, Włoch, Francuz oraz Japończyk. Do samego głosowania doszło 11 lipca 1920 roku. Na jednej karcie wyborczej napisano szwabachą „Polska", a na drugiej „Ostpreussen", czyli Prusy Wschodnie. Jak pisał historyk Zygmunt Lietz, w ten sposób wykorzystano dość silne tendencje separatystyczne miejscowej ludności. Część Warmiaków i Mazurów wolała zagłosować za Prusami, które znali, niż za Polską, której nie znali. Zresztą, obawiali się również nawałnicy bolszewickiej, która szła od wschodu. Choć w samym dniu głosowania nie doszło do bójek, to głosujący czuli na sobie presję organizacji niemieckich. Przyczyną porażki był również fakt przewiezienia przez władze niemieckie na teren plebiscytu około 100 tys. emigrantów z Zagłębia Ruhry. Mogli oni zagłosować, jako urodzeni na terenie Mazur.

W rezultacie plebiscytu na Mazurach przyłączono do Polski tylko wsie: Lubstynek, Napromek oraz Groszki, a na Powiślu: Małe Pólko, Nowe Lignowy, Kramrowo, Bursztych i Janowo.

Wojciech Kosiewicz

eprasa.pl 2f942b673d

SZUKAMY ZIMOWEGO BRZDĄCA

JAK CO ROKU STARTUJEMY Z LUBIANYM PRZEZ NASZYCH CZYTELNIKÓW PLEBISCYTEM ŚWIĄTECZNY BRZDĄC. MAMY NADZIEJĘ, ŻE ZECHCĄ POCHWALIĆ SIĘ ZDJĘCIAMI SWOICH POCIECH.

Zapraszamy naszych Czytelników do pochwalenia się zdjęciami swoich pociech. Plebiscyt rozgrywamy w poszczególnych powiatach i na szczeblu regionalnym. Nie ma podziału na chłopców i dziewczynki. Nadesłane zdjęcia zamieścimy w naszych tygodnikach i w Gazecie Olsztyńskiej/Dzienniku Elbląskim.

Zwycięzcy powiatowi trafią na pierwsze strony naszych tygodników, regionalni Gazety Olsztyńskiej/Dziennika Elbląskiego.

W plebiscycie mogą brać udział dzieci urodzone po 5 listopada 2009 roku.

Plebiscyt trwa do 12 grudnia 2021 roku i swoim zasięgiem obejmuje woj. warmińsko-mazurskie.

Więcej informacji na gazetaolsztynska.pl i naszych stronach powiatowych.

Pola Rafińska (4 latka), Byszwałd

Szymon Wójcik (15 miesięcy), Wozławki

Michał Zieliński (9-miesięcy), Elbląg

Fabian Truszczyński (20 miesięcy), Kurzętnik

Hania Jurkschat, Nowe Miasto Lubawskie

Laura Rogala (5 miesięcy), Pomorska Wieś

Hanna Granica (6 miesięcy), Nidzica

Wiktor Michał Piłat (2,5 miesiąca), Olsztyn

Alicja Niedziółka (2 latka), Iława

REKLAMA

V KONGRES PRZYSZŁOŚCI 18XI 2021

ORGANIZATOR
GRUPA WM
KONGRES PRZYSZŁOŚCI
EUROPE DIRECT Warmia i Mazury
FUNDACJA INSTYTUT BADAŃ I EDUKACJI SPOŁECZNEJ

PARTNER STRATEGICZNY
WARMIA MAZURY

PARTNERZY SAMORZĄDOWI
Gm. Bartoszyce
elk tu wracam

PATRONI HONOROWI
Wojewoda Warmińsko-Mazurski Artur Chojecki
Marszałek Województwa Warmińsko-Mazurskiego Gustaw Marek Brzezin
Starosta Olsztyński Andrzej Abako
Prezydent Olsztyna Piotr Grzymowicz
Prezydent Elbląga Witold Wróblewski
Prezydent Miasta Ełku Tomasz Andrukiewicz
elk tu wracam
Pracodawcy Pomorza

PARTNERZY MERYTORYCZNI
POWIAT OLSZTYŃSKI
Nowe Miasto Lubawskie
Alnea
dobra energia DLA OLSZTYNA
PFR Polski Fundusz Rozwoju
I*M IBISZ MEDIA
OLSZTYN Mpec

PARTNERZY
PHILIPS
MICHELIN
UNIWERSYTET WARMIŃSKO-MAZURSKI W OLSZTYNIE
REZYDENCJE WARMIŃSKIE PLUSKI
WMZPP WARMIŃSKO-MAZURSKI ZWIĄZEK PRACODAWCÓW PRYWATNYCH
Warmińsko-Mazurska Agencja Rozwoju Regionalnego S.A. w Olsztynie
enterprise europe network
ACCESSMEDICA
Technomex
BGK BANK GOSPODARSTWA KRAJOWEGO
MEDEN INMED
mediguard telemedycyna
Kofikada COFFEE ROASTERY
Aspamet
LEROY MERLIN

FLOTA WYDARZENIA
VOLVO
NORD AUTO

PATRONI MEDIALNI
GAZETA OLSZTYŃSKA
DZIENNIK ELBLĄSKI
GO TV
BEZgorset
Kongres PRZYSZŁOŚCI Junior
AUTOMATYKA PRZEMYSŁOWA
PORTAL PRZEMYSŁOWY
InżynierUR.pl
axon media
meio radio 90,5 fm
Business Centre Club
twk
UWM
BUSINESS MAGAZINE
PBC

1621otbp-A-K

ZAPROJEKTUJMY WSPÓLNIE JUTRO

ZMIANY ZACHODZĄ SZYBKO, ŚWIAT EWOLUUJE NA NASZYCH OCZACH, A JAK POKAZAŁY NAM OSTATNIE DWA LATA – TAKŻE W KIERUNKACH TRUDNYCH DO PRZEWIDZENIA. O KONGRESIE PRZYSZŁOŚCI, PROJEKTOWANIU NASZEGO JUTRA I KOORDYNACJI DZIAŁAŃ MAJĄCYCH WPŁYW NA WSZYSTKICH MIESZKAŃCÓW REGIONU ROZMAWIAMY Z MARSZAŁKIEM WOJEWÓDZTWA GUSTAWEM MARKIEM BRZEZINEM.

– Panie marszałku, przed nami piąta edycja kongresu...

– Bardzo na nią czekam i cieszę się, że w tym roku uczestnicy wydarzenia znowu mogą się spotkać osobiście! W dodatku, wykorzystując nowoczesne techniki komunikacji, będzie można równocześnie trafić do szerokiego grona publiczności. Wszyscy zachowujemy zasady bezpieczeństwa, ale cieszymy się z powrotu do względnej normalności.

– Samorząd województwa od pierwszej edycji aktywnie uczestniczy w Kongresie, biorąc udział debatach na temat przyszłości i rozwoju regionu.

– Wydarzenie wpisuje się w strategię działania samorządu województwa, nakreśloną już wiele lat temu, na bieżąco twórczo rozwijaną, zaktualizowaną formalnie w roku 2020. Na Warmii i Mazurach nie tracimy z oczu horyzontu, wciąż myślimy o rozwoju długookresowym i poszukujemy nowych kierunków działań, m.in. przekuwając unikatowe walory przyrodnicze w największe gospodarcze atuty. Człowiek, natura, technologia, przyszłość regionu – to główne punkty agendy kongresu, a to przecież obszary zainteresowania samorządu województwa, a także naszych gmin, miast i powiatów. Nad tymi zagadnieniami pracujemy na co dzień, w te obszary inwestujemy środki własne i fundusze europejskie. Fakt, na kongresach gości więcej szeroko znanych postaci, nawet gwiazd, ale spotkań z nimi nie traktuję jak rozrywkę, lecz jako nieszablonową inspirację. Myślę, że podobne natchnienia z tych spotkań wynoszą uczestnicy kongresów.

– Co na korzyść zmieniło się w regionie od pierwszej edycji w 2017 roku? W jakich tematach – zdaniem pana marszałka – udało nam się przejść od inspiracji do działania?

– W poprzednich edycjach kongresu podkreślaliśmy, że przyszłość jest już dziś, jednak nowe warunki znacznie przyspieszyły bieg historii. Trwa programowanie funduszy unijnych nowej perspektywy finansowej. Od momentu pojawienia się pandemii priorytetowym zadaniem wszystkich instytucji zarządzających w Polsce było wdrożenie i sfinansowanie działań niwelujących jej skutki oraz wspierających walkę z nią. Samorząd województwa, planując przyszłą interwencję, bierze również pod uwagę tę konieczność, dostosowując programowanie do bieżącej sytuacji. Ważną rolę odgrywają m.in. działania poprawiające kondycję przedsiębiorstw regionu, w tym ich odporność na kolejne spowolnienia gospodarcze. Globalnie też odczuliśmy niedomagania tak strategicznie fundamentalnych dziedzin, jak odpowiednia opieka zdrowotna i szkolnictwo na każdym poziomie, a więc także kondycji psychicznej człowieka, i to od najmłodszych lat życia. A więc gros naszej aktywności i środków poświęciliśmy na działania w tych kierunkach. Ale w dobie społecznej izolacji

Fot. archiwum

Marszałek województwa Gustaw Marek Brzezin

najważniejsza okazała się komunikacja, a więc nowoczesne łącza i narzędzia.

– No właśnie, cyfryzacja, automatyzacja i robotyzacja to przyszłość gospodarki. Tyle że dziś w polskim przemyśle robotów co na lekarstwo. Jak to zmienić?

– Z pewnością przed nami jeszcze daleka droga, aby zbliżyć się do państw o najwyższym wskaźniku robotyzacji. Jednak możemy dostrzec, że jako Polska staramy się podążać za trendami i w większym stopniu angażować technologię i podnosić poziom konkurencyjności w odniesieniu do gospodarki światowej. Według raportu Międzynarodowej Federacji Robotyki za 2019 rok Polska zajęła 5. miejsce w Europie i 14 na świecie (ex aequo z Czechami – przyp. red.), jeśli chodzi o liczbę nowych robotów przemysłowych zainstalowanych w fabrykach. Utrzymanie tego trendu powinno pomóc nam stopniowo zmniejszać dystans do europejskiej czołówki. Patrząc z perspektywy naszego regionu w mojej ocenie kluczowe jest to, aby, poza dużymi firmami, możliwość podniesienia swojej konkurencyjności odnalazły w transformacji cyfrowej, automatyzacji i robotyzacji małe i średnie przedsiębiorstwa z Warmii i Mazur. To jedyna droga, by dostosować się do nowych warunków gospodarczych. Dlatego zamierzamy wspierać tego typu inicjatywy m.in. poprzez dedykowanie środków europejskich, jakimi będziemy dysponować w nadchodzących latach. Ważną rolę w tym procesie odegrać musi również administracja. Jako samorządowcy powinniśmy stawiać sobie jako cel wykorzystywanie cyfryzacji i automatyzacji w realizacji zadań publicznych i umożliwienie czerpania korzyści z nowoczesnych rozwiązań naszym mieszkańcom i przedsiębiorcom. Cieszę się, że uczestnicy kongresu będą mogli porozmawiać także o technologii.

– Poprzedni Kongres z powodu epidemii odbywał się online. Jednym z tematów podejmowanych w listopadzie 2020 było „Zdrowe życie" jako nowa, inteligenta specjalizacja. Wtedy był to tylko jeden z tematów, który zapoczątkował szereg kolejnych spotkań i konferencji związanych z bogactwem zdrowotnym naszego regionu. Czy można określić, że przechodzimy od rozmów na Kongresie do działania, by najlepiej wykorzystać potencjał Warmii i Mazur?

– W projektowaniu nowych inteligentnych specjalizacji kluczową rolę odgrywają społeczne i rynkowe zapotrzebowania oraz potencjał regionu. „Zdrowe życie" z pewnością wpisuje się w globalne trendy zainteresowania turystyką prozdrowotną, związane z szybkim tempem i aktywnym stylem życia, uwarunkowaniami demograficznymi, starzeniem się społeczeństwa, także skutkami pandemii. Bierzemy też pod uwagę rozwój nowoczesnych technologii prozdrowotnych.

– O medycynie jutra będziemy też rozmawiać podczas tegorocznego kongresu. Ta turystyka medyczna już dzisiaj zdaje egzamin?

– Pandemia wiele rzeczy zamroziła, jednak wcześniej zarówno wśród turystów zagranicznych, jak i krajowych obserwowaliśmy stały wzrost zainteresowania turystyką zdrowotną. Wszyscy powoli wracamy do dawnych aktywności i chętniej wybieramy odpoczynek w Polsce, co było widoczne w tym i ubiegłym okresie wakacyjnym. Co ważne, turyści medyczni wydają najwięcej w porównaniu z innymi grupami. Trzeba też wspomnieć, że

NOWA INTELIGENTNA SPECJALIZACJA REGIONU WARMII I MAZUR WYCHODZI NAPRZECIW NIE TYLKO OBECNYM UWARUNKOWANIOM BIZNESOWYM W TURYSTYCE, ALE TEŻ STRATEGII ZRÓWNOWAŻONEGO ROZWOJU UNII EUROPEJSKIEJ, WYRAŻONEJ W EUROPEJSKIM ZIELONYM ŁADZIE, KTÓRY ZAKŁADA SYSTEMATYCZNE PRZEKSZTAŁCANIE DOTYCHCZASOWEJ GOSPODARKI W GOSPODARKĘ NOWOCZESNĄ, KONKURENCYJNĄ, ZASOBOOSZCZĘDNĄ I PRZYJAZNĄ ŚRODOWISKU.

Strategia ta stanowi odpowiedź na zagrożenia związane ze zmianami klimatu i degradacją środowiska.

– Jednym z tegorocznych bloków tematycznych jest Region 2030. Jaka jest rola samorządu województwa w budowaniu potencjału gospodarczego regionu? Jakie wyzwania są jeszcze przed nami jako regionem?

– Rola samorządu województwa w projektowaniu rozwoju regionu jest kluczowa, bo to tam są główne narzędzia jego spełnienia. Nowy program, nad którym obecnie pracujemy, będzie przede wszystkim realizował cele określone w strategii „Warmińsko-Mazurskie 2030. Strategia rozwoju społeczno-gospodarczego".

TE CELE TO: KOMPETENCJE PRZYSZŁOŚCI, CZYLI KSZTAŁTOWANIE UMIEJĘTNOŚCI CYFROWYCH SPOŁECZEŃSTWA, BUDOWANIE POTENCJAŁU DLA PROFESJONALNYCH ORGANIZACJI I ROZWOJU OFERTY NOWOCZESNYCH USŁUG, INTELIGENTNA PRODUKTYWNOŚĆ, A WIĘC DZIAŁANIA NA RZECZ WZMOCNIENIA REGIONU W ZAKRESIE INNOWACYJNOŚCI FIRM I ZAGOSPODAROWANIE WYSOKIEJ JAKOŚCI ZASOBÓW LUDZKICH.

Ale także kreatywna aktywność, czyli tworzenie warunków do podnoszenia zaangażowania mieszkańców w różne aspekty twórczości, współpracy wewnątrzregionalnej, jak i z partnerami zewnętrznymi. Stawiamy także na wzmacnianie kapitału społecznego w regionie, tworzenie nowoczesnej infrastruktury, działania w zakresie ochrony środowiska i energetyki. Nasze województwo wyróżnia się różnorodnością i bogactwem walorów przyrodniczych. Zauważalny jest wzrost zainteresowania naszym regionem jako bezpiecznym obszarem do życia i wypoczynku. Dlatego chcemy dalej chronić unikatowe przyrodniczo tereny oraz w racjonalny sposób gospodarować zasobami środowiskowymi Warmii i Mazur.

PROGRAM V KONGRESU PRZYSZŁOŚCI PUBLIKUJEMY NA \24

V KONGRES PRZYSZŁOŚCI ODBĘDZIE SIĘ JUŻ 18 LISTOPADA 2021 WIĘCEJ INFORMACJI: KONGRESPRZYSZLOSCI.PL

eprasa.pl 2f942b673d

CZEGO NAUCZYLI SIĘ OD WŁOCHÓW?

MAKARONY Z OWOCAMI MORZA, SAŁATKI Z OŚMIORNICĄ I PRZEPYSZNE DESERY — ELBLĄSCY UCZNIOWIE SPRÓBOWALI PRAWDZIWYCH WŁOSKICH POTRAW I NAUCZYLI SIĘ JE PRZYRZĄDZAĆ. ALE JEDNOGŁOŚNIE PRZYZNAJĄ: — PO DWÓCH TYGODNIACH TĘSKNILIŚMY ZA ZWYKŁYM POLSKIM OBIADEM.

Kamila Kornacka
k.kornacka@
dziennikelblaski.pl

Długo czekali na ten wyjazd, bo z uwagi na panującą sytuację epidemiczną, podróż przekładana była już od roku. Wreszcie — na początku października — 16-osobowa grupa uczniów i uczennic Zespołu Szkół Gospodarczych w Elblągu rozpoczęła dwutygodniową przygodę, która sporo ich nauczyła. Przyszli kucharze i hotelarze szlifowali swoje umiejętności podczas praktyk w nadmorskich obiektach w Rimini — przepięknym włoskim miasteczku.

Dziś uczniowie dzielą się z nami swoimi spostrzeżeniami — wiedzą już, czego Polacy mogą nauczyć się od Włochów i odwrotnie.

— Restauracja, w której pracowałam, była bardzo duża i przepięknie ozdobiona. Część kuchni była widoczna dla konsumentów, którzy mogli obserwować szefów kuchni przyrządzających dla nich potrawy. Co ciekawe, w części kuchni niewidocznej dla klientów, były kamery, a to, co się w niej działo, goście mogli oglądać na ekranie ustawionym w sali restauracyjnej — nie spotkałam się jeszcze z takim rozwiązaniem w Polsce — mówi Klaudia, uczennica czwartej klasy.

Czego nauczyła się we Włoszech?

— Poznałam tajniki przyrządzania dwóch deserów — crèmebrûlée i tiramisu, a poza tym przygotowywałam mini kanapeczki z owocami morza, pakowałam ośmiornice i oczyszczałam krewetki. Próbowałam ostryg i małż — muszę przyznać, że były trochę gumowe, ale mimo wszystko bardzo mi smakowały — opowiada dziewczyna.

Magda praktyki odbywała w nieco mniejszej restauracji, gdzie jej podstawowym zadaniem również było oczyszczanie krewetek.

— Kucharze z mojego miejsca pracy specjalizowali się głównie w makaronach z owocami morza, ale miałam też okazję spróbować ich deserów, które wydawały mi się nieco za słodkie — wspomina uczennica ZSG w Elblągu.

Obie nastolatki przyznają, że ich współpracownicy byli przesympatyczni, a problemu nie stanowiła nawet bariera językowa.

— Niewielu Włochów mówi płynnie po angielsku, ale jakoś się dogadywaliśmy — głównie na migi, co sprzyjało zabawnym sytuacjom i udowodniło nam, że jak są chęci, to zawsze można się porozumieć — mówi Magda.

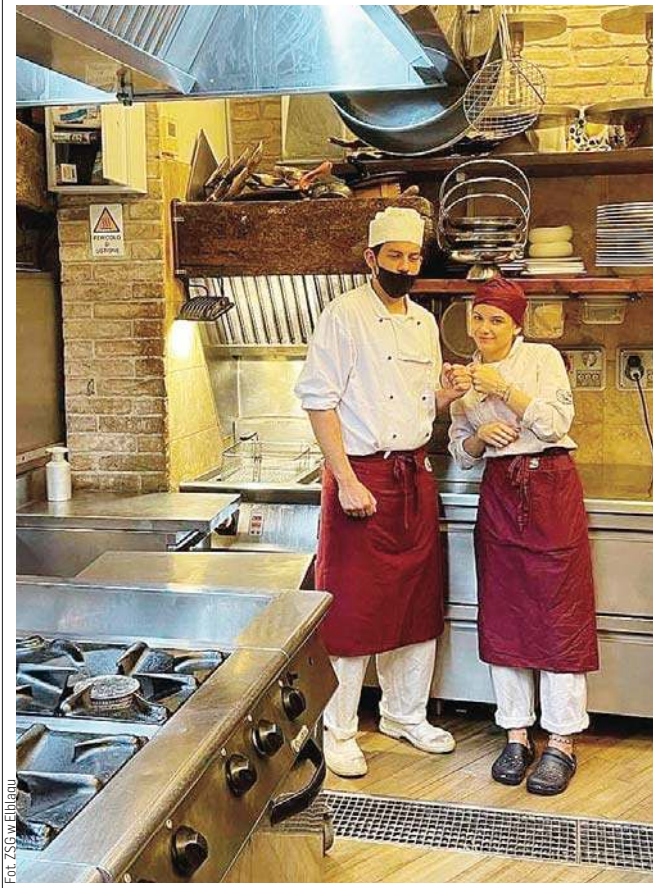

Fot. ZSG w Elblągu

A Kasia, która pracowała jako kelnerka, przyznaje: — Kiedy były jakieś problemy z komunikacją, nikt się nie denerwował. Wszyscy byli w stosunku do siebie bardzo cierpliwi i na wszystkie możliwe sposoby próbowali wytłumaczyć to, co chcą nam przekazać.

Problemów z dogadaniem się ze współpracownikami nie miał też Filip, który był odpowiedzialny za przygotowywanie jednostek mieszkalnych w jednym z nadmorskich hoteli.

— Osoby pracujące w kuchni i na recepcji posługiwały się językiem angielskim, ale panie pokojowe, z którymi najczęściej rozmawiałem, znały tylko włoski. To jednak nie był kłopot dla żadnej ze stron — ja mówiłem do nich po angielsku, one do mnie po włosku i jakoś się dogadywaliśmy. Z czasem ja nauczyłem się kilku słówek z ich języka, a one podłapały trochę angielskiego — opowiada Filip.

Czy coś zaskoczyło go w funkcjonowaniu włoskiego obiektu turystycznego?

— Wiele procesów było zautomatyzowanych — m.in. te dotyczące prania i prasowania pościeli, dzięki czemu praca wcale nie była męcząca. Muszę zwrócić uwagę na to, że mimo tego, że mój hotel był obiektem 4-gwiazdkowym, w Polsce dostałby najwyżej trzy gwiazdki. Wnętrze było jednak bardzo schludne. Włosi do wszystkiego podchodzą na spokojnie — swoją pracę wykonują powoli, ale dokładnie — zdradza nastolatek.

I dodaje: — Ludzie tam wydają się dużo bardziej pogodni niż my. Można to zauważyć, nawet idąc ulicą — wszyscy się uśmiechają.

Słowa Filipa potwierdza Daria, która pracowała jako kelnerka w tym samym hotelu.

— To prawda — Włosi robią wszystko z uśmiechem na twarzy. Nie pracują pod presją, są wyrozumiali i cierpliwi — nie ma tego wyścigu szczurów i ciągłego pośpiechu, a mimo wszystko są bardzo zorganizowani — tego bez wątpienia moglibyśmy się od nich nauczyć — przyznaje dziewczyna.

Na atmosferę w swoim miejscu praktyk nie może narzekać również Danusia.

— Kucharze byli bardzo mili — ciągle były jakieś powody do śmiechu, chociaż tylko jeden z nich mówił po angielsku. Z każdym dniem pozostali współpracownicy uczyli się jednak kolejnych słówek, ale w języku angielskim, bo, jak sami stwierdzili, polski jest dla nich za trudny — opowiada uczennica ZSG.

Cała grupa jednogłośnie przyznaje: — Dużo się nauczyliśmy i gdybyśmy mieli jeszcze raz podjąć decyzję o zagranicznych praktykach, nawet przez chwilę byśmy się nie wahali.

Włoska kuchnia zrobiła na nich wrażenie, chociaż odkryli pewne jej mankamenty. Danusia zwraca uwagę na to, że brakowało jej zup. Magda przyznaje, że włoskie colazione — czyli śniadanie — składające się z talerza słodkich ciast i rogali — jest na dłuższą metę męczące. Daria zauważa za to, że po dwóch tygodniach codziennego jedzenia makaronu, wszystkim brakowało już zwykłego polskiego obiadu.

Ale jest coś, co smakowało każdemu i o co musiałam zapytać — pizza.

— Pyszna — odpowiadają rozmarzeni uczniowie niemal chórem. A ja dowiaduję się od nich, że sekret prawdziwej włoskiej pizzy tkwi w cienkim cieście, idealnie doprawionym sosie pomidorowym, małej ilości składników i dobrej jakości oliwie, z którą jest podawana.

A lody?

— Przepyszne — mówi Klaudia. — Nie ma nawet porównania do tych, które u nas nazywane są lodami włoskimi. Tak naprawdę nie mają nic wspólnego z tym, jak przygotowują je Włosi — wyjaśnia dziewczyna.

A czy Włosi mogą nauczyć się czegoś od Polaków?

— Jazdy samochodem — jednogłośnie odpowiadają uczniowie. — Trzeba przyznać, że we Włoszech zdecydowanie brakuje dobrych kierowców — jeżdżą bez włączonych świateł, co chwilę dochodzi do stłuczek, a kiedy chcą skręcić, nie włączają kierunkowskazu, ale trąbią. Trzeba tam na siebie naprawdę bardzo uważać — stwierdza Daria.

A Danusia dodaje: — Dla Włochów to normalne, że kiedy podczas jazdy samochodem przypomni im się, że mają ochotę na pizzę, zatrzymają się nawet na środku ronda, by po nią wyskoczyć.

Jeżeli jednak chodzi o warunki i atmosferę w pracy, uczniowie nie ma wątpliwości, że Włosi wypadają znacznie lepiej od Polaków, dlatego cieszą się, że na praktyki trafili właśnie do Rimini. A już w marcu i kwietniu nadchodzącego roku swoją włoską przygodę rozpoczną kolejne dwie grupy przyszłych kucharzy i hotelarzy z Zespołu Szkół Gospodarczych w Elblągu.

eprasa.pl 2f942b673d

MÓJ KOŚCIÓŁ PISANY MAŁĄ LITERĄ

MYŚLĘ, ŻE JEZUS CHCE, ŻEBYŚMY BYLI CHOĆ TROCHĘ TACY JAK ON, ŻEBYŚMY WĘDROWALI Z EWANGELIĄ I NIE ZAMYKALI SIĘ NA TYCH, KTÓRZY SĄ INNI, NIŻ MY — W ROZMOWIE O POLSKIM KOŚCIELE MÓWI KS. JAROSŁAW KLIMCZYK CRL Z SANKTUARIUM W GIETRZWAŁDZIE.

— Pamiętam, jak chodziłem do niewielkiego kościółka na olsztyńskich Dajtkach. Dziewiętnastowieczny, murowany, z czerwonej cegły. Lubiłem wchodzić na niewielki chór, gdzie czułem się jak w namiocie... Namiocie Boga. Najchętniej na wieczorne msze święte dla młodzieży z piękną oprawą muzyczną. Zapewne ksiądz również pamięta swój pierwszy kościół pisany „małą" literą?

— Mój pierwszy kościół pisany małą literą to babcia. Pomimo upływu 35 lat widzę wyraźnie drewniany dom, obraz Matki Bożej Częstochowskiej, kolorowe żarówki w obrazie i babcię, która zaprasza mnie do modlitwy litanią. Wtedy pierwszy raz w życiu modliłem się. Babcia pozwoliła mi mówić „módl się za nami". Czułem radość i dumę, że zostałem zaproszony do tak ważnego wydarzenia. Tak, drewniana chata na wsi była moim pierwszym kościołem.

— A Kościół pisany „dużą" literą, kiedy księdza pociągnął i na ile to przyciąganie jest aktualne?

— Mój Kościół pisany wielką literą zawsze był mały. Byłem mały, kiedy w małej miejscowości poznałem księdza, który był duszpasterzem małych dzieci. I chyba tylko przyjaźń z tym księdzem była wielka. Bardzo go kochałem i ta miłość otwierała mnie na chłonięcie opowieści o Jezusie. To przy tym księdzu, moim przyjacielu, poczułem się po raz pierwszy w drużynie Jezusa. A ponieważ chciałem być podobny i do przyjaciela i do Jezusa pomyślałem po raz pierwszy, że chcę też być księdzem. I ta myśl żyje we mnie do dziś, to już będzie 40 lat.

— Co w Kościele do księdza przemawia, a co nie?

— Przemawia do mnie w Kościele wszystko, czy to jest dla mnie miłe, czy też nie. Staram się słuchać Kościoła w całości. Najpierw słucham Słowa Bożego, czyli Jezusa żyjącego w Biblii. To jest dla mnie punkt wyjścia w słuchaniu. Potem słucham moich świętych przyjaciół, tych żyjących tu ze mną i tych żyjących już w lepszym życiu i w swoich książkach. Mam długą drogę przyjaźni ze Teresą z Lisieux i z Augustynem. Potem słucham wszystkich tych, którzy do mnie mówią. To są osoby, którym towarzyszę w kierownictwie duchowym lub spowiednictwie. Od nich dużo się uczę. I słucham tych, którzy są z innej bajki niż ja. Słucham i filtruję przez to, co mówił mi wcześniej Jezus, co mówi mi moje serce. Koncentruje się na tym, co może nas jednoczyć, zbliżyć, pomóc wyruszyć razem w drogę. Czasem oczywiście się nie da. Tam gdzie za słowami jest ukryta manipulacja, kłamstwo, nieszczerość, arogancja, narcyzm, to choć to też przemawia do mnie w Kościele, to mam dużą trudność, żeby tego słuchać. Takiego przemawiania unikam.

— Kiedyś mówiąc „Kościół" przeciętny człowiek, wierzący lub nie, myślał o hierarchii, księżach, siostrach zakonnych. Później jak wiemy, w definicji tej położono akcent również na wiernych świeckich. A dziś? Kto dziś jest Kościołem? Kogo obejmuje Kościół?

— Kościoła w praktyce najbardziej uczyły mnie dzieci pierwszokomunijne i Anonimowi Alkoholicy. Dzieci uczyły mnie intuicji wiary, dosłownego brania tego co Jezus mówi, tego, że w ich wspólnocie są dzieci katolickie i niekatolickie, że o Jezusie można mówić ze wszystkimi, że można przyjaźnić się pomimo różnic. A Anonimowi Alkoholicy uczyli mnie, że do wspólnoty może przyjść każdy, kto spełnia jeden warunek. Tym warunkiem jest określenie bezsilności wobec swojej choroby i pragnienie otrzymania pomocy. Przez pryzmat wspólnot AA zacząłem patrzeć na Kościół, nie jak na dwór lub pałac, w którym obowiązuje stopniowanie według czcigodności, ale jak na szpital dla chorych, w którym wszyscy potrzebują lekarza, bo źle się mają, a chcą mieć się dobrze.

Fot. archiwum prywatne

Ks. Jarosław Klimczyk:
— Nie chcę być kolejnym sfrustrowanym księdzem

WYOBRAŻAM SOBIE, ŻE GDYBY ZADAĆ JEZUSOWI PYTANIE KTO DZIŚ JEST KOŚCIOŁEM, TO MOŻE ODPOWIEDZIAŁBY, ŻE KAŻDY KTO POTRZEBUJE LEKARZA, BO SIĘ MA ŹLE.

Święty Augustyn, gdy był już biskupem mówił o sobie: „Ponieważ codziennie jestem chory, codziennie potrzebuję lekarza". Tym lekarzem w Kościele jest Jezus.

— Może problem tkwi w tym, że dzisiejszy człowiek jest egocentryczny. Brakuje nam skupienia uwagi na Chrystusie? Czy po dwóch tysiącach chrześcijaństwa wiemy, kim On jest?

— Myślę, że człowiek zawsze był egocentryczny. Psychologowie zbadali, że 80 proc. naszych lęków jest o nas samych. Jesteśmy egocentryczni, bo boimy się o siebie samych. To normalne, że bojąc się nie potrafimy skupić się na innych, także na Jezusie. Dlatego Jezus często wchodził w lęk w swoich uczniów i mówił im: „Nie bójcie się, to JA JESTEM". Uczył uczniów radzenia sobie z lękiem przez dostrzeżenie, że On w tym lęku jest i warto patrzeć na Niego. Dla każdego Żyda usłyszenie słów „JA JESTEM" wywoływało bardzo silne uczucia duchowe, silniejsze od lęku, bo „JA JESTEM" to imię Stwórcy i Pana.

MOJA ZNAJOMOŚĆ JEZUSA ZALEŻNA JEST OD MOJEGO RADZENIA SOBIE Z LĘKIEM. JEŚLI UZNAM MÓJ LĘK O SIEBIE, PRZESTANĘ PRZED NIM UCIEKAĆ, POZWOLĘ NA TO, ABY JEZUS WSZEDŁ W MÓJ LĘK ZE SWOIM SŁOWEM, ZACZNĘ GO SŁUCHAĆ, TO PRZESTANĘ SIĘ BAĆ I BĘDĘ GO POZNAWAŁ.

Czy znamy dziś Jezusa? Być może, że słabo, ale On zna nas i codziennie wychodzi nam na spotkanie. On wie, że boimy się i mówi: „Nie bójcie się, JA JESTEM".

— Coraz częściej zauważam, że w sprawach może nie wiary, ale na pewno moralności chrześcijańskiej, głos zabierają ludzie niewierzący. Wytykają chrześcijanom, że Bóg postąpiłby inaczej... Zapewne spotkał się z tym ksiądz.

— Szafowanie Bogiem i Ewangelią, to dość znana manipulacja, którą stosują i katolicy i niekatolicy. Powiedzenie komuś „twoja postawa jest nieewangeliczna" musi wywołać bardzo silne uczucia w osobie wierzącej bez względu na to, czy jest to prawda, czy nie. Trudno jest zrobić refleksję po takim oskarżeniu. Jest jak ciężki młot, który w coś wali, ale nie wiadomo w co. Miałem jednak w życiu dość ważne doświadczenie. Studiowałem w Warszawie w świeckiej szkole. Byłem tam jedynym księdzem. Wśród moich kolegów i koleżanek byli ateiści oraz dawni katolicy, którzy rozczarowani Kościołem odeszli. Byliśmy razem dwa lata.

DUŻO SIĘ OD NICH NAUCZYŁEM. CZY ONI ODE MNIE TEŻ CZEGOŚ SIĘ NAUCZYLI, TEGO NIE WIEM. WIEM TYLKO TYLE, ŻE KOŃCZYLIŚMY SZKOŁĘ W PRZYJAŹNI.

Myślę, że właśnie ateiści bardzo wyraźnie widzą, że czasem coś nie gra między tym co czytają w Ewangelii, a naszym chrześcijańskim życiem.

— Czy trzeba jednak wejść do kościoła, do jego wnętrza, aby zobaczyć jaki on jest. Witraże oglądane z zewnątrz raczej nie mają sensu... Jak jednak zachęcić do tego niewierzących?

— Słyszałem przed laty, że Świadkowie Jehowy najwięcej nowych członków mają spośród ludzi, którym pomogli w biedzie. Jeśli gdzieś spalił się komuś dom, to natychmiast byli tam z pocieszeniem i pomocą. Najwięcej alkoholików uratowali Anonimowi Alkoholicy, a nie lekarze. Do lekarza pacjent musi przyjść, a Anonimowi Alkoholicy idą do pacjenta, który leży na ulicy. Być może, że do niewierzących wystarczy po prostu wyjść, zwłaszcza wtedy, gdy nas potrzebują. Prawdziwych przyjaciół poznaje się w biedzie.

— Sam Kościół nie wydaje się być dziś jednolity. Są chrześcijanie konserwatywni i bardziej liberalni. Czy taki podział ma jednak sens?

— Jeśli ze sobą nie walczą to ma sens. Każdy wnosi do wspólnoty coś ważnego. Jeden troszczy się o korzeń, tożsamość, o pamięć, drugi troszczy się o słuchanie Ducha Świętego, o wprowadzanie Jego nowości w życie, zapala do koniecznych zmian, jest otwarty na nowych i innych. Ale jeśli ze sobą walczą, to nie ma sensu, to zgorszenie dla świata.

— Przez niektórych wierzących nawet wypowiedzi papieża Franciszka bywają kontestowane. Siedzimy w jakichś sztywnych ramach i, jako wierzący, boimy się z nich wydostać. Nie potrafimy mentalnie wyjść ze strefy komfortu do czego zachęca papież. Przecież Kościół to zarówno stare, jak i nowe. Czy na lęku przed nowym i nieznanym można budować chrześcijaństwo?

— Taki lęk to niedobry doradca. Boimy się wszyscy i tradycjonaliści i progresiści. Tradycjonaliści boją się wyruszyć w drogę, której nie znają, a progresiści boją się utknięcia w drodze, gdy widzą, że Jezus idzie dalej. Duch Święty o tym wie. On też wie, jak zamienić nasz lęk na pasję bycia z Jezusem.

— Jaki jest księdza wymarzony Kościół? Czy taki jest w ogóle możliwy?

— Staram się nie mieć marzeń. Moje własne marzenia rodzą moje własne oczekiwania, a niezaspokojone oczekiwania rodzą frustrację. Nie chcę być kolejnym sfrustrowanym księdzem.

WOLĘ SŁUCHAĆ CODZIENNIE JEZUSA. TO SŁUCHANIE POZWALA MI WYOBRAZIĆ SOBIE, JAK PROWADZI NASZ KOŚCIÓŁ JEZUS. WIDZĘ WTEDY, ŻE JEZUS WSZYSTKO ROZUMIE, ŻE WSZYSTKO JEST TAKIE JAKIE MA BYĆ. NA PODSTAWIE SŁUCHANIA SŁOWA PODEJMUJĘ CODZIENNE WYBORY, ROZEZNAJĘ CO NALEŻY ROBIĆ, A CZEGO NIE ROBIĆ; CO TRZEBA ZMIENIĆ, A Z CZYM TRZEBA SIĘ POGODZIĆ, BO NIE DA SIĘ ZMIENIĆ.

Myślę, że Jezus chce, żebyśmy byli choć trochę tacy jak On, żebyśmy trochę wędrowali z Ewangelią i nie zamykali się na tych, którzy są inni, niż my.

Wojciech Kosiewicz

eprasa.pl 2f942b673d

KUCHNIA PIĘCIU PRZEMIAN

CHOĆ BYŁAM JUŻ W WIELU MIEJSCACH NA ŚWIECIE, DO CHIN JAKOŚ JESZCZE WCIĄŻ NIE DOTARŁAM. A CHCIAŁABYM. BO WIELKI MUR CHIŃSKI, BO JEDNA Z NAJSTARSZYCH CYWILIZACJI, BO ODKRYLI PAPIER, KOMPAS I PROCH... ALE CHINY TO TAKŻE KRAJ, GDZIE OD WIEKÓW KUCHNIA NIEROZERWALNIE ŁĄCZY SIĘ Z TROSKĄ O ZDROWIE...!

Magdalena Maria Bukowiecka
m.bukowiecka@gazetaolsztynska.pl

Zasadniczo w żadne diety nie wierzę. Uważam, że życie jest zbyt krótkie, by odmawiać sobie przyjemności, a dobre jedzenie to jest — niech pęknę! — raj dla kubków smakowych, ale i dla całej duszy! Ponadto jakoś tak wewnętrznie czuję, że mój organizm sam lepiej ode mnie wie, co jest dla niego lepsze i to naprawdę nie moja wina, że on woli chałwę od soku z buraka na zimno. A poza tym, gdy chcę zadbać o talię i formę, wierzę wyłącznie w ćwiczenia gimnastyczne, a w nawykach żywieniowych rewolucji żadnych nie wprowadzam.

Co zatem skłoniło mnie do głębszego zainteresowania Kuchnią Pięciu Przemian? Spory wpływ miała sympatia i szacunek dla bogatej historii Chin, ale też ciekawość i otwartość na kuchnie innych kultur. Nie mówię, że już wedle przepisów Pięciu Przemian zaczęłam pichcić obiady, ale teoria brzmi na razie wystarczająco intrygująco, by zatrzymać się przy tej diecie i przy całej filozofii nieco dłużej.

Długa historia

Chińczycy opracowali zasady Kuchni Pięciu Przemian ponad 3 tysiące lat temu! Dodatkowo, bazując na odpowiednich składnikach żywieniowych — zadbali nie tylko o ciało, ale też o psychikę człowieka.

LEKARZE I ZNACHORZY PAŃSTWA ŚRODKA CAŁE WIEKI BADALI WŁAŚCIWOŚCI ROŚLIN I ZBAWIENNY WPŁYW NIEKTÓRYCH Z NICH NA NASZ ORGANIZM.

Następnie tworzyli odpowiednie kompozycje składników i smaków. Gotowanie i kultura spożywania posiłków według Kuchni Pięciu Przemian czerpie też swoje źródła z taoizmu, jednego z najważniejszych nurtów filozoficzno-religijnych Chin, wedle którego między duszą a ciałem powinna stale trwać równowaga, a posiłki, jak wszystkie rzeczy na Ziemi, muszą mieć naturalną moc i energię, którą człowiek będzie mógł wykorzystywać. Kuchnia Pięciu Przemian to też sposób na leczenie rozmaitych schorzeń naturalnymi właściwościami poszczególnych potraw i ich składników — a zatem także wsparcie dla medycyny.

Fot. pixabay.com

Pięć Żywiołów

Już na wstępie widać więc, że historia Kuchni Pięciu Przemian nie dość, że robi wrażenie wiekowością, to jeszcze ułatwia odchudzanie, poprawia urodę i niweluje dolegliwości ze strony układu pokarmowego. Wszystko wynika z tradycyjnej medycyny chińskiej, która zaleca życie według rytmu, jaki ustala nam sama przyroda i według której każdy proces — a przyrządzanie potraw takim niewątpliwie jest — podlega cyklowi Pięciu Przemian, inaczej Pięciu Żywiołów. To kolejno Drzewo, Ogień, Ziemia, Metal, Woda i znowu Drzewo. Żywioły przyporządkowane są z kolei porom roku. I tak Drzewo dotyczy wiosny, potem jest Ogień, czyli lato, babie lato to Ziemia, jesień jest Metalem, a zima — Wodą. Sęk bowiem w tym, że nasz organizm innych wartości odżywczych wymaga w czasie letnich upałów — a innych w czasie mroźnej zimy. O doborze poszczególnych składników decyduje też długość i szerokość geograficzna: zima grecka wszak nieco różni się od polskiej, a obie znacznie odbiegają od standardów saharyjskich.

Wszystkie przemiany następują po sobie i zataczają krąg. Ponadto, każda z Pięciu Przemian obecna jest także w procesie gotowania pod postacią pięciu smaków: kwaśnego (Drzewo), gorzkiego (Ogień), słodkiego (Ziemia), ostrego (Metal) i słonego (Woda). Ten podział przydaje się szczególnie w czasie skrajnych temperatur za oknem: dla schłodzenia naszych organizmów w czasie upałów i dla rozgrzania go, gdy za oknem siarczysty mróz.

Jakby tego wszystkiego było mało, każdy Żywioł odpowiada też za inny organ. I tak Drzewo opiekuje się wątrobą i pęcherzykiem żółciowym, Ogień odpowiada za serce i jelito cienkie, Ziemia — za żołądek i śledzionę, Metal — za płuca i jelito grube, a Woda — za nerki i pęcherz moczowy.

Zasady

Pierwsza, żelazna zasada brzmi: człowiek jest nierozerwalnie związany ze środowiskiem zewnętrznym, w którym żyje. I tu znów pojawia się ów instynkt, którym kieruje się nasz organizm i w który ja tak bałwochwalczo wierzę — latem, jak wszyscy, mam większą ochotę na surowe owoce, warzywa, na zimny arbuz lub dużo jogurtu do wszystkiego. Z kolei zimą wolę długo gotowane zupy z kaszą i jem zdecydowanie więcej mięsa.

Inne zasady mówią, że im mniej przetworzona żywność — tym dla naszego organizmu lepiej i że produkty pełnoziarniste lepsze są od białego pieczywa. A mrożonki i konserwy, tak samo jak cukier, najlepiej całkowicie wyeliminować z diety. Jemy 3 ciepłe posiłki dziennie, wedle powiedzenia: „śniadanie jak cesarz, obiad jak król, a kolacja jak żebrak". Przy czym trzeba je spożywać regularnie, nie częściej niż co 3 godziny, a kolacja powinna odbywać się ok. godz. 17. Mięso spożywamy tylko 1-2 razy w tygodniu. Za to każdego dnia powinniśmy spożyć ok. 90 proc. pokarmów pochodzenia roślinnego: zbóż, warzyw, owoców, orzechów, nasion. Rezygnacja z wędlin wyjdzie nam wyłącznie na dobre: poza mięsem zawierają niezdrowe stabilizatory i konserwanty, a poza tym zakwaszają organizm, powodując ospałość i niezbyt przyjemny zapach z ust. Ryb hodowla-

REKLAMA

OLSZTYŃSCY LEKARZE SPECJALIŚCI
rej. codziennie w godz. 8⁰⁰-18⁰⁰
89 535 25 48
502 323 935
NEUROCHIRURG
dr n. med. Mirosław Smółka
Olsztyn, ul. Kopernika 1
poniedziałki 15.00-18.00
155320otbr-a-M

dr n. med. MACIEJ BIERNACKI
SPECJALISTA CHIRURGII OGÓLNEJ I ONKOLOGICZNEJ
•chirurgia ogólna •chirurgia onkologiczna •żylaki •przepukliny •usuwanie drobnych zmian skórnych •leczenie chorób piersi •leczenie nowotworów przewodu pokarmowego
Olsztyn, al. Wojska Polskiego 39 (Lancet)
89 535 72 80 od godz. 13⁰⁰, 508 36 26 52
156020otbr-A-G

CENTRUM REHABILITACJI NIEBIESKI HAMAK
dr n. med. Agnieszka Biernacka
Specjalista rehabilitacji medycznej:
- konsultacje rehabilitacyjne dzieci i młodzieży
- diagnostyka neurorozwojowa niemowląt
Informacja i rejestracja codziennie w godzinach 9:00-19:00 pod nr telefonu
665-282-412
Olsztyn, ul. Leśna 2
151120otbr-a-M

Roman Łesiów
UROLOG
- leczenie zachowawcze i operacyjne
- USG układu moczowego
- cystoskopia, zabiegi operacyjne
- uroflometria
rejestracja Olsztyn, od godz. 13⁰⁰
Lancet 89 535 72 80
al. Wojska Polskiego 39
153120otbr-A-C

Gabinet Urologiczny
USG układu moczowego
(pełny zakres badań urologicznych)
lek. med.
RYSZARD MAREK
Olsztyn, ul. Żytnia 74
pon. 16.00-18.00
tel. 89 527-81-48
tel. 604 552 518
155820otbr-A-G

Lech Mickiewicz
GINEKOLOG
- sonda pochwowa
- cytologia
- antykoncepcja
Olsztyn
ul. Barcza 48/1
poniedziałki, czwartki od godz. 15.00
rej. tel. kom. 601-952-165
155520otbr-a-M

NZOZ „ARTERIA" PRYWATNE SPECJALISTYCZNE CENTRUM CHORÓB NACZYŃ
Olsztyn, ul. Kopernika 30 (parter, lok. 14, 15) pn.-pt., rej. w godz. 10⁰⁰-18⁰⁰, tel. 89 534-55-65
CHOROBY ŻYŁ I TĘTNIC
- diagnostyka • leczenie zachowawcze
- skleroterapia żylaków
- laserowe leczenie żylaków!!!
- leczenie operacyjne żylaków
Specjaliści chirurgii naczyniowej i ogólnej:
Mariusz Błoniecki | Rafał Dryzner
Piotr Malinowski
Maciej Sadowski tel. 89 509 344 667
www.arteria.olsztyn.pl
152520otbr-A -C

Dr n.med. Piotr Malinowski Specjalista chirurgii ogólnej i naczyniowej
Dr n.med. Dariusz Michalik Specjalista chirurgii ogólnej i onkologicznej
Dr n.med. Jacek Nowak Specjalista chirurgii ogólnej i naczyniowej
Prywatna poradnia Chirurgii Ogólnej i Onkologicznej oraz Chorób Naczyń
pn.-pt. 16.30-18.30
Rejestracja telefoniczna: 89-534 23 33 w godz. 10.00-18.00
Adres: Olsztyn, ul. Pana Tadeusza 6 „PANTAMED"
10220otbr-A-G

Moda Optyk rok założenia 1966
Moda Optyk E.R. Wójcik
OPTYKA OKULISTYKA OPTOMETRIA
Z NAMI ZOBACZYSZ WIĘCEJ
NOWE KOLEKCJE OPRAW
www.modaoptyk.pl
ul. Warmińska 17, tel. 89 527 02 01
ul. Mickiewicza 4, tel. 89 542 43 17
pl. Konstytucji 3 Maja 3, tel. 89 533 42 39
wieżowiec vis à vis dworca
154820otbr-a-M

eprasa.pl 2f942b673d

Fot. pixabay.com

nych, choćby popularnej jeszcze niedawno pangi, unikamy jak zarazy morowej: hodowcy często faszerują je szkodliwymi dla ludzi antybiotykami. Znacznie lepsze są ryby morskie — dorsz, śledź, makrela. Kto chce dożyć 100 lat, powinien też znacznie ograniczyć białko, które przeznaczone jest głównie dla niemowląt, a dorosłym do prawidłowego funkcjonowania trzeba prawie wyłącznie węglowodanów pochodzenia roślinnego.

Bardzo ważny jest też według tradycyjnej medycyny chińskiej sen: już dziś zalecam absolutne zaprzestanie praktyk zarywania nocy do 2 nad ranem, filozofia Kuchni Pięciu Przemian nakazuje bowiem latem kłaść się do łóżka ok. 23, a zimą nawet o 21...!

Jeśli chodzi o podział produktów — to mogą być one gorące, ciepłe, neutralne, nawilżające i zimne. Gorące — pieprz i inne ostre przyprawy, surowy czosnek, alkohol — ogrzewają organizm i trzeba stosować je z umiarem. Ciepłe — por, cebula, majeranek, bazylia, cynamon, orzechy włoskie i inne przyprawy łagodne — wspomagają aktywność. Produkty neutralne, czyli zboża, gotowane warzywa i wszystkie rośliny strączkowe prócz soi, wzmacniają energię i równoważą pracę narządów. Z kolei produkty nawilżające — większość owoców, sałata, kapusta, kiełki, pomidory i ogórki — sprzyjają budowie krwi i płynów odżywczych ciała. A produkty zimne: herbaty owocowe o kwaśnym smaku, zimna woda, owoce tropikalne, arbuzy, rabarbar, jogurt — chronią przed gorącem.

A mówiłam, że arbuz na upał najlepszy...!

Co bardzo ważne — najbezpieczniej naprzemiennie spożywać produkty nawilżające, neutralne i ciepłe, a nie wolno nadużywać zimnych oraz gorących.

Inna ważna zasada Kuchni Pięciu Przemian zaleca spożywanie warzyw i owoców sezonowych, rosnących i dojrzewających w naszej strefie klimatycznej i o określonej porze roku. Zatem my, Polacy, ananasy, banany i papaje powinniśmy raczej spożywać sporadycznie, do smaku, a niezmiennie stawiać na nasze jabłka, pomidory, sałatę i kapustę, w tym także kiszoną. Kuchnia ta zaleca także traktować jedzenie jako lekarstwo i jeść adekwatnie do wieku, zapotrzebowania na określone grupy produktów i w zgodzie z problemami zdrowotnymi, na które cierpimy.

A najważniejsza zasada brzmi: wyrzuć liczydło! Kuchnia Pięciu Przemian i dieta z nią zgodna — są dla ciebie, a nie ty dla nich. Jeśli zatem raz na jakiś czas pozwolimy sobie na rozpustę w postaci tłustej goloneczki lub ukochanych lodów pistacjowych oblanych czekoladą — świat nie legnie w gruzach. Jedno, o czym trzeba pamiętać, to by te uczty od wielkiego dzwonu — nie stały się stałymi elegantami naszego jadłospisu...!

Fot. pixabay.com

PRACA ZDALNA WYSZŁA NAM NA ZDROWIE?

Praca zdalna pomogła ograniczyć część niezdrowych nawyków Polaków. Jednak co trzeci skarży się na dodatkowe kilogramy.

Jedna trzecia Polaków pozytywnie ocenia zmiany, jakie na przestrzeni ostatniego półtora roku zaszły w ich diecie i nawykach żywieniowych – wynika z badania Wyższej Szkoły Bankowej w Gdańsku i SW Research. Wielu z nich nabrało zdrowych zwyczajów takich jak dbanie o odpowiednie nawodnienie organizmu czy spożywanie większej ilości owoców i warzyw. Badani wskazywali także na ograniczenie alkoholu i papierosów, a także większą regularność w posiłkach. Nie na wszystkich jednak pandemia zadziałała motywująco. Co trzeci Polak skarży się na dodatkowe kilogramy.

W sierpniu i wrześniu 2021 roku, gdy większość firm powróciła już do stacjonarnego lub hybrydowego trybu pracy, WSBankowa w Gdańsku i firma sondażowa SW Research przeprowadziły badanie dotyczące zmian w sposobie odżywiania się Polaków przed pandemią i w jej trakcie.

WŚRÓD BADANYCH NIEMAL POŁOWA (46,1 PROC.) UCZYŁA SIĘ LUB PRACOWAŁA PODCZAS LOCKDOWNÓW ZDALNIE, A PONAD 27 PROC. W OGÓLE SIĘ NIE UCZYŁO ANI NIE PRACOWAŁO.

– Przeprowadzone badanie wykazało, że blisko 1/3 respondentów pozytywnie ocenia zmiany, które zaszły w zakresie nawyków żywieniowych. Zdrowe praktyki, które odnotowały wzrost, to m.in. większa ilość spożywanej wody oraz przygotowywanie zdrowszych posiłków – mówi dr n. med. Aleksandra Nowicka-Jasztal, dietetyk i wykładowca Wyższej Szkoły Bankowej w Gdańsku. – Złe praktyki, które odnotowały spadek, to m.in. nieregularność spożywania posiłków czy palenie papierosów.

Z odpowiedzi wynika, że podczas przymusowego przebywania w domu wzrosło średnie spożycie warzyw i owoców – a według zaleceń dietetyków dorosły człowiek powinien spożywać około 400 g warzyw i owoców dziennie – a także spożycie wody czy kawy.

– Warzywa i owoce de facto powinny występować w każdym naszym posiłku. Należy pamiętać również o odpowiednim nawodnieniu, ponieważ woda jest bardzo istotnym elementem dla naszego organizmu, wspiera procesy detoksykacji i pomaga utrzymać odpowiednie nawodnienie, co również wpływa na odpowiedni metabolizm i zachowanie odpowiedniej masy ciała – wymienia ekspertka WSB w Gdańsku.

Fot. pixabay.com

Badanie ponadto wykazało, że trzy czwarte respondentów pije kawę co najmniej raz dziennie. Przez wiele lat była ona traktowana w kategoriach używek, które należy ograniczyć w codziennej diecie. Tymczasem w 2016 roku kawa została umieszczona w Piramidzie Zdrowego Żywienia i Aktywności Fizycznej dla osób dorosłych.

Polacy ograniczyli natomiast picie słodkich napojów na rzecz m.in. soków, co może mieć związek nie tylko z pandemią, ale też tzw. podatkiem cukrowym, który zaczął obowiązywać od 2021 roku. Sondaż pokazał ciekawe zmiany w stosowaniu używek. Dzięki pandemii Polacy ograniczyli spożycie wysokoprocentowego alkoholu oraz wina, co w ocenie dietetyczki wpłynie korzystnie na ich organizmy i samopoczucie. Produkty te zazwyczaj cechują się dużą ilością „pustych" kalorii, które nie sprzyjają zachowaniu odpowiedniej masy ciała.

– Nie na każdego okres pandemii działał jednak motywująco. Część z nas odczuwała stres poprzez izolację społeczną, co niestety często wiązało się z podjadaniem, spożyciem większej ilości przekąsek. Musimy tutaj również pamiętać o ograniczonej aktywności fizycznej spontanicznej. Jeżeli pracowaliśmy w domu, ograniczyliśmy mobilność, nie szliśmy na autobus, więc tego ruchu mieliśmy trochę mniej – mówi Aleksandra Nowicka-Jasztal. – Dla części respondentów nieograniczony dostęp do lodówki, który mieliśmy podczas pracy zdalnej, nie działał w sposób pozytywny, ponieważ częściej sięgali po produkty, częściej spożywali posiłki w porównaniu do pracy w warunkach tradycyjnych.

To spowodowało, że blisko 1/3 respondentów skarży się dziś na dodatkowe kilogramy, jakie zostały im po okresie lockdownów.

– Powinniśmy pamiętać o odpowiedniej ilości snu, ponieważ jest ona niezbędna do regeneracji naszego organizmu, o redukcji stresu, jeżeli jest to możliwe. W nawykach żywieniowych warto zwrócić uwagę na to, aby nie dosalać potraw, bo jako społeczeństwo zbyt dużo solimy – zwraca uwagę dietetyczka z WSB w Gdańsku.

opr. bar, inf. newseria.pl

REKLAMA

DERMATOLOG
lekarz Ewa Kibiłda
Olsztyn, ul. Kopernika 30 (I piętro, pok. 2)
czwartki od 14.30
Rej. tel. 502 656 345
w godz. 19.00-20.00
Rejestracja internetowa
www.dermatolog.biz.pl
154620otbr-a-M

STOMATOLOG
LEK. EWA MICKIEWICZ
specjalista protetyki stomatologicznej
Olsztyn, ul. Barcza 48/1
tel. 89 542 67 40
tel. 512 506 756
• pełny zakres stomatologii zachowawczej • protetyka
• RTG zębów • laseroterapia
• wybielanie zębów
• licówki porcelanowe
155420otbr-A-G

eprasa.pl 2f942b673d

PIĄTEK 12 LISTOPADA

Spotkanie z Wiolettą Sawicką

Fot. archiwum prywatne

Lidzbark Warmiński

Oranżeria Kultury w Lidzbarku Warmińskim zaprasza w piątek 12 listopada o godz.18:00 na spotkanie z Wiolettą Sawicką, autorką powieści obyczajowych – w tym sagi rodzinnej „Wiek miłości – wiek nienawiści" – opowiadającej o niezłomnych kobietach z wileńskich Kresów. O tym, jak w czasach wielkiej historii kobiety radziły sobie z trudami dnia oraz skrajnymi uczuciami. Powieści są inspirowane prawdziwymi wydarzeniami.

Wioletta Sawicka jest również dziennikarką z wieloletnim doświadczeniem.

Uwaga: obowiązuje rezerwacja.

Informacje i zapisy: tel. 517 262 146, mail: oranzeria@lidzbarkw.pl

12 listopada, godz.18:00

NIEDZIELA 14 LISTOPADA

Poznajemy nasze szlaki

Olsztyn i okolice

Oddział Warmińsko-Mazurskiego PTTK organizuje kolejny rajd „Poznajemy nasze szlaki". Zbiórka uczestników 14 listopada o godzinie 10.15 na przystanku Kieźliny - Przedszkole, dojazd autobusami miejskimi linii 112. (Odjazd z ulicy Wrocławskiej 10.01, skorelowany z przyjazdem autobusów linii 109, 126 i 136). Trasa: Kieźliny Przedszkole MPK - Dągi - Różnowo - Rozgity - Sętal - Dąbrówka Wielka - Różnowo Stare o długości 17 km. W trakcie rajdu planowane jest ognisko, artykuły spożywcze we własnym zakresie. Powrót autobusem linii 108 z przystanku MPK Różnowo Stare o godz 15:30.

14 listopada, godz. 10.15

NIEDZIELA, 14 LISTOPADA

Basia Kawa w klubie Mjazzga

Elbląg

Wyjątkowy głos, kobieca autentyczność i jedyne takie skrzypce w Polsce!

Jej muzyka to mieszanka pełnego pobudzającej kofeiny muzycznego balsamu dla duszy.

Basia Kawa - wokalistka i skrzypaczka elektryczna, autorka piosenek, jedyna osoba w Polsce, która gra na 5-strunowych skrzypcach elektrycznych marki Jordan skonstruowanych w USA.

W programie koncertu są autorskie piosenki z pogranicza softrocka, popu i bluesa oraz znane covery (m.in. Bovska, Jopek, Lindsey Stirling, Mrozu, Ed Sheeran). Gratis otrzymujemy zawartą w koncercie prawdziwą historię, opisującą drogę wiodącą do spełniających się marzeń.

W 2013 r. Basia Kawa wydała ze swoim zespołem pierwszą płytę „Małe szczęście". Obecnie promuje drugą autorska płytę: „Zdobyłeś".

Zagrają:

Basia Kawa - wokal, elektryczne skrzypce i Hubert Baumann - gitara

Bilety: https://www.kupbilecik.pl/.../62750/Elbl%C4%85g/Basia+Kawa/

O godz. 20:00 w elbląskim klubie Mjazzga.

PONIEDZIAŁEK 15 LISTOPADA

Spotkanie autorskie ze Stanisławem Kuprianiukiem

Olsztyn

Wojewódzka Biblioteka Publiczna zaprasza na spotkanie autorskie ze Stanisławem Kuprianiukiem i promocję jego książki „Pomniki pierwszowojenne na Warmii". Poniedziałek 15 listopada, godz. 17.30.

Sala konferencyjna 3 (poziom I), WBP; ul. 1 Maja 5
15 listopada, godz. 17.30

CZWARTEK 18 LISTOPADA

VIII Festiwal Sztuki Czytania

Dywity

Podczas Festiwalu Sztuki Czytania (18-20 listopada) w Gminnym Ośrodku Kultury w Dywitach realizowana jest idea propagowania kultury języka polskiego jako naczelnej wartości dziedzictwa kulturowego i tożsamości narodowej. Czytelnictwo, kreatywność, artystyczna interpretacja tekstów literackich to kilka z wielu atrybutów spotkania miłośników literatury. Ogłoszony konkurs na najlepszą interpretację czytanych utworów poetyckich, prozatorskich, scen z dramatów adresowany jest do dzieci, młodzieży i dorosłych z Warmii i Mazur. Kolejną zaproszoną do udziału w konkursie grupą są teatry amatorskie i rodziny. Różne konwencje teatralnej wizji czytania literatury będą udostępniane na portalach internetowych Gminnego Ośrodka Kultury i Gminnej Biblioteki Publicznej w Dywitach. Alternatywą dla osób, które nie mogą wziąć udziału w festiwalu stacjonarnie, proponujemy już po raz drugi Przegląd Sztuki Czytania. Uczestnicy przeglądu muszą przesłać w formie cyfrowej swoją interpretację czytanych utworów literackich. Festiwal to nie tylko konkurs i przegląd sztuki czytania to także szereg innych wydarzeń. Jednym z nich będzie Teatru przy stoliku podczas którego czytania będzie sztuka w wykonaniu zawodowych aktorów. Spotkanie autorskie z jedną z najpoczytniejszych autorek Warmii, Joanną Jax, a także będzie można obejrzeć dwie wystawy poświęcone literaturze i zakupić pozycje wydawnicze na kiermasie Książki z drugiej ręki.

18 .11, godz. 9:00

OD 18 DO 30 LISTOPADA

Wydarzenia w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej

Fot. Zbigniew Woźniak

Olsztyn

• 18 listopada (czwartek), godz. 16.00

Panel dyskusyjny „Kapliczki we współczesnym krajobrazie kulturowym i społecznym". Spotkanie z udziałem dr Iwony Liżewskiej (Narodowy Instytut Dziedzictwa Oddział Terenowy w Olsztynie), prof. Izabeli Lewandowskiej (UWM w Olsztynie), Angeliki Rejs (Muzeum im. Herdera w Morągu), prof. Jacka Poniedziałka (UMK w Toruniu) zorganizowane w ramach obchodów 770-lecia utworzenia Dominium Warmińskiego.

Sala konferencyjna 3 (poziom I), WBP; ul. 1 Maja 5 oraz transmisja online: https://www.facebook.com/WBPOlsztyn/

• 19 listopada – 2 grudnia

Wernisaż piątek, 19 listopada, godz. 17.30

Wystawa pt.: „Olsztyńska secesja" Koła Miłośników Fotografii Akademii Trzeciego Wieku przy Miejskim Ośrodku Kultury w Olsztynie

Galeria Stary Ratusz WBP; ul. Stare Miasto 33.

• 22 listopada, poniedziałek, godz. 17.30

Cykl „Polski film dokumentalny"

Projekcja filmów: „Miasto nad Łyną" i „Biskupia Warmia" – opowiadających historię Olsztyna i Warmii.

Prowadzenie: Andrzej Wojnach. Liczba miejsc ograniczona.

Sala konferencyjna 3 (poziom I), WBP; ul. 1 Maja 5.

• 23-30 listopada

Wystawa fotograficzna „Nierealny obraz – realna wizja" uczniów kierunku Technik Fotografii i Multimediów Technikum TEB Edukacja w Olsztynie.

Czytelnia książek, Stary Ratusz WBP, ul. Stare Miasto 33.

• 24 listopada, środa, godz. 17.00

Spotkanie z Maciejem Marciszem, autorem książek „Taśmy rodzinne" i „Książka o przyjaźni" na zaproszenie WBP w Olsztynie w ramach cyklu spotkań Dyskusyjnych Klubów Książki. Prowadzenie: Monika Stępień. Liczba miejsc ograniczona.

Sala konferencyjna 3 (poziom I), WBP; ul. 1 Maja 5.

DO 18 LISTOPADA

Współczesna grafika włoska Wystawa Labirynt znaków

Olsztyn

Do 18 listopada w Starym Ratuszu można oglądać wystawę „Labirynt znaków. Współczesna grafika włoska" członków Stowarzyszenia Współczesnych Grafików Włoskich. Kuratorem wystawy jest prof. Małgorzata Chomicz.

Galeria Stary Ratusz WBP ul. Stare Miasto, godz. 17 do 18 listopada

NIEDZIELA 21 LISTOPADA

IV Memoriał Leonarda Cohena

Fot. organizator

Gietrzwałd

Centrum Kulturalno-Biblioteczne w Gietrzwałdzie zaprasza na IV Memoriał Leonarda Cohena, który odbędzie się w niedzielę 21 listopada o godz. 16.00 (zmiana pierwotnej daty z 20 listopada). Wystąpią: Wojtek Gęsicki, Włodzimierz Mazoń i goście. Bilet: 30 zł.

Zapisy pod numerem 89 512 32 90.

OD 25 LISTOPADA

Nowa wystawa w Muzeum Warmii i Mazur

Olsztyn

W zbiorach etnograficznych olsztyńskiego Muzeum Warmii i Mazur znajduje się niepowtarzalny zbiór ludowych warmińskich i mazurskich tkanin sprzed 1945 roku. Wystawa „Utkana opowieść... „ poświęcona jest tej kolekcji i została przygotowana w całości ze zbiorów własnych muzeum.

Tkactwo na Warmii i Mazurach byto zajęciem powszechnym. Jako rzemiosło uprawiane na własne potrzeby przetrwało jeszcze w czasach upowszechniania się tkanin produkcji fabrycznej. Duża była skala uprawy roślin włóknistych, głównie lnu oraz hodowli owiec na wełnę. Dodatkowo w tkactwie ludowym wykorzystywana była importowana bawełna.

Ekspozycja ukazuje wiejskie tkactwo regionu w sposób szeroki wraz z zagadnieniami związanymi z obróbką surowca i przygotowaniem przędzy.

Na wystawie zostaną zaprezentowane zarówno te dekoracyjne jak i odzieżowe: charakterystyczne dla regionu „płachty", tkaniny podwójne, pościelowe, kolorowe szmaciaki i uszyte z samodziałów elementy ubioru. Poprzez prezentację tych eksponatów muzeum chce ukazać specyfik dawnego ludowego rzemiosła i piękno tkanin charakterystycznych dla Warmii i Mazur.

Wernisaż wystawy odbędzie się 25 listopada o godzinie 17.

Przypomnijmy, że muzeum od 1 października do 30 kwietnia jest czynne od 9 do 16 (w poniedziałek zamknięte).

eprasa.pl 2f942b673d

WĘGIERSKIMI ŚLADAMI PO WARMII

OPOWIADANIE HISTORII WCALE NIE MUSI BYĆ NUDNE, CZEGO DOWODEM JEST NOWY SYSTEM INFORMACJI TURYSTYCZNEJ POD NAZWĄ „POZNAJ HISTORIĘ".

POWIAT OLSZTYŃSKI

Wykorzystując popularne od kilkunastu lat narzędzie marketingowe, jakim jest kod QR, można będzie poznać także polsko-węgierskie dzieje Warmii. Wystarczy zeskanować kod smartfonem i pamiątkowe tablice lub pomniki przemówią lub wejść na stronę poznajhistorie.pl.

9 listopada przed siedzibą Powiatu Olsztyńskiego odbyła się „próba generalna" działania programu. Dlaczego tutaj? Bo obecny plac Józefa Bema, przy którym ma siedzibę starostwo, był świadkiem największej w Polsce manifestacji poparcia Węgrów, którzy w 1956 roku zaprotestowali przeciwko sowieckiej agresji. Jako że próba zakończyła się powodzeniem, już wkrótce obok polsko-węgierskiej tablicy pamiątkowej na fasadzie budynku znajdzie się także tabliczka z kodem QR. Podobne zostaną zamieszczone także na kościele św. Andrzeja w Barczewie i na zamku w Lidzbarku Warmińskim, by każdy turysta za pośrednictwem swojego smartfona mógł wysłuchać także historii o sarkofagu braci Batorych, czy o biskupie Andrzeju Batorym.

– KOD QR PROWADZI DO ZAMIESZCZONYCH NA STRONACH PROJEKTU MINISŁUCHOWISK, KTÓRE PREZENTUJĄ WĘGIERSKIE WĄTKI HISTORII WARMII W TRZECH JĘZYKACH: POLSKIM, WĘGIERSKIM I ANGIELSKIM

– tłumaczył Waldemar Ziarek ze Stowarzyszenia Historycznego im. gen. Stefana Roweckiego „Grota", koordynator projektu.

Pomysł popiera Gabor Lagzi, szef Instytutu Liszta w Warszawie, który jako jeden z pierwszych sprawdzał, jak działa program na Warmii. – Między Polską i Węgrami żywa jest przyjaźń polityczna, społeczna i gospodarcza. Takie inicjatywy, jak ta dzisiejsza, zawsze popieram i doceniam. Jako obywatel Węgier i dyrektor Węgierskiego Instytutu Kultury cieszę się, że Polacy na Warmii pamiętają o wspólnej polsko-węgierskiej historii i dbają, by kolejne pokolenia też ją poznały – mówił dyrektor Lagzi.

Fot. starostwo powiatowe

Projekt „Poznaj historię" to także kolejna „odsłona" realizowanej w powiecie olsztyńskim współpracy polsko-węgierskiej, która obecnie odbywa się pod hasłem „Węgierskie ślady na Warmii".

– Z Węgrami łączy nas wspólna historia i szczególna nić porozumienia – mówi Andrzej Abako, starosta olsztyński. – Od 15 lat nasz samorząd obchodzi Dzień Przyjaźni Polsko-Węgierskiej. Popularyzujemy też miejsca na Warmii, w których Węgrzy mieszkali, pracowali, działali na rzecz rozwoju tych ziem.

Tej popularyzacji służy przede wszystkim opracowany w olsztyńskim starostwie szlak turystyczny, który kilka dni temu doczekał się nawet swojej strony internetowej: wegrzynawarmii.pl. Pomysłodawcą połączenia miejscowości, w których żyli Madziarzy był Andrzej Małyszko, znawca lokalnej historii. Wyniki jego badań i poszukiwań, które zainteresowały włodarzy Powiatu Olsztyńskiego, zaowocowały powstaniem publikacji naukowej, mapy turystycznej oraz filmu promującyjnego.

Szlak „Węgierskie ślady na Warmii" zaczyna się w Gągławkach, gdzie kilka lat temu dzięki staraniom lokalnej społeczności oraz poparciu władz samorządowych powstał Trakt Rodu Kalnassy, upamiętniający ślady pobytu tej madziarskiej rodziny na tych ziemiach. Następnie wiedzie do Bartąga, Fromborka, Lidzbarka Warmińskiego, Reszla i Barczewa, gdzie odnaleźć można ślady żywych kontaktów między obu narodami. Trasa kończy się w Olsztynie, na placu generała Józefa Bema, bohatera dwóch narodów.

1161210tr-A

Fot. starostwo powiatowe

REKLAMA

Burmistrz Susza informuje, że w siedzibie Urzędu Miejskiego w Suszu oraz na stronie internetowej http://bip.susz.pl, w zakładce Nieruchomości 9 listopada 2021 r. zostały podane do publicznej wiadomości ogłoszenia o:

- **I PRZETARGU USTNYM NIEOGRANICZONYM** na sprzedaż dz. nr 5/28 o pow. 612 m², obr. 5 m. Susz,
- **I PRZETARGU USTNYM OGRANICZONYM** na sprzedaż dz. nr 379/1 o pow. 79 m², obr. 1 m. Susz,

mających się odbyć 14 grudnia 2021 r.

BURMISTRZ SUSZA

34621ilzi-a-M

Burmistrz Susza

informuje, że w siedzibie Urzędu Miejskiego w Suszu oraz na stronie internetowej http://bip.susz.pl, w zakładce Nieruchomości w dniach od 9 listopada 2021 r. do 24 grudnia 2021 r. podane zostały do publicznej wiadomości wykazy nieruchomości przeznaczonych do zbycia.

BURMISTRZ SUSZA

34721ilzi-a-M

komunikat

BURMISTRZ PASŁĘKA

uprzejmie informuje, że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miejskim w Pasłęku (II piętro) został wywieszony wykaz przeznaczonych do sprzedaży nieruchomości stanowiących własność Miasta i Gminy Pasłęk. Wykaz wywieszono od 12 listopada 2021 r. do 3 grudnia 2021 r. i zamieszczono na stronach internetowych Urzędu **https://paslek.pl/** oraz **https://bip.paslek.pl/.**

43721see1-A -P

przetarg

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA

WÓJTA GMINY PŁOSKINIA

O PIERWSZYM PRZETARGU USTNYM NIEOGRANICZONYM

Przedmiotem przetargu jest nieruchomość określona w wykazie podanym do publicznej wiadomości w sposób zwyczajowo przyjęty i ogłoszony, w lokalnej prasie („Dziennik Elbląski" z dnia 15.10.2021 r.), oznaczona w ewidencji gruntów jako działka niezabudowana nr **277/1** o powierzchni **2,2314 ha,** położona w obrębie **Chruściel.**

Przeznaczenie nieruchomości: teren zabudowy mieszkaniowej lub usług.

Zgodnie z ewidencją gruntów – rodzaj użytku:

- działka nr **277/1:**
  RIVa o pow. 0,4148 ha,
  RIVb o pow. 0,8618 ha,
  PsV o pow. 0,3272 ha,
  Lzr – PsV o pow. 0,1236 ha,
  Lzr – RIVa o pow. 0,0356 ha,
  Lzr – RIVb o pow. 0,4684 ha.

Cena wywoławcza nieruchomości – 158.541,00 zł.

Wadium – 15.000,00 zł (wniesione w pieniądzu do 10.12.2021 r.).

Minimalne postąpienie nie może wynosić mniej niż 1% ceny wywoławczej, z zaokrągleniem w górę do pełnych dziesiątków złotych.

Przetarg odbędzie się 14.12.2021 r. o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Gminy Płoskinia (sala USC).

Ogłoszenie o przetargu podaje się do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie w siedzibie Urzędu Gminy Płoskinia, na tablicy ogłoszeń sołectwa oraz zamieszczenie na stronie BIP Urzędu Gminy Płoskinia.

Dodatkowe informacje o nieruchomości można uzyskać w Urzędzie Gminy Płoskinia, w pokoju nr 6, tel. 55 620 86 05.

18321sezr-a-M

REKLAMA

komunikat

SĄD REJONOWY W OLSZTYNIE

Wydział I Cywilny

w sprawie I Ns 31/20 ogłasza, że wszczął postępowanie z wniosku Krzysztofa Gosławskiego przy udziale Zbigniewa Gosławskiego o uznanie za zmarłego Lesława Ryszarda Gosławskiego, syna Ludomira i Wiesławy z domu Gawęda, urodzonego w dniu 14 maja 1958 roku w Gliwicach, ostatnio zamieszkałego w Purdzie nr 304, gmina Purda, a który zaginął po pożarze w dniu 28 października 2014 roku domku letniskowego, w którym zamieszkiwał. Dalsze losy Lesława Ryszarda Gosławskiego nie są znane. Sąd wzywa Lesława Ryszarda Gosławskiego, aby w terminie trzech miesięcy zgłosił się, gdyż w przeciwnym razie może być uznany za zmarłego. Sąd wzywa również wszystkie osoby, które mogą udzielić wiadomości o zaginionym, aby w terminie trzech miesięcy przekazały je sądowi.

395221opb1-A -P

MOBILIS group

SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI PKS:

BAZA PKS W OSTRÓDZIE,
ul. Garnizonowa 14, 14-100 Ostróda

BAZA PKS W CIECHANOWIE
ul. Płocka 13, 06-400 Ciechanów

BAZA PKS W PIOTRKOWIE TRYBUNALSKIM,
ul. Wolborska 6b, 97-300 Piotrków Trybunalski

Więcej informacji na temat nieruchomości:
www.mobilis.pl/nieruchomosci,
tel. 795 490 578

121ekzo-a-M

eprasa.pl 2f942b673d

Krzyżówka klasyczna z hasłem

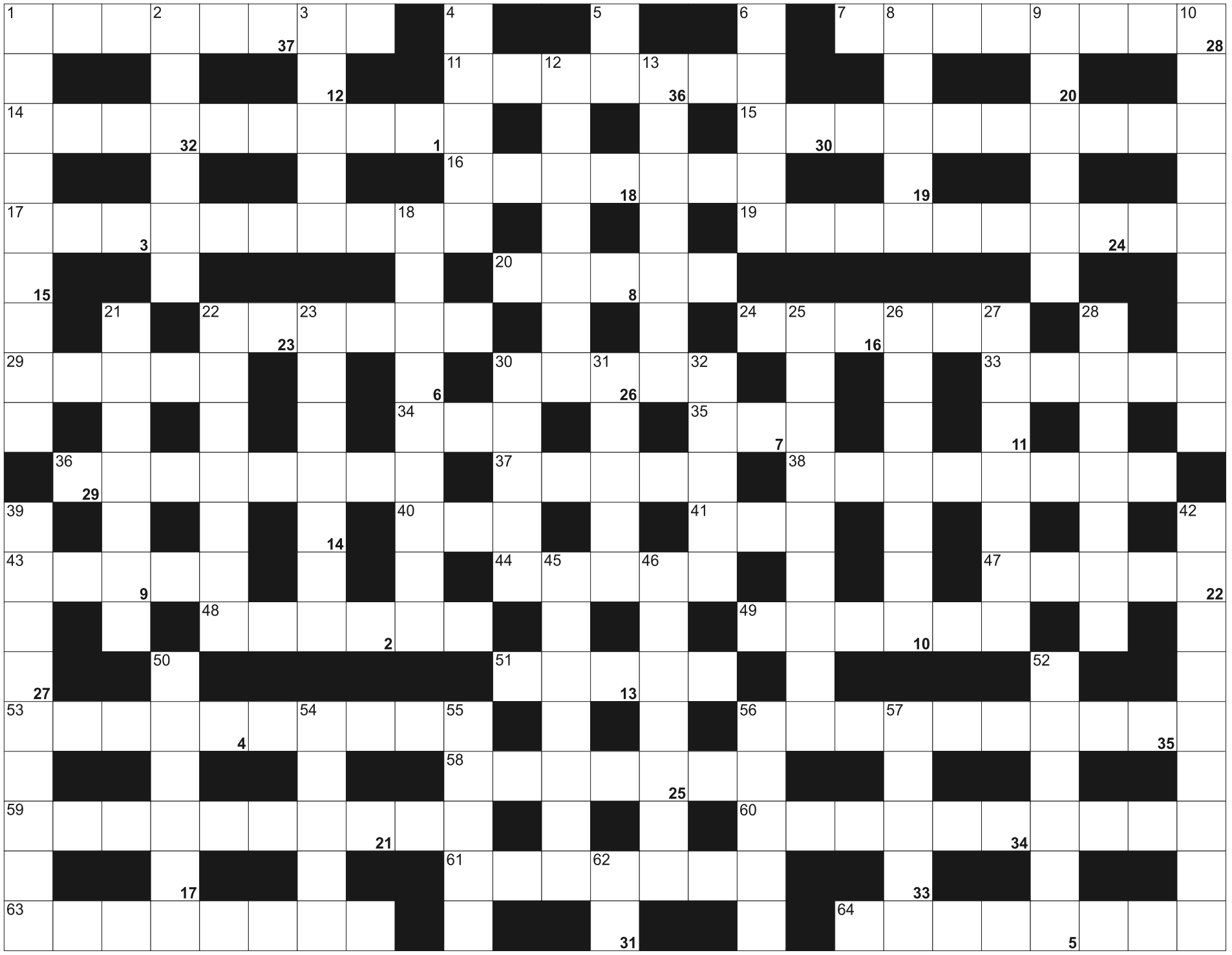

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 37, utworzą rozwiązanie - przysłowie:

1	2	3	4		5	6	7	8	9		10		11	12	13	14	15	16	17	18		19	20	21
22	23	24	25	26	27	28		29	30	31	32	33		34	35	36	37							

POZIOMO: 1) wyborcze lub telewizyjne; 7) forteca, warownia; 11) ważny psi dokument; 14) jest nim złodziej; 15) strzelecki sport; 16) urodziła się w Hawanie; 17) koneksje, układy, dojścia; 19) hormon od zasypiania; 20) strój zakonny; 22) daleko mu do zawodowca; 24) punkt wymiany walut; 29) w magazynku rewolweru; 30) matka Perseusza; 33) dobierze oprawki i soczewki; 34) nasyp wzdłuż rzeki; 35) pierwiastek Rh; 36) wyprawa krzyżowa; 37) aptekarska jednostka masy; 38) zakłada gniazdka; 40) egipski bóg księżyca; 41) mleczny lub trzonowy; 43) w folderach na komputerach; 44) kwas siarkowy dymiący; 47) francuski lub wiolinowy; 48) rozległy teren, rewir; 49) niedźwiedź szary krócej; 51) brodata jaszczurka z Australii; 53) komenda policji; 56) lęk przed uduszeniem; 58) halesia karolińska w ogrodzie; 59) i kupno, i sprzedaż; 60) kozibród, roślina; 61) zmiana robocza w kopalni; 63) inaczej pułk w wojsku; 64) płynie przez białoruski Borysów.

PIONOWO: 1) wcześniejszy, zeszły; 2) państwo z Kretą; 3) schab lub karkówka; 4) spoczywają na dnie morza; 5) partia Grzegorza Schetyny; 6) grupa oderwana od partii; 8) obraz w telewizorze; 9) hamulec zaciągany w aucie; 10) impertynentka; 12) żona Mieszka I; 13) plantacja winorośli; 18) sąsiadka Słowenki i Czarnogórki; 21) nawóz naturalny; 22) miasto Napoleona Bonaparte; 23) najjaśniejsza gwiazda w Skorpionie; 25) najjaśniejsza w gwiazdozbiorze Byka; 26) Kościuszko i Różewicz; 27) "Rogaś z doliny ..." Marii Kownackiej; 28) przydawka, część zdania; 30) główne narzędzie rzeźbiarza; 31) inaczej narody; 32) filozof, autor "Pochwały głupoty"; 39) dozownik inaczej; 42) cieplarnia ogrodowa; 45) opisy pod mapami; 46) "Podróż za jeden ..." Adama Bahdaja; 50) na szachownicy; 52) grał w wojsku na bębnie; 54) groźna ryba; 55) wznoszony za zdrowie solenizanta; 56) słodki ziemniak z tropików; 57) okulary narciarza; 62) kaliforn, pierwiastek.

eprasa.pl 2f942b673d

Szukasz klientów?

WYBIERZ PROFESJONALISTÓW

WYBIERZ NAS!

docieramy do 1400000 odbiorców

wykorzystujemy zaawansowane sposoby emisji i targetowania reklam

dostarczymy Twoją ofertę do potencjalnych klientów na najpopularniejszych nośnikach

zapewniamy pełne raportowanie efektów przeprowadzonych działań

GAZETA OLSZTYNSKA.pl

(89) 539-74-46, reklama@wm.pl

mp-xxpo-7491-4x8a-M

Konstal PRODUCENT
GARAŻE Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów
Najniższe CENY
Różne wymiary
Transport cały kraj
Montaż GRATIS
Dogodne RATY
GARAŻE WZMOCNIONE AUTOMATYKA DO BRAM
89-650-30-43 85-733-60-26
29-642-34-61 55-621-23-38
512-853-323
www.konstal-garaze.pl

7221otbr-A-G

ZWIERZĘTA

sprzedam

SPRZEDAŻ kur, kaczek, brojlerów, kokoszek, dowóz gratis, tel.728-104-188.

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

DZIAŁKI budowlane na granicy miasta Ełk, 3000m2, Bartosze, 608-452-972

MAGAZYN zbożowy z działką 2ha w terenie zabudowanym Drygały koło Białej Piskiej, 608-452-972

SPRZEDAM mieszkanie 51m2 II piętro, 504-993-160

WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL, 503-103-703

ZIEMIĘ rolną 80ha w jednym kawałku Skomack Wielki, okolice Ełku, 608-452-972

kupię

KUPIĘ dom wolnostojący w Olsztynie. Szybka płatność, 694-073-935

zamienię

WWW.ZAMIANY.OLSZTYN.PL, sprzedaż mieszkań, domów, działek - zadzwoń zapytaj Małgorzata Dyrda lic. 3079, Olsztyn pl. Konstytucji 3 Maja 3, 603-584-180

do wynajęcia

ELBLĄG, kawalerka 37m2 na Zawadzie, V p. ,winda. Osobie pracującej, wolna od zaraz, 514-690-359.

MIESZKANIE 2 pokoje, kuchnia, łazienka, Kosewo, 503-300-300

PRACA

dam pracę

DO prac budowlanych, wykończeniowych, 602-172-613

FIRMA REMAX (KRAZ: 7765) oferuje stałą i sezonową pracę w Niemczech bez znajomości języka niemieckiego. Załadunek paczek kurierskich, sortowanie surowców wtórnych, pracownicy śmieciarek. Zapewniamy zakwaterowanie i transport. Tel. 727 001 705 www.remax-praca.pl

POMOCNIKA budowlanego, tel. 789-123-630

POMOCNIKA elektryka bądź elektryka, 505-783-503

POMOGĘ odzyskać każdą należność, 793-963-033

POSZUKUJĘ na stałe do pomocy w opiece nad osobą na wózku inwalidzkim po wypadku, kontaktową, sprawną umysłowo. Możliwość zamieszkania, warunki dobre. Województwo warmińsko- mazurskie, 502-568-898, 731-593-825

PRACOWNIKA do prac budowlanych z doświadczeniem, tel. 789-123-630

PRACOWNIKA do obsługi koparko-ładowarki Cat w okolicach Ełku, dowolne godziny pracy, wynagrodzenie do uzgodnienia, 608-452-972

PRACOWNIKA w gospodarstwie rolnym do hodowli bydła, okolice Ełku, z możliwością zamieszkania, 608-452-972

TRAKTORZYSTĘ w dużym gospodarstwie rolnym z możliwością zamieszkania, okolice Ełku, 608-452-972

W gospodarstwie mlecznym, 510-135-912

W gospodarstwie, 721-718-970

ZOOTECHNIKA w dużym gospodarstwie rolnym z możliwością zamieszkania; okolice Ełku, 608-452-972

USŁUGI

budowa | remont

BUDOWLANE, 502-811-658

CYKLINOWANIE podłogi + schody, 507-306-262

HYDRAULIK, 501-209-794

POLBRUK, 502-811-658

REMONTY mieszkań, 783-543-814

SZALÓWKA, podłoga, boazeria, sztacheta, taras; Tartak Żarnowo k. Augustowa, 693-491-205.

NAUKA

MATEMATYKA, fizyka, chemia (dojazd) 607-056-387

RÓŻNE

sprzedam

GARAŻE BLASZANE, NOWOCZESNE WIATY, 798-710-329, 698-230-205.

LODÓWKĘ Bauknecht sprzedam, 508-791-823

ROLNICTWO

zwierzęta hodowlane

!!! SKUP BYDŁA (KAŻDEGO), GOTÓWKA, SZYBKI ODBIÓR, 512-235-693

BYK Limousine 100% na rozpłodnika, 608-452-972

KLACZ sztumska, (89) 617-20-72

KURY Młode Nioski, Od Hodowcy, Szczepione, Dowóz, TANIO, 502-031-298

PIŁA Husqvarna, (89) 617-20-72

maszyny rolnicze

SPRZEDAM WYCINAKI, WYBIERAKI DO KISZONEK I KUKURYDZY, PRZEWRACARKI, BECZKOWOZY I INNE MASZYNY, 608-279-110

produkty rolne

KUPIĘ: ZBOŻA paszowe, konsumpcyjne. FHU ANIMAR. Tel. 694-508-207

KUPUJĘ ZBOŻA, 602-114-212

SKUP ZBÓŻ KUPI: zboża paszowe, konsumpcyjne. Tel. 606-505-511

eprasa.pl 2f942b673d

GAZETA OLSZTYŃSKA
pozegnania.net
Wyraź swój żal
i zapal wirtualną świeczkę
mp-otbr-6791a-M

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że 9 listopada 2021 r. odeszła od nas
Nasza Kochana Mama, Babcia i Prababcia

ś. † p.

Janina Wiska

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się
13 listopada 2021 r. (sobota) o godz. 9.45
w kaplicy przy ul. Mariańskiej, skąd o godz. 10.15
nastąpi wyprowadzenie na Mszę Świętą Żałobną
do kościoła NMP Ostrobramskiej Matki Miłosierdzia
przy ul. Pana Tadeusza.
Po Mszy Zmarła zostanie złożona do grobu rodzinnego
na cmentarzu komunalnym w Dywitach.

Pogrążona w smutku rodzina

395121opb1-A -P

Koleżance **Danusi Buczyłko**
wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci

Mamy

składają pracownicy
Miejskiego Zespołu ds. Rehabilitacji Zawodowej i Społecznej
Osób Niepełnosprawnych w Olsztynie

395321opb1-A -P

Elżbiecie Pirowicz

wyrazy głębokiego i szczerego współczucia z powodu śmierci

Mamy

składają
Dyrekcja oraz Koleżanki i Koledzy z Wydziału Polityki Społecznej
Warmińsko-Mazurskiego Urzędu Wojewódzkiego

395021opb1-A -P

Nie umiera ten, kto pozostaje w sercach bliskich

Asi Kardaś

wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci

Taty

składają współpracownicy
z Działu Kadr i Sekcji Socjalnej UWM w Olsztynie

394921opb1-A -P

Ze smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Pana **Adama Bryka**

Rodzinie i Bliskim Zmarłego

wyrazy głębokiego współczucia
składają pracownicy Iławskiego Centrum Kultury

34821ilzi-A -P

Nie umiera ten, kto trwa w naszych sercach i pamięci

Wyrazy głębokiego współczucia
oraz słowa wsparcia i otuchy

Lucynie Konczewskiej

z powodu śmierci

Taty

składają dyrekcja i pracownicy
Powiatowego Urzędu Pracy w Elblągu
i Filii PUP w Pasłęku

43521see1-a-M

Spieszmy się kochać ludzi, tak szybko odchodzą.
Ks. Jan Twardowski

Wyrazy głębokiego współczucia
oraz słowa wsparcia i otuchy

Ewie Nowak-Mareckiej

z powodu śmierci

Brata

składają dyrekcja i pracownicy
Powiatowego Urzędu Pracy w Elblągu
i Filii PUP w Pasłęku

43121see1-a-M

Państwu **Piotrowi i Bożenie Bartosiak**
wyrazy współczucia z powodu śmierci

Mamy i Teściowej

składają pracownicy firmy Sil-Bud Olsztyn

394821opb1-A -P

W dniu dzisiejszym dotarła do nas smutna wiadomość o śmierci

ś. † p. Mariana Stanisława Duszaka

znanego także jako Marek Duszak, członka Stowarzyszenia Osób Represjonowanych i Poszkodowanych w latach 1980-1990 Regionu Elbląskiego, emeryta, nauczyciela historii w SP nr 9 w Elblągu w latach 1984-2006, członka NSZZ „Solidarność" od września 1980 roku, internowanego w stanie wojennym w Ośrodku Odosobnienia w Iławie, autora publikacji o tematyce społecznej i historycznej w pismach i wydawnictwach podziemnych w latach osiemdziesiątych, m.in. w Biuletynie Informacyjnym NSZZ „Solidarność" Regionu Elbląskiego, książek „Czekając na wyrok" (1989) oraz „Wesołek" (1996), artykułów historycznych o represjach wobec Polaków na Wołyniu, m.in. „Powstaniec z Wołynia", odznaczonego Krzyżem Wolności i Solidarności (2013).

Trudno znaleźć słowa oddające osobowość Marka... Trudno pisać o koledze w czasie przeszłym…
Trudno jest powiedzieć: Żegnaj, Kolego...

Wdzięczni za niezłomną działalność na rzecz Wolnej i Niepodległej Polski łączymy się w bólu

z Rodziną i Bliskimi

którzy opłakują śmierć Marka.

Koledzy członkowie Stowarzyszenia Osób Represjonowanych i Poszkodowanych w latach 1980-1990 Regionu Elbląskiego

43421see1-a-M

ARKADIA
Olsztyn, ul. Jagiellońska 52/85
tel. 89 526 67 53, 665 175 125
całodobowe przewozy zmarłych
Zbigniew Jarmużewski kom. 602 514 880
Joanna Kamińska kom. 691 410 360
Andrzej Domasiewicz kom. 602 514 888
Gwarantujemy godną
i kulturalną posługę
614419opb1-a -K

SACRUM
KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE
ANDRZEJ DĄBROWSKI
Olsztyn, ul. Limanowskiego 18/2
89 67 77 100, kom 530 308 308
GODNIE – SOLIDNIE – Z SZACUNKIEM
Całodobowy przewóz zmarłych
320520opb1-a-M

ARKA
USŁUGI POGRZEBOWE
ARKA
Elżbieta Michałowska Anna Michałowska
OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A
89 534 72 42, 605 635 908
OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24
(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka")
89 526 66 01, 605 665 909
www.arkaolsztyn.pl
Całodobowy przewóz zmarłych
614619opb1-g-M

Warmiński
1987
ZAKŁAD POGRZEBOWY
dawniej market
OLSZTYN ul. Lengowskiego 18-20 895 355 300 602 327 277
BISKUPIEC ul. Armii Krajowej 4 897 152 093 608 680 642
POGOTOWIE POGRZEBOWE 89 527-09-09
Pomożemy Ci godnie pożegnać
614219opb1-E-G

eprasa.pl 2f942b673d

CHCĄ ZAKOŃCZYĆ Z PRZYTUPEM

PIŁKA NOŻNA W sobotę drugoligowa Olimpia Elbląg zagra na wyjeździe z rezerwami Śląska, natomiast Sokół Ostróda w Krakowie powalczy z Garbarnią. W III lidze o punkty powalczą tylko Mamry i Wikielec.

II LIGA W tym sezonie elblążanie spisują się bardzo dobrze, w efekcie są obecnie na piątym miejscu gwarantującym grę w barażach o awans. Jednak do tego jeszcze droga daleka, więc najbliższym celem Olimpii jest udany występ we Wrocławiu (sobota, godz. 13).

Teoretycznie podopieczni trenera Tomasza Grzegorczyka są faworytami, bo wyprzedają wrocławian o sześć punktów, ale piłka jest okrągła... Zdaje sobie z tego sprawę elbląski szkoleniowiec: - Chociaż gospodarze zajmują odległe miejsce w tabeli, to jednak musimy liczyć się z tym, że łatwo nam nie będzie, bo jedziemy do rywala, który na swoim terenie jest bardzo groźny (3 zwycięstwa/4 remisy/1 porażka - red.).

W górnej części tabeli jest taki ścisk, że każde potknięcie może oznaczać spadek o kilka miejsc, dlatego nie możemy sobie pozwolić na stratę punktów, tym bardziej że zagramy w najsilniejszym składzie. Nie mamy powodów do narzekań, więc pierwszą część sezonu chcemy zakończyć z przytupem. To jest nasz cel - kończy Grzegorczyk.

Natomiast Sokół nie rozpieszcza swoich kibiców w tym sezonie. Niby wszyscy się spodziewali, że zespół będzie na dnie tabeli, ale mimo wszystko kibice, którzy jeszcze przychodzą na stadion w Ostródzie, liczą na to, że ich zespół będzie w stanie wygrać więcej niż tylko jedno spotkanie (z Hutnikiem Kraków). W miniony weekend Sokół na własnym stadionie przegrał z rezerwami Lecha, a teraz podopieczni Huberta Błaszczaka zagrają na wyjeździe z Garbarnią Kraków, mistrzem Polski z 1931 roku.

Mimo słabych wyników trener Hubert Błaszczak nie narzeka na swoich zawodników. - Nie załamują się nawet po stracie bramki, a poza tym cały czas konsekwentnie realizują założenia taktyczne. Nie mogę im tez odmówić zaangażowania, za to zawsze dziękuję im w szatni.

Niestety, po ostatnim meczu ostródzki trener nie mógł podziękować swoim piłkarzom za utrzymanie koncentracji przy stałych fragmentach gry. W taki właśnie sposób

Fot. Ryszard Biel

W 16 kolejkach elblążanie zdobyli 26 punktów. Nieźle, ale kilka oczek im uciekło

Sokół stracił jedynego gola w spotkaniu z rezerwami Lecha. - Cały czas musimy nad tym pracować - przyznaje Błaszczak. - Chciałbym, żebyśmy zagrali z Garbarnią tak jak ostatnio z Lechem, tyle że musimy być bardziej skuteczni w ofensywie.

W sobotnim starciu z Garbarnią ciężko szukać optymistycznych przesłanek. Krakowski klub oczywiście nie jest już najlepszym klubem w kraju, bo jedyne mistrzostwo Polski zdobył w 1931 roku, a obecnie znajdują się w środku tabeli II ligi, ale u siebie jest niezwykle groźny: 5 zwycięstw, remis i porażka. W Krakowie przegrały m.in. KKS Kalisz i Radunia Stężyca. Krakowska drużyna obchodzi w tym roku 100-lecie założenia i szczególnie na własnym obiekcie chcą świętować piękny jubileusz. Przykładem tego jest także wyeliminowanie z Pucharu Polski lokalnego rywala Wieczystej, za którą stoją spore środki finansowe.

Nie wiadomo, czy trener Sokoła będzie mógł skorzystać z usług Patryka Skóreckiego, który w ostatnim meczu zszedł w pierwszej połowie z powodu urazu stawu skokowego. Byłaby to spora strata, bo Skórecki zdobył dwa z sześciu goli Sokoła w tym sezonie. Zatrważająca statystyka, ale, niestety, taki jest obraz ostródzkiego klubu, który walczy już tylko o to, żeby totalnie się nie skompromitować w II lidze i spokojnie dotrwać do trzecioligowego sezonu, do którego przystąpi z pieniędzmi zdobytymi w programie Pro Junior System.

Początek sobotniego meczu o godzinie 12.

• **Inne mecze 17. kolejki, piątek:** Chojniczanka Chojnice - KKS 1925 Kalisz (18); **sobota:** Lech II Poznań - Stal Rzeszów (12), Pogoń Grodzisk Maz. - Wigry Suwałki (13), Pogoń Siedlce - Znicz Pruszków (13), GKS Bełchatów - Radunia Stężyca (16); **niedziela:** Hutnik Kraków - Ruch Chorzów (13).

PO 16 KOLEJKACH

1. Stal	41	36:11
2. Ruch	34	27:15
3. Chojniczanka	26	34:17
4. Radunia	26	31:25
5. Olimpia	**26**	**16:15**
6. Lech II	25	17:16
7. Wigry	25	18:15
8. Wisła	25	31:23
9. Garbarnia	23	24:22
10. Motor	22	25:17
11. Kalisz	21	18:18
12. Śląsk II	20	26:29
13. Pogoń S.	20	22:30
14. Znicz	18	19:25
15. Pogoń G.	15	14:22
16. Bełchatów	13	14:28
17. Hutnik	9	12:29
18. Sokół	**5**	**6:33**

III LIGA W 18. kolejce w sobotę o godz. 13 Mamry podejmą niżej notowanego rywala - Sokół Aleksandrów Łódzki ma dwa punkty mniej od beniaminka z Warmii i Mazur. Podopieczni trenera Przemysława Łapińskiego będą mieli ostatnią w tej rundzie szansę zapunktowania na własnym boisku. To m.in. właśnie osiem porażek w Giżycku sprawiło, że zespół jest tak nisko w tabeli. Mamry są obecnie jedynym trzecioligowcem w Polsce, który na swoim boisku nie zdobył nawet jednego punktu!

Z kolei goście z Aleksandrowa Łódzkiego na wyjeździe jeszcze nie wygrali (5 remisów i 3 porażki). Jeśli więc Mamry zaprezentują podobną organizację gry jak w meczach ze Świtem i Ursusem, ale połączoną z nieco lepszą skutecznością, to kibice w Giżycku powinni mieć wreszcie powody do radości. Szkoda tylko, że w zespole gospodarzy zabraknie pauzującego za kartki Arkadiusza Mroczkowskiego, jednak Mamry jesienią przerabiały już nie takie problemy kadrowe.

Natomiast już ponad dwa miesiące na ligowy triumf czeka GKS Wikielec. Na swoim boisku zawodnicy spod Iławy zacięli się w derbowym spotkaniu z Mamrami. Rywal z regionu zepsuł wówczas święto związane z oddaniem do użytku zmodernizowanego stadionu w Wikielcu, wygrywając 2:1. W kolejnych meczach u siebie GKS remisował z Pelikanem i Legionovią, ale w końcówce meczu z Unią stracił cały komplet punktów, mimo prowadzenia 2:1 do 85. min. GKS słabo punktuje także na wyjazdach, stąd niska pozycja w tabeli.

W sobotę w Wikielcu zamelduje się Błonianka Błonie. Drużyna spod Warszawy znajduje się w zupełnie innej sytuacji. Po bardzo słabym otwarciu sezonu rywale zaczęli regularnie punktować i niedawno minęli się z GKS w tabeli. Serii pięciu kolejnych zwycięstw nie spodziewali się chyba nawet w klubie w Błoniu, ale faktem jest, że zespół trenera Michała Pulkowskiego uszczelnił defensywę i potrafił pokonać bezpośrednich sąsiadów w ligowej tabeli, dzięki czemu awansował na 9. miejsce. Początek sobotniego starcia w Wikielcu także o godz. 13.

Wolne ma natomiast Znicz Biała Piska. Zespół trenera Ryszarda Borkowskiego może spokojnie przygotować się do dwóch ostatnich meczów na swoim boisku w końcówce rundy. Zapadła decyzja, że jesienią rozegrana zostanie dodatkowo pierwsza kolejka rewanżowa. Zaplanowano ją na ostatni weekend listopada.

• **18. kolejka, piątek:** Broń Radom – Ursus Warszawa (18); **sobota:** Legia II Warszawa – Lechia Tomaszów Maz. (11), ŁKS II Łódź - Jagiellonia II Białystok (11), Wissa Szczuczyn – Unia Skierniewice (12), Mamry Giżycko – Sokół Aleksandrów Łódzki (13), GKS Wikielec – Błonianka Błonie (13), Legionovia Legionowo – Polonia Warszawa (13), Pilica Białobrzegi – KS Kutno (13); **niedziela:** Pelikan Łowicz – Świt Nowy Dwór Maz. (12), pauzuje Znicz Biała Piska.

JK, EM, ŁSZ, dryh

PO 17 KOLEJKACH

1. Legionovia*	36	32:17
2. Unia	35	32:18
3. Polonia*	31	31:16
4. Świt*	30	28:17
5. Legia II*	27	33:20
6. Lechia*	26	32:18
7. Kutno*	25	21:19
8. Broń*	22	18:23
9. Błonianka*	22	28:35
10. Ursus*	22	24:33
11. Pilica*	21	26:34
12. Jagiellonia II**	20	28:25
13. ŁKS II*	18	28:31
14. Znicz	**18**	**22:30**
15. Pelikan*	17	20:22
16. Wikielec*	**16**	**19:26**
17. Mamry**	**13**	**15:30**
18. Sokół*	11	16:23
19. Wissa*	10	11:27

* mecz mniej
** dwa mecze mniej

SPRINTEM

SIATKÓWKA W Elblągu odbył się finał mistrzostw Polski drużyn niepełnosprawnych na siedząco. Tytuł mistrza kraju wywalczył Paravolley Silesia I Katowice, natomiast Atak Elbląg uplasował się dopiero na 5. miejscu, co było sporą niespodzianką. Uczestników turnieju podzielono na trzy trzyzespołowe grupy. Atak trafił do grupy B, w której znalazł się broniąca tytułu mistrza Polski Indra Kaźmierz i Startpoints Warriors Warszawa. Jak było do przewidzenia Atak oraz Indra wygrały swoje spotkania z drużyną stołeczną po 2:0, po czym w meczu o pierwsze miejsce w grupie Indra pokonała 2:0 Atak i tym samym wywalczyła awans do ścisłego finału. Natomiast elblążanom pozostała jedynie walka o 4. miejsce. W drugiej fazie mistrzostw elblążanie pokonali 3:1 Start Łódź, po czym przegrali 1:3 ze Startem Szczecin.

• **Końcowa kolejność MP:** 1. Paravolley Silesia I Katowice, 2. Indra Kaźmierz, 3. Start Wrocław, 4. Start Szczecin, 5. Atak Elbląg, 6. Start Łódź, 7. Gwarek Wilków, 8. Startpoints Warrior Warszawa, 9. Paravolley Silesia II Katowice.

• **Atak zagrał w składzie:** Joanna Świderska, Mariusz Wojdag, Łukasz Biedrzycki, Dawid Woźny, Jarosław Czyżewski, Rafał Wojtowicz, Krzysztof Wojtaszek, Dariusz Ferro.

PIŁKA NOŻNA\\\ 15. kolejka forBET IV ligi, sobota, g. 13: Mrągowia Mrągowo - Błękitni Orneta, MKS Korsze - Zatoka Braniewo, Granica Kętrzyn - Pisa Barczewo, Polonia Lidzbark Warmiński - Motor Lubawa, Huragan Morąg - Jeziorak Iława; **niedziela:** Olimpia II Elbląg - Błękitni Pasym (13), Concordia Elbląg - Polonia Iłowo (12), Mazur Ełk - DKS Dobre Miasto (12:30).

• Dzisiaj o godz. 11 w 11. kolejce I ligi kobiet Stomilanki Olsztyn podejmą SWD Wodzisław Śląski.

• W 13. kolejce Centralnej Ligi Juniorów U-17 Stomil Olsztyn będzie gościł Jagiellonię Białystok (sobota, g. 12).

PIŁKA RĘCZNA W sobotnich meczach I ligi w Olsztynie Szczypiorniak zagra z Sokołem Kościerzyna (18), natomiast w Elblągu KPR podejmie PGE KPR Gryfino (17).

dryh, JK

eprasa.pl 2f942b673d

WAŻNY PIĄTEK W NIEPOŁOMICACH

I LIGA PIŁKARSKA\\\ Po serii trzech porażek z rzędu na własnym stadionie Stomil w końcu w Olsztynie wygrał (3:1 z Zagłębiem Sosnowiec), można zatem mieć nadzieję, że dzisiaj w Niepołomicach „Duma Warmii" znowu powiększy swój dorobek punktowy.

Ogranie Zagłębia było bardzo ważne, bo był to zespół, który miał od nas tylko dwa punkty więcej - wyjaśnia Adrian Stawski, trener Stomilu. - Było to jednak dopiero pierwsze spotkanie z tych kilku kluczowych, no i jedno z nich rozegramy już w piątek Niepołomicach.

Tak się złożyło, że Puszcza też ma obecnie dwa punkty więcej, czyli w razie zwycięstwa olsztynianie przeskoczą w tabeli także swojego dzisiejszego rywala.

- Nie możemy patrzeć na innych, tylko na siebie, więc musimy zdobywać punkty, ponieważ pozostałe zespoły wiecznie nie będą przegrywać - dodaje olsztyński szkoleniowiec (w 16. kolejce z pięciu najsłabszych zespołów wygrał tylko Stomil).

Do tej pory olsztynianie cztery razy cieszyli się ze zwycięstw, ale jeszcze nie udało się im wygrać dwóch meczów z rzędu. Co trzeba zrobić, żeby dzisiaj też zgarnąć komplet punktów na trudnym terenie w Niepołomicach?

- NIE MOŻEMY ROBIĆ TAKICH BŁĘDÓW JAK W PRZEGRANYCH SPOTKANIACH - ODPOWIADA STAWSKI. - DUŻO O TYM ROZMAWIAŁEM Z ZAWODNIKAMI. MÓWIŁEM IM TEŻ, ŻE GDYBYM MIAŁ TRENERA, KTÓRY STO RAZY MI TO SAMO POWTARZA, TO WSZYSTKO BYM ZROBIŁ, ŻEBY TEGO JUŻ WIĘCEJ NIE SŁUCHAĆ. OCZYWIŚCIE TO NIE JEST TAK, ŻE KTOŚ SPECJALNIE ROBI BŁĄD, NA PRZYKŁAD Z PREMEDYTACJĄ NIE STRZELA RZUTU KARNEGO. CÓŻ, TO JEST SPORT I MECZE CZASAMI NIE WYCHODZĄ TAK JAK CHCEMY, TYM BARDZIEJ ŻE RYWAL TEŻ MA SWOJE PLANY.

Fot. Artur Szczepański

Jeśli dzisiaj w Niepołomicach Stomil wygra, wtedy w tabeli awansuje na 14. miejsce

Olsztyńska drużyna w kierunku Niepołomic wyjechała w czwartek rano i po drodze odbyła jednostkę treningową. Warto przypomnieć, że Puszczę od sierpnia 2015 roku prowadzi Tomasz Tułacz - jest to obecnie trener z najdłuższym stażem w I lidze. Jest to ewenement na skalę krajową, bo żaden szkoleniowiec na szczeblu centralnym tak długo nie może się cieszyć zaufaniem władz klubowych. Nawet Marek Papszun z Rakowa Częstochowa pracuje krócej, bo do obecnego wicemistrza Polski trafił w 2016 roku (trochę później Znicza Biała Piska objął Ryszard Borkowski).

Puszcza w tym sezonie zdobyła już 15 punktów, na co złożyły się 4 wygrane i 3 remisy. U siebie grają zdecydowanie słabiej niż na wyjazdach, bo w Niepołomicach zdobyli raptem 5 punktów. W Puszczy gra dwóch byłych piłkarzy Stomilu - pochodzący ze Stawigudy Jakub Serafin grał tylko w juniorach olsztyńskiego klubu, a dopiero potem wypłynął na szerokie wody. Z Lechem Poznań zdobył mistrzostwo Polski, po czym trafił do Cracovii, a obecnie gra w Puszczy. W tym samym klubie występuje Wojciech Hajda, który w sezonie 2019/20 był wypożyczony do Stomilu z Górnika Zabrze. Po dobrym sezonie i odbudowaniu się po kontuzji miał propozycję pozostania w Olsztynie, ale zdecydował się na walkę o skład w Górniku. Niestety, nie udało mu się i od tamtego momentu cały czas gra w I lidze, wcześniej w Sandecji, a teraz w Puszczy.

Tym razem Adrian Stawski nie będzie mógł zastosować zasady, że zwycięskiego składu się nie zmienia, bo za czwartą żółtą kartkę pauzować musi Jonathan Simba Bwanga, który ostatnio solidnie spisywał się na środku obrony. W związku zapewne na tej pozycji zagra Rafał Remisz, a na prawej stronie obrony pojawi się Karol Żwir. Nadal kontuzjowany jest Maciej Dampc, ale od poniedziałku może już wrócić do indywidualnych treningów. Z zespołem nie trenuje także Filip Szabaciuk, który w tym sezonie grał już na prawej stronie obrony i zaliczał dość solidne występy.

Początek dzisiejszego meczu o godzinie 18.

• **Inne mecze 17. kolejki, piątek:** Resovia - Odra Opole (17:30); **sobota:** Podbeskidzie Bielsko-Biała - Widzew Łódź (20:30), ŁKS Łódź - GKS Katowice (18); **niedziela:** GKS 1962 Jastrzębie - Skra Częstochowa (12:40), Sandecja Nowy Sącz - Arka Gdynia (15); **poniedziałek:** Miedź Legnica - Górnik Polkowice (18); mecze przełożone z powodu powołania zawodników do reprezentacji narodowych: Zagłębie Sosnowiec - Chrobry Głogów, Korona Kielce - GKS Tychy.

EM, dryh

PO 16 KOLEJKACH

1. Widzew	34	30:13
2. Miedź	32	26:12
3. Korona	29	19:12
4. Tychy	27	20:16
5. Arka	26	24:14
6. Sandecja*	26	17:14
7. Podbeskidzie	25	25:21
8. Odra	24	22:21
9. ŁKS*	22	19:18
10. Skra*	20	10:14
11. Chrobry*	19	16:15
12. Katowice	19	19:26
13. Resovia	19	15:17
14. Puszcza	15	16:24
15. Stomil	**13**	**19:27**
16. Zagłębie	12	16:25
17. Jastrzębie	12	15:30
18. Górnik	12	15:24

* mecz zaległy

SPRINTEM

PIŁKA RĘCZNA\\\ W meczu rozegranym awansem z 10. kolejki mistrz Polski nie dał Startowi żadnych szans. Była to siódma porażka elblążanek w tym sezonie.

• Zagłębie Lubin - Start Elbląg 33:20 (13:9)

START: Pająk, Hypka, Żarnoch - Cygan 8, Szczepanik 4, Stapurewicz 3, Tarczyluk 2, Kostuch 1, Owczarek 1, Kopańska 1, Choromańska, Głębocka, Dworniczuk; kary: 6 min

Najwięcej dla Zagłębia: Górna 11, Jakubowska 8, Grzyb 4; kary: 2 min

Elblążanki zagrały bez swojej liderki Joanny Wołoszyk, co miało duży wpływ na końcowy wynik. Już początek spotkania pokazał, kto będzie rządził na parkiecie, bo po ośmiu minutach mistrzynie kraju wygrywały 5:0. Niemoc strzelecką Startu przerwała dopiero Katarzyna Cygan, ale nie zmieniło to obrazu meczu. Inicjatywa wciąż należała do podopiecznych trenerki Bożeny Karkut, która - mając na uwadze dwumecz w europejskich pucharach ze Zwiezdą Zwieningorad (13.11 w Rosji i 21.11 w Lubinie) - cały czas rotowała składem. Mimo to po przerwie lubinianki systematycznie powiększały przewagę, wygrywając ostatecznie 33:20.

Kolejny mecz Start rozegra u siebie już w środę z Piotrcovią, po czym aż do stycznia nastąpi przerwa w rozgrywkach z uwagi na grę reprezentacji Polski w MŚ.

• **Inne mecze 10. kolejki:** Młyny Stoisław Koszalin - Perła Lublin, Eurobud JKS Jarosław - Piotrcovia Piotrków Tryb., KPR Kobierzyce - Korona Kielce.

PO 10 KOLEJKACH

1. Zagłębie*	27	312:246
2. Perła	24	276:210
3. Kobierzyce	15	232:210
4. Piotrcovia	13	224:228
5. Eurobud	12	221:247
6. Koszalin	11	206:219
7. Start*	**8**	**232:287**
8. Korona	1	227:283

* mecz więcej

TENIS\\\ Na kortach House of Tennis w Bartągu pod Olsztynem odbył się ogólnopolski amatorski turniej Warmia Open 2021. Główną gwiazdą imprezy była Joanna Jędrzejczyk, mistrzyni mieszanych sztuk walki, która na chwilę odłożyła rękawice i chwyciła za rakietę. W imprezie zagrało 20 pań i 32 panów. Początkowo rywalizowano w grupach, po czym najlepsi awansowali do fazy pucharowej. Wśród kobiet najlepsza okazała się Magdalena Żurek z Wrocławia, która w finale wygrała 4:3, 4:2 z olsztynianką Wioletą Dubilas, natomiast wśród mężczyzn zwyciężył Marcin Szendryk (Góra), w decydującym meczu pokonując 4:0, 4:2 Łukasza Kazberuka (Białystok).

Fot. organizatorzy

Joanna Jędrzejczyk na korcie

Nie da się jednak ukryć, że w początkowej fazie turnieju wszystkie oczy zwrócone były w stronę Joanny Jędrzejczyk, która rozegrała trzy mecze grupowe, zdobywając w nich jednego gema. - Nie mam jeszcze prawa wygrywać, a zdobycie gema w tym turnieju to było moje mistrzostwo. Bardzo się z tego cieszę. To było cenne doświadczenie, które pozwoli mi rozwinąć skrzydła - przyznała olsztyńska mistrzyni MMA, która za kilka miesięcy w Stanach Zjednoczonych ma stoczyć kolejną walkę podczas gali UFC. Poza tym na pewno zobaczymy ją jeszcze kiedyś na kortach, bo - jak sama powiedziała - zamierza kontynuować swoją przygodę z tenisem, która zaczęła się zaledwie dwa miesiące temu.

JK, red

eprasa.pl 2f942b673d

BARDZO DOBRZE WYDANE PIENIĄDZE

SIATKÓWKA\\\ Ile i dlaczego Iława musi płacić za mecze Indykpolu AZS? Takie pytania pojawiły się natychmiast po tym, gdy okazało się, że „bezdomni" olsztyńscy siatkarze pojedynki PlusLigi będą rozgrywać w Iławie, za co miasto jeszcze im zapłaci.

Olsztyńska hala Urania wreszcie doczekała się gruntownego remontu, a raczej gruntownej przebudowy, co ma potrwać dwa lata. W tej sytuacji siatkarze Indykpolu AZS musieli poszukać sobie nowej hali. Pod uwagę były brane obiekty w Elblągu i Iławie, ale ostatecznie zwyciężyła ta druga opcja.

Szefowie klubu podpisali zatem stosowną umowę z władzami Iławy, zgodnie z którą do klubowej kasy wpadnie sto tysięcy złotych z miejskiej kasy. Wywołało to spore kontrowersje wśród wielu iławian, którzy mieli poważne wątpliwości, czy miasto nad Jeziorakiem powinno w ogóle wchodzić w ten siatkarski „biznes".

Przecież te sto tysięcy można było wydać na wiele innych, ale bardziej iławskich potrzeb. Na przykład można było je przeznaczyć na lokalne kluby sportowe, które na co dzień promują Iławę. Z tego powodu oberwało się burmistrzowi Dawidowi Kopaczewskiemu, wielkiemu zwolennikowi sprowadzenia do Iławy olsztyńskich siatkarzy.

W tym momencie warto wyjaśnić, że te osławione już sto tysięcy złotych miasto płaci nie za cały sezon, a jedynie za mecze rozegrane do końca tego roku (w sumie będzie ich siedem). Czyli w 2022 roku obie strony będą musiały podpisać kolejną umowę, zgodnie z którą Iława - według nieoficjalnych informacji - zapłaci kolejne sto tysięcy.

Umowa długo wywoływała emocje, aż nadszedł termin pierwszego meczu siatkarskiej PlusLigi w Iławie. Okazało się, że pojedynek Indykpolu AZS z Resovią wzbudził olbrzymie zainteresowanie, w efekcie mogące pomieścić 1200 osób trybuny zapełniły się po brzegi. Była to jednak inauguracja sezonu, na dodatek z naszpikowaną gwiazdami drużyną z Rzeszowa, więc malkontenci mieli nadzieję, że takie tłumy już się więcej nie pojawią. Nic z tego, bo pojedynek z Wartą Zawiercie znowu okazał się sportowym hitem!

Po tych dwóch meczach krytyka znacznie osłabła, ponieważ ciężko dyskutować z wypełnioną halą, gdy na trybunach przeważają... iławianie i mieszkańcy okolic.

Warto jednak zapytać, czy poza ogólnopolską promocją w Polsacie Sport Iława odniesie jeszcze jakieś inne korzyści? Okazało się, że jak najbardziej, bo miasto ma zagwarantowaną połowę dochodów ze sprzedaży biletów.

- Przeprowadziliśmy symulację finansową, z której wynika, że na siedmiu meczach rozegranych w 2021 roku możemy zarobić co najmniej 60 tysięcy złotych - wyjaśnia burmistrz Kopaczewski. - Oczywiście symulacja zakłada, że mecze odbywają się bez obostrzeń epidemiologicznych, z którymi mieliśmy do czynienia jeszcze nie tak dawno. No i o ile kibice będą chcieli przychodzić na mecze, patrząc jednak na frekwencję z pierwszych dwóch spotkań, o to akurat jestem o to spokojny.

Reasumując, ze 100 wydanych tysięcy około 60 wróci do kasy iławskiego ratusza. Na co zostaną wydane? - Przede wszystkim pieniądze te trafią do iławskich stowarzyszeń i klubów sportowych. O podziale tych środków jeszcze będziemy myśleć, ale część zostanie też wykorzystana na zakup niezbędnego sprzętu dla Iławskiego Centrum Sportu, Turystyki i Rekreacji - tłumaczy Kopaczewski.

Mecze PlusLigi transmitowane są przez sportowe kanały Polsatu, więc Iława ma zapewnioną ogólnopolską promocję. Pytanie tylko, czy jest to forma promocji opłacalna dla miasta, o ile oczywiście da się to zmierzyć?

- Po pierwszej części tego sezonu, czyli na początku 2022 roku, do Iławy przyjadą przedstawiciele Indykpolu AZS z prezesem na czele. Będzie także osoba odpowiedzialna za marketing. Poznamy wówczas wysokość tzw. ekwiwalentu medialnego, czyli jaka była wartość promocji Iławy w telewizji przy okazji relacji z meczów PlusLigi - tłumaczy burmistrz.

- W tej chwili jestem przede wszystkim bardzo zadowolony z faktu, że iławianie tak chętnie przychodzą na mecze AZS. Poza tym chciałbym zwrócić uwagę, że dzięki siatkarzom będą do nas przyjeżdżać kibice z całej Polski, którzy oprócz meczu zrobią też jakieś zakupy lub coś zjedzą w którejś z iławskich restauracji, wspierając tym samym lokalną gospodarkę. A do tego dochodzą wielkie sportowe emocje na poziomie, jakiego jeszcze w Iławie nie mieliśmy - kończy burmistrz Dawid Kopaczewski.

O tym, ile ostatecznie miasto na siatkówce zyska, przekonamy się za kilka miesięcy. Wartości promocji nie sposób dokładnie wyliczyć, ciężko też stwierdzić, w jakim stopniu fani siatkówki wesprą lokalną gospodarkę, ale już złotówki z biletów można policzyć. Im ich będzie więcej, tym lepiej dla klubów sportowych z Iławy. Burmistrz obiecał, więc trzymamy za słowo.

• **Wyniki meczów środowych (rozegranych awansem z 13. kolejki):** ZAKSA Kędzierzyn-Koźle - Jastrzębski Węgiel 3:0 (26, 22, 22), Stal Nysa - Projekt Warszawa 1:3 (23, -23, -23, -19).

• **7. kolejka, piątek:** GKS Katowice - Czarni Radom (17.30); **sobota:** Resovia Rzeszów - Projekt Warszawa (14.45), Skra Bełchatów - LUK Lublin (17.30), Warta Zawiercie - Stal Nysa (20.30); **niedziela:** Trefl Gdańsk - ZAKSA Kędzierzyn-Koźle (14.45), Ślepsk Suwałki - Jastrzębski Węgiel (17.30); **poniedziałek:** Indykpol AZS Olsztyn - Cuprum Lubin (17.30).

zico

TABELA PLUSLIGI

1. ZAKSA	7-0	19	21:5
2. Jastrzębie	5-2	16	17:8
3. Projekt	5-2	15	17:11
4. Warta	5-1	14	15:8
5. Indykpol AZS	**4-2**	**12**	**14:8**
6. Skra	4-2	11	15:11
7. Resovia	3-3	9	10:10
8. Trefl	2-4	7	10:12
9. Cuprum	2-4	7	10:13
10. Ślepsk	2-4	6	8:13
11. Czarni	2-4	6	6:14
11. Katowice	2-4	5	8:14
12. LUK Lublin	1-5	4	7:15
14. Stal	0-6	1	5:21

SPRINTEM

PIŁKA NOŻNA\\\ Dzisiaj o godz. 20.45 w 9. kolejce eliminacji do przyszłorocznych mistrzostw świata Polacy zagrają na wyjeździe z Andorą (20.20 TVP 1, 20.35 TVP Sport i Polsat Sport Premium 1). Zwycięstwo (przy jednoczesnej porażce Albanii z Anglią) zapewni nam drugie miejsce w grupie i grę w barażach o awans do Mundialu. Co prawda Polacy nadal mają matematyczne szanse nawet na zajęcie pierwszego miejsca, jednak taki scenariusz między bajki można włożyć. Biało-czerwoni przygotowywali się do meczu z Andorą w Hiszpanii, gdzie w środę niespodziewanie odwiedził ich... Pep Guardiola, trener Manchesteru City. Słynny Hiszpan porozmawiał m.in. z Robertem Lewandowskim, z którym zna się z czasów pracy w Bayernie Monachium w latach 2013-16.
Być może dzisiaj w reprezentacji Polski zadebiutuje Matty Cash, który niedawno odebrał polski paszport, a FIFA potwierdziła, że zawodnik Aston Villi może już reprezentować biało-czerwone barwy.

• **Piątek, g. 20.45:** Andora - Polska, Anglia - Albania, Węgry - San Marino.
• **Poniedziałek, g. 20.45:** Albania - Andora, Polska - Węgry, San Marino - Anglia.

Grupa I

1. Anglia	20	24:3
2. Polska	**17**	**25:8**
3. Albania	15	11:-7
4. Węgry	11	13:12
5. Andora	6	7:19
6. San Marino	0	1:32

KOSZYKÓWKA\\\ W pierwszym meczu 7. kolejki I ligi olsztynianki przegrały w Gdańsku.

• AZS Uniwersytet Gdański - KKS Agapit Olsztyn 88:74 (24:14, 15:15, 23:12, 26:33)

KKS: Chełchowska 17, Sobotka, Wawrzyniak 11, Woźniak 12, Sztąberska 14, Pałasz 2, Bałdyga 2, Daliga 16, Kitkowska, Birkos

W meczu na szczycie lider podjął olsztyńskiego wicelidera. Jeszcze kilka dni temu to KKS był na pierwszym miejscu w tabeli, jednak stracił je po niespodziewanej porażce z GTK II Gdynia. Czyli po przegraniu z jednym z najsłabszych zespołów olsztynianki musiały zmierzyć się z jednym z najmocniejszych rywali. No i znowu nie dały rady... Gospodynie od początku dominowały na boisku i po dwóch minutach wygrywały 9:0. Co prawda pod koniec 4. minuty po rzucie Sztąberskiej KKS zbliżył się na 3 punkty (15:12), ale AZS natychmiast wrzucił wyższy bieg i w efekcie końcówkę pierwszej części pojedynku wygrał 9:2. Druga kwarta była wyrównana, jednak w kolejnej olsztynianki zderzyły się ze ścianą, no i przed ostatnią częścią meczu miały aż 21 punktów mniej. Takiej straty w konfrontacji z liderem nie można już było odrobić...

• **Pozostałe mecze zakończyły się po oddaniu gazety do druku:** SMS PZKosz Łomianki - AZS UMCS II Lublin, Iodica TopMarket MKS Pruszków - Basket SMS Aleksandrów, Grot F&F Automatyka Pabianice - Sokołów S.A. Sokołów Podl., Mon-Pol Płock - AZS Politechnika Gdańsk, GTK II Gdynia - Huragan Wołomin (17 listopada).

PO 6 KOLEJKACH

1. AZS UG**	13	519:431
2. KKS**	**11**	**544:501**
3. AZS UW	10	405:410
4. Pruszków*	9	366:237
5. Politechnika	9	414:436
6. AZS UMCS II*	8	308:245
7. Sokołów*	8	321:301
8. Basket*	8	338:331
9. Pabianice*	8	284:282
10. Mon-Pol	8	379:394
11. Huragan	7	345:424
12. GTK II	7	310:425
13. Łomianki*	5	258:374

* mecz mniej ** mecz więcej

PIŁKA RĘCZNA\\\ W rundzie eliminacyjnej Pucharu Polski Warmia Energa zgodnie z planem wygrała w Dąbrowie Białostockiej.

• Szczypiorniak Dąbrowa Białostocka - Warmia Energa Olsztyn 22:35 (9:18)

WARMIA: Matusiak, Kaczmarczyk - Reichel 5, Stępień 2, Safiejko 3, Laskowski 1, Chełmiński 2, Didyk 2, Konkel 4, Kopyciński 2, Sikorski 3, Zemełka 4, Kozłowski, Klapka 3, Gruszczyński, Malewski 4

W 2. minucie gospodarze doprowadzili do remisu 1:1 i był to ostatni korzystny ich wynik w tym meczu. Między 9. i 16 minutą olsztynianie rzucili sześć bramek z rzędu, w efekcie wygrywali 9:3. Podobną serię Warmia zaliczyła po przerwie, w ciągu sześciu minut poprawiając wynik z 23:17 do 28:17.
- Chcieliśmy awansować do kolejnej rundy Pucharu Polski, no i to zrobiliśmy - stwierdził Mateusz Kopyciński. - Mecz mieliśmy cały czas pod kontrolą. Dobrze, że trener dał pograć wszystkim zawodnikom. Teraz myślimy jednak już jednak o sobotnim ligowym pojedynku w Grudziądzu, który w tabeli minimalnie nas wyprzedza. Punkty są nam bardzo potrzebne, więc pojedziemy skoncentrowani i pełni wiary w zwycięstwo.

• **Inne mecze rundy eliminacyjnej PP:** AZS UW Warszawa - USAR Kwidzyn 42:26 (13:10), Szczypiorniak Gorzyce Wielkie - Siódemka-Miedź-Huras Legnica 21:29 (12:12), Olimpia MEDEX Piekary Śląskie - MKS Wieluń 28:12 (14:6), KPR Gryfino - Budnex Stal Gorzów 26:30 (15:16), SMS ZPRP I Kielce - Orlen Upstream SRS Przemyśl 31:27 (14:11).

• **8. kolejka Ligi Centralnej:** MKS Grudziądz - Warmia Energa Olsztyn (sobota, 17), GKS Autoinwest Żukowo - Nielba Wągrowiec, Zagłębie ZSO 14 Sosnowiec - Śląsk Wrocław, AZS-AWF Biała Podlaska - MKS Wieluń, Siódemka-Miedź-Huras Legnica - Budnex Stal Gorzów, Orlen Upstream SRS Przemyśl - Padwa Zamość, Ostrovia Ostrów Wlkp. - KPR Legionowo.

dryh

LIGA CENTRALNA

1. Biała P. *	24	254:204
2. Ostrovia	21	197:153
3. Legionowo	15	207:190
4. Stal	12	179:184
5. Żukowo	12	193:202
6. Wieluń	9	199:200
7. Nielba	9	192:201
8. Przemyśl	8	187:193
9. Zagłębie	7	208:211
10. Grudziądz**	7	175:180
11. Warmia	**6**	**186:189**
12. Miedź	6	191:204
13. Śląsk	6	191:228
14. Padwa	5	180:200

* mecz więcej ** mecz mniej

eprasa.pl 2f942b673d

V KONGRES PRZYSZŁOŚCI

18XI 2021

„Z Wami kreujemy przyszłość”

Centrum Konferencyjno-Szkoleniowe UWM | Olsztyn, ul. Dybowskiego 11

8:00-9:00	Rejestracja uczestników
9:00-9.05	Basia Kawa — występ artystyczny
9:00-9:30	**Otwarcie Kongresu Przyszłości:** Jarosław Tokarczyk, organizator wydarzenia Gustaw Marek Brzezin, Marszałek Województwa Warmińsko-Mazurskiego Artur Chojecki, Wojewoda Warmińsko-Mazurski Miron Sycz, Wicemarszałek Województwa Warmińsko-Mazurskiego Rektor UWM, dr hab. Jerzy Andrzej Przyborowski
9:30-10:00	**Wykłady otwierające:** „Polski ład” — Wiceminister Olga Semeniuk, Pełnomocnik Rządu ds. Małych i Średnich Przedsiębiorstw Witold Naturski, p.o. Dyrektora Przedstawicielstwa Komisji Europejskiej
10:00-10:45	Wręczenie Statuetek Grupy WM — rozstrzygnięcie Plebiscytu na Najpopularniejszego Samorządowca Warmii i Mazur
10:45-10:50	Basia Kawa — występ artystyczny
	V Kongres Przyszłości poprowadzi: Maciej Orłoś

	Sala Kongresowa CZŁOWIEK	**Sala Cytrynowa NATURA**	**Sala Błękitna TECHNOLOGIA**	**Sala Karmazynowa REGION 2030**
11:00-11:30	**3W. Zasoby życia. Od idei do realizacji** Anna Bułło - BGK Monika Pietrzak - BGK	**Dokąd prowadzi Szlak Świętej Warmii** **Warmia i Mazury to nie tylko szlaki pieszych i rowerowych wędrówek. To ogromne dziedzictwo obiektów o znaczeniu sakralnym. Odwiedzanie ich często kojarzone jest z odnową duchową** Andrzej Abako, Starosta Olsztyński, Jacek Wiśniowski, Burmistrz Lidzbarka Warmińskiego, Tomasz Sielicki, Burmistrz Braniewa, Rafał Szczepański, Prezes Rezydencji Warmińskich, Tomasz Czerniewski, Globtroter, Wojciech Szalkiewicz, moderator panelu.	**ZDROWE ŻYCIE** ■ **Wystąpienie Rektora UWM** dr. hab. Jerzego A. Przyborowskiego ■ **Turnusy zdrowotne - szansą rozwoju turystyki zdrowotnej na Warmii i Mazurach** Jarosław Klimczak, Prezes Zarządu Warmińsko-Mazurskiej Regionalnej Organizacji Turystycznej ■ **Mazury jako zielony punkt polskiej medycyny — wizja Sanatorium 2.0** Maciej Kuć - Philips Polska ■ **Człowiek i robot. Japońskie technologie, które pomagają** Jacek Walukiewicz, President of the Board Constance Care ■ **Turnusy dietetyczne na podstawie doświadczeń Kliniki Life** dr n.med. Robert Śmigielski — Life Institute Sp. z o.o. ■ **Medycyna jutra dostępna już dziś – roboty i inne nowości.** Maciej Zinka, Prezes Zarządu Meden-Inmed ■ **Jak efektywnie wybierać technologie dla rehabilitacji i pozyskiwać na nie środki** Janusz Franczyk, Prezes Zarządu Technomex Sp. z o.o. ■ **Skuteczna telemedycyna Mediguard dla turystyki zdrowotnej** Joanna Kotłowska — Mediguard Sp. z o.o. ■ **Kogeneracja w służbie środowisku i zdrowiu** Aleksander Siuta — Aspamet ■ **Access Medica — innowacyjna rehabilitacja kardiologiczna i ogólnoustrojowa we współpracy z branżą turystyczną na Warmii i Mazurach** Michał Danowski, Prezes AccessMedica ZDROWE ŻYCIE	Panel dyskusyjny: **Europosłowie Warmii i Mazur dla przyszłości regionu** Dyskusja nt działań europosłów z regionu na rzecz rozwoju Warmii i Mazur. Karol Karski, Europoseł Krzysztof Jurgiel, Europoseł Miron Sycz, Wicemarszałek Województwa Warmińsko-Mazurskiego, Zbigniew Ziejewski, Poseł na Sejm RP Igor Hrywna, moderator panelu
12:15-12:45	**Real time learning — czyli jak zacząć swoją karierę po studiach** Bartosz Tokarczyk, Emil Buszta	**Rozwój edukacji w regionach w erze Zielonego Ładu (Europe Direct WiM)** **Panel organizowany pod auspicjami Europe Direct Warmia i Mazury. Do zadań sieci należy upowszechnianie wiedzy na temat polityki, finansów i programów UE. Szczególnie istotnym działaniem EDWiM jest angażowanie się w debaty społeczne nt. edukacji ekologicznej w erze Zielonego Ładu**		**Turystyka przyszłości. Blisko natury i zdrowo.** Marcin Galibarczyk, Dyr. Dep.Turystyki i Sportu UMW- M Marian Jurak, Prezes Oddziału W-M PTTK, Członek Zarządu W-MROT, Wojciech Śmieszek, Współwłaściciel Biuro Podróży Szarpie Travel
12:45-13:30	**Pokolenia X, Y, Z w biznesie** Czy sposób poruszania się po rynku i funkcjonowania w biznesie inaczej wygląda z perspektywy tzw. millenialsów? Pokolenia X, Y, Z. Agnieszka Czupryn, Paweł Harajda, Jola Taperek, Maciej Martowicz			
13:30-14:00	**Budowanie marki osobistej Linkedin** Maciej Martowicz	**Starzejące się społeczeństwo a działania na rzecz środowiska senioralnego.** Józef Blank, Burmistrz Nowego Miasta Lubawskiego, Lech Bober, Wiceprezes Uniwersytetu Trzeciego Wieku		**Rola samorządu województwa w budowaniu potencjału gospodarczego regionu. Elementy atrakcyjności inwestycyjne** Piotr Burczyk, Zastępca Dyrektora, Departament Koordynacji Promocji, Urząd Marszałkowski, dr hab. inż. Wiesława Lizińska, prof. UWM Krzysztof Gąsior, Dyrektor Departament Infrastruktury Strefy WMSSE Paulina Puza-Oleszczuk, expert pro-biz Centrum Obsługi Inwestorów i Eksporterów, Urząd Marszałkowski
14:00-15:00	**PRZERWA**			
15:00-16:00	**„Pasja życia”** Jacek Pałkiewicz	**Ekomiasta — jak skutecznie wdrożyć gospodarkę zeroemisyjną na przykładzie miasta Olsztyn** Piotr Grzymowicz, Prezydent Olsztyna, Bartłomiej Pawlak, Wiceprezes Zarządu Polskiego Funduszu Rozwoju, Konrad Nowak, Prezes Zarządu Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Cieplnej w Olsztynie Członek Zarządu, Dobra Energia dla Olsztyna		**Rozwój gospodarczy regionu z perspektywy gospodarki o obiegu zamkniętym** Hanna Marliere, Prezes Zarządu Green Management Group Sp. z o.o., Adam Roczniak, Dyrektor Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Olsztynie, Mariusz Rychcik, Prezes Zarządu Zakładu Gospodarki Odpadami Komunalnymi w Olsztynie, Jacek Wiśniowski, Burmistrz Lidzbarka Warmińskiego, Marek Borowski, Prezes Banku Żywności w Olsztynie
16:00-17:00	**Jak nie budować start-upów?** Każdy ma prawo do popełniania błędów. Ale jak mówi mądre polskie przysłowie: mądrej głowie dość po słowie! Dowiedz się, czego nie robić, zakładając start-up! Artur Kurasiński			**Zielona automatyzacja i cyfryzacja** Krzysztof Kamiński, Prezes Zarządu Alnea
17:00-18:00	**Ludzie nie kupują tego, CO wytwarzasz lub oferujesz. Ludzie kupują to ze względu na to, DLACZEGO to robisz** Radosław Kotarski			

GRUPA WM | EUROPE DIRECT Warmia i Mazury | FUNDACJA INSTYTUT BADAŃ I EDUKACJI SPOŁECZNEJ

www.kongresprzyszlosci.pl | KongresPrzyszlosci

1621otbp-K-K

eprasa.pl 2f942b673d